Dziś w numerze dodatek: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

Sobota-Niedziela, 18-19 maja 1935 — Nr. 116 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

20 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Na dzień pogrzebu Marszałka Józefa Piłsudskiego

„Biją razem wszystkie dzwony
Jak ludowe głosy,
Jęczą, kwilą,
Modlitwami rwą się przez niebiosy.
A nad niemi dzwon Zygmunta
Żałość górująca
Wszystko tłonie —
A to Ojczyzna płacząca..."

Kornel Ujejski.
(na „Pogrzeb Tadeusza Kościuszki").

— „Idzie między Władysławy i Zygmunty, idzie między Jany i Bolesławy. Idzie nie z imieniem, lecz z nazwiskiem, świadcząc o wielkości pracy i wielkości ducha Polski. Idzie, by przedłużyć swe życie, by być nietylko z naszem pokoleniem, lecz i z tymi, którzy nadejdą. Idzie jako Król Duch".

Stał Józef Piłsudski w podziemiach Wawelu, wśród sklepień kamiennych, mieszczących groby królów, bohaterów i wieszczów — i te słowa wypowiedział przed trumną, zawierającą doczesne szczątki twórcy „Kordjana".

Dziś idzie między Władysławy i Zygmunty... Józef Piłsudski.

Gdy umilknie dzwon Zygmunta, gdy ścichnie płacz ludu polskiego, zgromadzonego na Dziedzińcu Wawelu, gdy w samotni krypty zostanie srebrna trumna, gdy zawrą się drzwi, wiodące do Grobów Królewskich — zgromadzone tam duchy powitają Przybysza, strudzone Jego ciało. Powitają Piasty i Jagiellony, powita Stefan Batory i Jan Sobieski, Tadeusz Kościuszko i Józef Poniatowski, Adam Mickiewicz i Juljusz Słowacki.

W ciszy wiecznej nocy spotkają się... Duch Odnowiciela i Wskrzesiciela Państwa, Duch Męża, który skupił w sobie wszystek ból i wszystką radość, całą moc woli i hart ducha, jaki poprzez tysiąclecie Polski gorzał w piersiach największych synów Ojczyzny — będzie rozmawiał z duchami swych wielkich poprzedników. Będzie wśród nich Ten, w którym zawarły się ideały Piastów i Jagiellonów, odrodził geniusz wojenny Batorych i Sobieskich, tęsknota za wolnością Kościuszków, duchowa siła Wieszczów. Ten, co wyprowadził naród z niewoli, tchnął weń wolę wolności, wskrzesił siłę zbrojną, zwyciężył. Ojciec Narodu i symbol nowej Polski.

Spełni się w tę noc, kiedy Józef Piłsudski spotka się z Królami, Wodzami, Wieszczami dawnej Polski, owa „unio mystica", która my ledwo wyczuwać jesteśmy w stanie...

W tym dniu, w którym ciało Józefa Piłsudskiego spocznie na Wawelu, pod wtór dzwonu Zygmuntowego biją miljony dzwonów... To serca nasze wtórują dźwiękom spiżu... Serca dzieci polskich, zrodzonych już w wolnej Polsce, serca starców, pamiętających czasy niewoli, serca chłopów i robotników, serca żołnierzy, serca wszystkich nas....

Jesteśmy tam wszyscy w podwawelskim grodzie. Wszyscy pochylamy sztandary, by przedostały się przed Bramę Florjańską, wszyscy widzimy strzelistą wieżę kościoła Marjackiego, wszyscy wkraczamy na wzgórze Zamkowe, wszyscy stoimy nieruchomi na Dziedzińcu arkadowym Wawelu i wszyscy zstępujemy do podziemi, by być przy grobach Królów, Wieszczów, Wodzów.

Jesteśmy tam dziś wszyscy myślą i duszą. Ulatujemy na skrzydłach wyobraźni i jednoczymy się tam. Otaczamy tę srebrną trumnę oceanem naszych niewypłakanych łez i doznajemy tego widzenia, które objawiło się Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu, kiedy kazał znieść do krypty ciało twórcy „Króla-Ducha", by „królom był równy".

Oto: „stoi na załomie, jak drogowskaz, olbrzymi głaz, świadczący o wielkiej prawdzie bytowania".

POGRZEB WODZA

ROZWARŁY SIĘ KRÓLEWSKIE GROBY,
CHOĆ TRUMIEŃ W NICH JUŻ DOŚĆ.
ROZWARŁY SIĘ KRÓLEWSKIE GROBY,
BO OTO W CIĘŻKI DZIEŃ ŻAŁOBY
WKRACZA W NIE NOWY GOŚĆ...

NA BARKACH NIOSĄ GO RYCERZE,
BO SAM RYCERZEM BYŁ.
NA BARKACH NIOSĄ GO RYCERZE,
NA TWARDE KAMIENISTE LEŻE,
GDZIE SPOCZNIE, TAK JAK ŻYŁ.

DO SNU WIECZNEGO GO KOŁYSZE
ZYGMUNTÓW STARY DZWON.
DO SNU WIECZNEGO GO KOŁYSZE,
WSTRZĄSAJĄC SKARGĄ STRASZNĄ CISZĘ,
JĘKLIWY SPIŻU TON.

TEN JĘK JEST Z PIERSI POLSKI CAŁEJ,
NAJŻAŁOŚNIEJSZEJ Z WDÓW
TEN JĘK JEST Z PIERSI POLSKI CAŁEJ...
Z NAD WISŁY WICHRY GO ROZWIAŁY
OD WILNA AŻ PO LWÓW.

TYM JĘKIEM HUCZĄ DZISIAJ DZIAŁA,
BY PŁACZ NARODU ZMÓDZ,
TYM JĘKIEM HUCZĄ DZISIAJ DZIAŁA,
TAK CHCE HETMAŃSKA WIELKA CHWAŁA...
NA WAWEL WKRACZA WÓDZ.

WÓDZ TO NAD INNE WIĘKSZY WODZE:
NIEZŁOMNIE PATRZYŁ WWYŻ,
WÓDZ TO NAD INNE WIĘKSZY WODZE —
GDY NARÓD CAŁY CIERPIAŁ SRODZE,
ON NIÓSŁ NARODU KRZYŻ.

POTEM POTĘŻNYM SWYM ROZKAZEM
WSKAZYWAŁ WALKI SZLAK,
POTEM POTĘŻNYM SWYM ROZKAZEM
W ORDYNKU WIÓDŁ NAS WSZYSTKICH RAZEM...
I DZIŚ NAM WODZA BRAK.

ALE NIE ŁAMMY RĄK Z ROZPACZY,
ON ZMOŻE ŚMIERĆ I CZAS.
ALE NIE ŁAMMY RĄK Z ROZPACZY:
GRZEBIEMY GO... ACH CÓŻ TO ZNACZY!...
NA WIECZNOŚĆ ZOSTAŁ W NAS.

W. B.

Stolica Państwa w ostatnim hołdzie Wielkiemu Zmarłemu

Warszawa 17. 5. (PAT). Na długo przed rozpoczęciem nabożeństwa w kościele św. Jana przybyli do katedry przedstawiciele władz, dostojnicy, delegaci państw zagranicznych, którzy zajęli miejsca w presbiterjum. Po prawej stronie stanęli pp. marszałkowie Sejmu i Senatu, Rząd, generalicja, przedstawiciele najwyższego sądownictwa, prezes NIK., dalej członkowie korpusu dyplomatycznego. Po lewej stronie stanęły delegacje państw zagranicznych. W nawach bocznych zajęli miejsca duchowni wyznań obcych, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie z wicemarszałkami obu Izb, rektorzy wyższych uczelni, członkowie Polskiej Akademji Literatury, oraz wyżsi urzędnicy.

Pośrodku świątyni w przybraniu kwiatami i zielenią pod sztandarem zwisającym ze sklepienia katedry spoczywa na wysokim katafalku trumna, na niej buława Marszałka, szabla i maciejówka z orzełkiem legjonowym. Wokół trumny palą się wysokie świece. Wartę honorową pełnią oficerowie. Między kolumnami nawy leżą wieńce, dalej stoją oficerowie, trzymający poduszki z odznaczeniami Marszałka Piłsudskiego. Obok oficerów polskich stoją oficerowie państw obcych, którzy trzymają na poduszkach odznaczenia zagraniczne. Po złożeniu wieńca przez delegację rumuńską, wartę honorową obok oficerów polskich pełnią i oficerowie rumuńscy 16-go p. p., kórego szefem jest Marszałek Piłsudski.

O godz. 9 przybywa do katedry najbliższa rodzina Marszałka. U wezgłowia trumny na trzech fotelach zajmują miejsca p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska oraz córki Marszałka w ciężkiej żałobie.

Punktualnie o godz. 10 wchodzi do katedry P. Prezydent Rzplitej, w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego P. Prezydentowi towarzyszy premjer Sławek. P. Prezydent Rzplitej zajmuje miejsce przy ołtarzu, mając przed sobą klęcznik, pokryty kirem. Obok P. Prezydenta zasiada na tronie ambasador Ojca św. J. E. msgr. Marmaggi.

Nabożeństwo w katedrze św. Jana

O godz. 10 wśród bicia dzwonów i chóralnych pieśni żałobnych rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Wielkiego Zmarłego.

Nabożeństwo celebruje ks. kardynał Kakowski w asyście, arcybiskupów, biskupów i prałatów.

Na chwilę przed rozpoczęciem nabożeństwa wartę honorową przy katafalku zaciągają generałowie.

W czasie nabożeństwa na chórze pienia żałobne wykonał chór gregorjański i poznański chór katedralny. Pod koniec Mszy św. na ambonę wchodzi ks. biskup Gawlina i w słowach prostych zwraca się do zebranych.

Będziemy służyć Rzeczypospolitej jak Ty Jej służyłeś

Przemówienie ks. biskupa Gawliny

„Narodzie Polski, okryty żałobą!

Przez stolicę Polski jedzie poraz ostatni Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Wielki Wódz i Wielki Samotnik idzie na adorację. Za trumną Jego w głębokim żalu pogrążona rodzina najbliższa. Jęczy i płacze na Wawelu „Zygmunt“ i razem z nim rozdzwoniły się i zagrały dzwony we wszystkich świątyniach Polski uroczyste requiem.

„Aż do śmierci dla sprawiedliwości“. Tem hasłem przewodniem kierował się Józef Piłsudski w całem swojem życiu. Odkąd poraz pierwszy zetknął się z najeźdźcą, szlachetna dusza Jego domagała się prawdy, a ramię poruszyło się do walki o sprawiedliwość. Przemówił duch Boży do duszy młodzieńczej, która szlachetna i prawa odezwała się radośnie do Boga Najwyższego. Stanęła nad Nim ręka Boska. Upodobał sobie Pan Bóg i naznaczył Jego czoło stygmatem wielkości i kazał Mu pełnić posłannictwo w narodzie naszym.

Wierzył Józef Piłsudski w posłannictwo swoje, wierzył w sprawiedliwość Boską. Wiedział, że sprawiedliwość Boża, nagroda i kara za cnoty i grzechy każdego narodu dokonać się musi już w doczesności. To też przekonany o wskrzeszeniu Polski, uważał to za postulat jego wobec sprawiedliwości Bożej. Z tego przekonania wyrastać zaczęła w duszy przyszłego Wodza Narodu ta wielka pewność moralna i wiara w błogosławieństwo walki orężnej, wiara w powodzenie miecza polskiego.

Przekonanie to żywił od młodości swojej poprzez wszystkie etapy marszu bojowników, co bronić postanowili duszy polskiej przed upodleniem i ugodą z najeźdźcą, co wydźwignąć pragnęli arkę Ojczyzny z pohańbienia. Porwał za sobą jednostki szaleńców, „Janów bez Ziemi“, „Żołnierzy bez ojczyzny“. Ta szara wydziedziczona gromada, wpatrzona w kochane marsowe oblicze Komendanta, szła za Nim i rozumiała, że ta droga ciężka, wyboista, pełna kamieni i błota u krańca jakiegoś jeszcze daleka prowadzi do zwycięstwa i gdy padł rozkaz Wodza stanęła do walki za grzechy i krzywdy rozbiorów Polski garstka wykonawców wyroków sprawiedliwości Bożej.

Za tyle łez wylanych, za tyle rodzin zniszczonych, za prześladowania wiary świętej za kościół shańbiony, za te fale wygnańców, co wśród cierpień na Sybir szli, za ciche jęki, grozę rozpaczy, co wśród brzęku kajdan do Boga wołali. Przez Ciebie nad barbarzyństwem zatryumfowała kultura chrześcijańska. Przed Tobą w kornym hołdzie czoło schyla Europa. Dzięki Tobie składa Matka, kościół przez Ciebie wyswobodzony.

Pod Jego wodzą kształtowały się nasze granice i nasz ustrój państwowy. W Jego ręku spoczywał w ostatniem 9-leciu istotny niepodzielny rząd kraju. Organizował przyszłość Polski, którą pragnął widzieć wielką i mocarną. Brał na siebie cały ciężar dnia i spiekotę jego i jak dawniej organizował czyny zbrojne, tak w ostatnich latach organizował pokój. Jako najwierniejszy Syn Matki bierze Matkę za rękę, wprowadza ją do domu, rozpala ognisko domowe, ustala dla członków rodziny zasady porządku życia państwowego. Ofiarny odsuwa od siebie wszelką radość życia i spala się w służbie dla Niej, która była marzeniem i ukochaniem Jego serca, dla Niej, którą wyprosił w tęsknocie lat młodzieńczych. Dla której żył i pracował w trudzie wojny w zaparciu się swojego wieku męskiego, dla Niej, którą widział promienną, na słońcu czystą jak świętość niczem nieskalaną.

Błogosławiony mąż — tak czytam w piśmie świętem „nie sam w sobie pracował, ale wszystkim szukającym pracy“. To też zdobył cześć w narodzie, a imię Jego żyć będzie na wieki. Józefie Piłsudski, Pierwszy Marszałku Polski! na skroniach Twoich spoczęła więcej niż królów korona. Pewien zastęp ludzi wyciśnie niezatartą pieczęć wybrańców swoich na duchu Twoim nieśmiertelnym, a naród wzniesie Ci pomnik we własnych sercach swoich.

Umęczoną głowę Twoją na wieczny złożono spoczynek. Serce Twoje na wieki bić przestało. Dzieło Twoje w myślach i czynach naszych żyć będzie niezłomnie. Dziś, kiedy Twej postaci spiżowej na straży spraw polskich zabrakło, kiedy nie będziemy się mogli zwrócić do Ciebie po odpowiedź na dręczące pytania, jak składać daninę dziejów, dziś drogowskazem nam będzie słowo Twoje, że Polska musi być jednością, że swoboda jeżeli ma dać siłę, musi się zjednoczyć, musi się złączyć. Ciężar olbrzymi, jaki dźwigałeś na sobie Marszałku, dalej już tylko na barkach całego narodu może być niesiony.

Na Twoje prochy i popioły na ducha Twojego, znaczonego stygmatem wielkości, ślubujemy, że miłować będziemy, jak Ty miłowałeś polską Ojczyznę, tak nam dopomóż Bóg! Będziemy Jej służyć jak Ty służyłeś w trudzie poświęceniu, w samozaparciu. Tak nam dopomóż Bóg! Pracę będziemy czcić! Będziemy żywymi kamieniami budowali państwo a cementem będzie miłość wspólna i miłość Ojczyzny. Tak nam dopomóż Bóg!

Marszałku Polski! Duszę Twoją nieśmiertelną niechaj chorąży św. Michał zaniesie przed tron Najwyższego Pana, a Bóg światłością wiekuistą i spokojem bez granic wy nagrodzi za wszystko co dobrego uczyniłeś, co kiedykolwiek wycierpiałeś złego, coś tu na Jego Ziemi uczynił na Jego chwałę i narodu naszego. Amen“.

Orszak żałobny

Po odśpiewaniu egzekwij oficerowie zdejmują z trumny szablę, buławę i maciejówkę i składają je na poduszce, którą niesie generał Kordjan-Zamorski. Z rąk oficerów biorą na swoje barki trumnę ministrowie z Premjerem Sławkiem. Pochylają się głowy zebranych. Orszak żałobny posuwa się ku wyjściu.

W chwili, gdy w katedrze odprawiane biorą trumnę generałowie i składają ją na lawecie artyleryjskiej.

Za trumną formuje się orszak żałobny.

Panią Marszałkową prowadzi generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. Inspektor armji generał Sosnkowski prowadzi starszą córkę Wandę, młodszą Jagodę prowadzi brat Marszałka Jan Piłsudski. Za nimi podąża rodzina.



Trumna śp. Marszałka Piłsudskiego na lawecie armatniej w żałobnym pochodzie z Belwederu do Katedry św. Jana.

było uroczyste nabożeństwo, na ulicy Świętojańskiej czyniono przygotowania do pochodu. Po odprawieniu egzekwij oficerowie wynieśli z katedry wieńce, ustawiając się do pochodu. Następnie wychodzą ze świątyni oficerowie, niosący poduszki z orderami i duchowieństwo. Przed katedrę zajeżdża armata 1-go dyw. artyl. konnej, zaprzężona w 6 par koni.

Poprzedzani przez Biskupów Ministrowie wynoszą na swoich barkach trumnę ze zwłokami ś. p. Marszałka. Za trumną idzie generał Kordjan-Zamorski, który niesie na szkarłatnej poduszce szablę, buławę i maciejówkę, spowite wstęgą Virtuti Militari. Z rąk Ministrów

Pan Prezydent Rzplitej poprzedzany przez dyrektora protokółu dyplomatycznego Romera. Za P. Prezydentem idą szefowie domu cywilnego i wojskowego, za nimi idą delegacje państw obcych, reprezentujących głowy państw. W każdej delegacji bierze udział w pochodzie czterech członków. Delegacje postępują w porządku alfabetycznym według alfabetu francuskiego.

Delegacje państw obcych

Wśród pierwszych delegacyj nadzwyczajnych reprezentujących głowy państw obcych widać premjera pruskiego Goeringa, francuskiego ministra spraw zagr. Lavala, marszałka Petain, angielskiego feldmarszałka Earl of Cavan, marszałka Prezana i innych szefów delegacyj, którzy wychodząc z katedry, zajmują wskazane im przez protokół miejsce w orszaku.

Przy trumnie ustawiają się oficerowie z generałem brygady Ruppertem. Za przedstawicielami państw obcych postępuje Premjer, marszałkowie Sejmu i Senatu, Ministrowie, podsekretarze stanu, generałowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wyznań niekatolickich, wśród nich przedstawiciele duchowieństwa mahometańskiego i karaimskiego, dalej idą rektorzy, senaty akademickie, kawalerowie Virtuti Militari i korpus oficerski.

W drodze na Pole Mokotowskie

Kondukt żałobny odprowadzający Zmarłego Marszałka na pole Mokotowskie, gdzie przyjąć ma ostatnią rewję armji polskiej, którą stworzył i ukochał, posuwa się wolno w kierunku pola Mokotowskiego. Przez cały czas biją dzwony kościelne. Nad pochodem ukazują się samoloty. Wśród olbrzymich tłumów, zalegających chodniki, wzruszenie wzrasta z każdą chwilą. We wszystkich oknach domów wzdłuż trasy pochodu widnieją twarze. Z balkonów spadają na jezdnię kwiaty.

Na czele konduktu posuwa się pieszo orkiestra 1-go pułku szwoleżerów z instrumentami, pokrytemi krepą oraz szwadron tegoż pułku również pieszo, poczem dwóch podoficerów prowadzi konia okrytego czarną żałobną krepą.

Następnie w otoczeniu czterech oficerów w siwych mundurach niesiony jest historyczny sztandar legjonowy, za nimi zaś trzech żołnierzy niesie sztandar P. O. W.

Dalej postępuje długi szereg delegacyj, niosących wieńce. Na czele wieniec z białych i czerwonych kwiatów z laurami, pośrodku przepasany wstęgą o barwach narodowych, ofiarowany przez P. Prezydenta Rzplitej. Dalej niesiony jest wieniec od Sejmu Rzplitej. Dalej ogromny i piękny wieniec od Ziemi Łowickiej. Niosą go podoficerowie oraz włościanie w strojach łowickich. Wieniec ten symbolizujący snop zboża przepasany jest żałobnemi wstęgami.

Następnie oficerowie niosą wieniec ofiarowany przez przedstawicieli państw obcych. Czterech oficerów niesie wieniec przepasany wstęgą o barwach narodowych francuskich. Kolejno niesione są wieńce niemiecki, włoski itd. Niezliczone wieńce od poszczególnych pułków Wojsk Rzplitej, za wieńcem idzie szereg oficerów, którzy niosą wszystkie odznaczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Za oficerami polskiemi niosą odznaczenia zagraniczne oficerowie wojsk sprzymierzonych. Następnie rozpoczynają się liczne zastępy duchowieństwa świeckiego i zakonnego, prałaci, kanonicy, wreszcie biskupi i arcybiskupi z ks. arcybiskupem Gallem na końcu.

Na Polu Mokotowskiem
300 tys. ludzi żegna się z prochami Wodza

Już od godz. 9 rano nieprzebrane tłumy ludności zaległy olbrzymią przestrzeń placu Mokotowskiego. Trybuny zapełnione do ostatniego miejsca. Zwraca uwagę grupa weteranów 1863 r. ze sztandarem. Obliczają, że w uroczystościach żałobnych na polu Mokotowskiem wzięło udział około 300.000 osób.

Przed trybunami zgromadzili się oficerowie z czarnemi opaskami i opiętemi krepą temblakami. Naprzeciwko w szeregach stoją poczty sztandarowe, Legjoniści, Strzelcy i całego szeregu organizacyj. Las sztandarów ciągnie się na przestrzeni kilometra. Po obu stronach loży P. Prezydenta Rzplitej, przybranej krepą, ustawiono maszty z flagami państwowemi, spowitemi krepą. Przed lożą P. Prezydenta, w miejscu, gdzie marszałek Piłsudski przyjmował defiladę wojsk, stoi na kilkometrowej wysokości wału przykryta czernią armata artylerji polo-

wej ze wstęgą Virtuti Militari, — laweta, na której spocznie trumna.

U podnóża nasypu przed lożą P. Prezydenta zarezerwowano miejsca dla p. Marszałkowej Piłsudskiej i najbliższej rodziny, obok dla wyższego duchowieństwa. Niedaleko za wałem ustawiona jest na szynach otwarta platforma wagonowa, na platformie widać działo polowe z przodkiem i lawetą, opasaną wstęgą Virtuti Militari. Po czterech rogach platformy umieszczone są od wewnątrz reflektory, które rzucać będą snopy światła na trumnę.

Przybycie konduktu pogrzebowego

Czoło konduktu żałobnego zbliża się do pola Mokotowskiego. Na czele kroczą poczty sztandarowe Legjonów i P. O. W., które zajmują miejsca po lewej stronie wału, dalej oficerowie polscy i obcy, niosący wieńce od P. Prezydenta Rzplitej, Rządu, wieńce od szefów państw zagranicznych. Po lewej stronie wału staje kolumna oficerów, trzymających na poduszkach najwyższe odznaczenia Marszałka Piłsudskiego.

Ukazały się długie szeregi setek zakonnic, zakonników, kleru oraz wyższych duchownych. Kondukt żałobny prowadzi ks. biskup polowy Wojsk Polskich Gawlina. W tym momencie wartę honorową przy wale obejmują wyżsi oficerowie, naprzeciwko trumny staje bataljon honorowy, poczty sztandarowe z najeżonemi bagnetami, przy platformie staje bataljon spieszony 1-go pułku szwoleżerów im. Marszałka z obnażonemi szablami.

Gdy laweta z trumną Marszałka Piłsudskiego wjeżdża na pole Mokotowskie, wśród 300.000 tłumu wzmaga się wzruszenie. Ludzie klękają. Panuje grobowa cisza, przerywana szlochem. Laweta staje koło wału. P. Prezydent Rzplitej zajmuje miejsce w swojej loży. Obok siedzi pani Mościcka, premjer Sławek, ks. kardynał Kakowski, kierownik Ministerstwa Spraw Wojsk. generał Kasprzycki oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego, nadzwyczajni delegaci państw obcych zajmują miejsca po lewej stronie loży P. Prezydenta, zaś członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes NIK. oraz najwyżsi dostojnicy sądownictwa po prawej stronie loży.

Oficerowie zdejmują trumnę Marszałka i niosą ją na swoich barkach. Po obu stronach trumny warta honorowa z obnażonemi szablami, którą pełnią wyżsi generałowie, inspektorzy armji. Trumna okryta sztandarem Rzplitej z Orłem Białym zostaje umieszczona na stojącej na wale armacie.

Trumnę przepasuje wstęga Virtuti Militari. Na wieku trumny umieszczona jest poduszka z szablą i buławą Marszałka oraz szara maciejówka. Przed trybuną P. Prezydenta na wzniesieniu, pokrytem czernią w dwóch rzędach krzeseł zasiada pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami oraz najbliższa rodzina.

Rewja całej Armji Polskiej

Rewję wojskową rozpoczęła defilada generałów, którzy maszerują czwórkami pod dowództwem generalnego inspektora sił zbrojnych generała Rydza-Śmigłego. Generał Rydz-Śmigły salutuje trzykrotnie przed trumną. Po przedefilowaniu generałowie zawracają i ustawiają się w szeregu po prawej stronie wału, na którym ustawiona jest trumna. Defiladę prowadzi konno generał Orlicz-Dreszer, który staje za szeregami generałów.

Przy warkocie bębnów jako pierwszy z oddziałów wojskowych maszeruje kompanja pierwszej dywizji piechoty legjonowej, dowodzona przez dowódcę dywizji Skwarczyńskiego. Na przedzie niesione są sztandary trzech pułków tej dywizji ze wstęgami Virtuti Militari. Sztandary trzykrotnie salutują. Następuje druga kompanja 9-tej dyw. piech. Siedlce, dalej 14-ta dyw. piech. Wielkopolskiej i 19-ta dyw. piech. Wileńskiej. Sztandary wszystkich tych dywizyj nagrodzone są wstęgami Virtuti Militari.

Za czwartą dywizją piechoty maszeruje kompanja 16-go pułku wojsk. rumuńskich, którego szefem był Marszałek Polski. Potem przechodzą kolejno kompanje piechoty ze sztandarami wszystkich pozostałych dywizyj. W dalszym ciągu przechodzą oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, marynarki, saperów, żandarmerji, spieszone oddziały broni pancernej, oddziały łączności, taborów, służby sanitarnej, służby uzbrojenia, intendentury, a następnie oddziały wojsk lotniczych.

W tym samym czasie ukazuje się eskadra, złożona z 60 samolotów. Za chwilę przelatują nad trumną trzy olbrzymie samoloty bombowe, potem ukazuje się kawalerja pod dowództwem generała Wieniawy-Długoszewskiego. W momencie gdy generał Wieniawa-Długoszewski wznosi szablę do trzykrotnego salutowania, trębacze wzniósłszy w górę fanfary, trzymają je tak, że nie wychodzi z nich żaden dźwięk. Orkiestra milczy.

Przechodzą kolejno szwadrony drugiej dywizji kawalerji brygady Bydgoszcz, brygady kawalerji Poznań, trzeciej samodzielnej brygady kawalerji, piątej samodzielnej brygady kawalerji, brygady kawalerji Białystok, drugiej samodzielnej brygady kawalerji, szóstej brygady kawalerji, brygady kawalerji Równe, dziesiątej brygady kawalerji, siedemnastej brygady kawalerji i wreszcie szwadronu KOP. Defiladę artylerji prowadzi pułk. Schally.

W ostatnią podróż

Defilada skończona. Generał Orlicz-Dreszer podjeżdża do wału, zatrzymuje się przed trumną Marszałka, trzykrotnie salutuje, poczem zawraca i galopem odjeżdża. Na wał wchodzą generałowie z generalnym inspektorem sił zbrojnych Rydzem-Śmigłym na czele, aby zdjąć trumnę i przenieść na platformę kolejową. W tej chwili rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, a artylerja oddaje 101 strzałów. Trumna zostaje przeniesiona na rampę kolejową i umieszczona na armacie na odkrytej platformie kolejowej. Wojsko prezentuje broń. U stóp rampy zatrzymuje się pani Marszałkowa Piłsudska z córkami i dwóch braci Marszałka.

Na rampę wchodzą tylko generałowie, najbliżsi współpracownicy Marszałka. Generałowie salutują i opuszczają rampę. Na chwilę trumna pozostaje sama. Wkracza na platformę eskorta honorowa, złożona z sześciu pułkowników piechoty w hełmach stalowych z obnażonemi szablami. Pułkownicy zajmują miejsca po obu stronach trumny, stają na baczność. W tym momencie platforma odjeżdża. Toczą ją własnemi rękami generalicja i wyżsi oficerowie armji. Oddziały 1-go pułku szwol. i 1-ej dyw. piechoty Legjonów prezentują broń. Trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego ginie z oczu zebranych wśród dźwięków marsza „Pierwszej Brygady".

O godz. 19,30 pociąg żałobny opuścił Warszawę.

Z pola Mokotowskiego platforma żałobna została przetoczona przez generałów i wyższych wojskowych opodal, gdzie doczepiono ją do wagonu kolejowego z lokomotywą. Po chwili pociąg bardzo wolno ruszył. Na ulicy Filtrowej, po której posuwał się pociąg, na balkonach domów wszyscy klękali. Tłumy podążały za pociągiem aż do piątego posterunku policyjnego, gdzie dostęp dla publiczności został wstrzymany.

Na piątym posterunku skompletowano pociąg, który został następnie przetoczony na stację przed bazą lotniczą na Okęciu, skąd wyruszył do Krakowa. W tym czasie na Okęciu ustawiły się kompanje honorowe 1-go pułku lotniczego, korpus oficerski i podoficerski, złożony ze wszystkich pułków lotniczych z szefem lotnictwa generałem Rayskim na czele, delegacja lotnictwa czechosłowackiego. Dalej ustawiła się kompanja honorowa K. P. W. ze sztandarem i orkiestrą oraz poczty sztandarowe ze wszystkich dyrekcyj kolejowych.

Na długo przed przybyciem pociągu z trumną Marszałka nadjechały samochody, z których wysiadła pani Marszałkowa Piłsudska z córkami, najbliższa rodzina i Jego najbliżsi przyjaciele. Gdy pociąg się zatrzymał, przed bazą lotniczą kompanja honorowa sprezentowała broń. Platforma żałobna oświetlona reflektorami zatrzymuje się naprzeciwko bramy wjazdowej do bazy lotniczej. Wartę honorową przy trumnie trzymają szwoleżerowie. Wzdłuż platformy obejmują wartę honorową oficerowie lotnictwa. Pani Marszałkowa z córkami oraz przyjaciele Marszałka zajmują miejsca w pociągu. Kompanja honorowa prezentuje broń. Następuje dłuższa chwila ciszy, poczem pociąg rusza w drogę.

W Piasecznie gromadzić się poczęła publiczność już od godziny 12 w południe. W wielkim porządku ustawiły się delegacje 12 powiatów województwa warszawskiego, poczty sztandarowe w liczbie 78 utworzyły szpaler sztandarów. Szeregi młodzieży i dzieci ze szkół z Piaseczna tworzyły zwarte szeregi, trzymając w rękach uzbierane przez siebie bukiety polnych kwiatów. Przy przejeździe ustawia się duchowieństwo, przedstawiciele władz, pluton honorowy Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego, straże ogniowe, wreszcie Związku Legjonistów.

Wzdłuż trasy od granic Warszawy do granic powiatu warszawskiego rozstawiono co kilkanaście metrów umundurowanych członków ochotniczej straży pożarnej i przedstawicieli społeczeństwa oraz służby sanitarnej. Na posterunkach palą się pochodnie. Odcinek toru kolejowego, na którym stanął żałobny pociąg w Piasecznie, ujęty został w dwie wzniesione bramy, na których widnieje godło Rzplitej i herb miasta.

Na dworcu reflektory oświetlają portret Marszałka i wielki krzyż Virtuti Militari. Około 10.000 osób zalega teren przed dworcem. Mimo ulewnego deszczu i mimo zmęczenia, wywołanego wielogodzinnem oczekiwaniem na pociąg, zgromadzona publiczność zachowuje się niezwykle karnie, stojąc w ciszy i skupieniu.

Garść ziemi z grobu Matki Marszałka

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Dziś przyjechała do Warszawy delegacja Polaków z Wilkomierza na Litwie. Delegacja wręczyła światowemu Związkowi Polaków z zagranicy woreczek z ziemią z grobu matki Marszałka Piłsudskiego. Ziemia ta będzie złożona do trumny na Wawelu.



Urna srebrna, w której spoczęło serce Marszałka i która zgodnie z Jego wolą zostanie przewieziona do Katedry św. Kazimierza w Wilnie, gdzie spocznie u stóp prochów Jego Matki.

Mózg genjalnego Wodza

Wyniki badań lekarskich

W wyniku sekcji zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego ustalono, iż żołądek prawie w ¾ był strawiony przez raka.

W związku z przyjazdem do Warszawy dyrektora Polskiego Instytutu badania mózgu z Wilna, prof. Maksymiljana Rosego, poczyniono już wstępne przygotowania dla oddania mózgu Marszałka specjalnej komisji.

Wstępne badania wykazały, że mózg ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego jest o 50 procent cięższy od przeciętnego mózgu mężczyzny.

Salut żałobny Marynarki Wojennej

Dziś, w sobotę z zachodem słońca, w czasie złożenia doczesnych Szczątek Wodza do krypty wawelskiej, flota wojenna w porcie gdyńskim odda salut żałobny dla Twórcy Marynarki Wojennej, I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Salut oddadzą ORP „Wicher", „Burza" i „Bałtyk", rozstawione w różnych punktach portu. Na wszystkich innych okrętach wojennych odbędą się zbiórki załóg, którym dowódcy odczytają Dekret Naczelnika Państwa o utworzeniu przez niego Marynarki Wojennej.

Dekret ten, który ukazał się w Dzienniku Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych nr. 8 z dnia 4 grudnia 1918 r. brzmi następująco:

„Z DNIEM 28 LISTOPADA 1918 R. ROZKAZUJĘ UTWORZYĆ MARYNARKĘ POLSKĄ, MIANUJĄC JEDNOCZEŚNIE PUŁKOWNIKA MARYNARKI BOGUMIŁA NOWOTNEGO SZEFEM SEKCJI MARYNARKI PRZY M. S. WOJSK.

(—) JÓZEF PIŁSUDSKI

Wyżej wymienione okręty oddadzą równocześnie 19 strzałów armatnich, w odstępach 1-minutowych. Podczas tego salutu cała Gdynia jeszcze raz odda hołd Zmarłemu Ojcu Narodu, przez zachowanie absolutnej ciszy.

Wielki napływ uczestników na uroczystości krakowskie

Wielka dekoracja miasta i Wawelu

Kraków, 17. 5. (Pat). Wszystkie przyjeżdżające pociągi do Krakowa są przepełnione. Przybywają bardzo liczne delegacje **Związku Strzeleckiego, PW i WF oraz szeregu organizacyj społecznych.** Przybyła również **pierwsza delegacja Polaków z zagranicy,** Czechosłowacji i Niemiec.

Liczba uczestników pogrzebu, przybywających do Krakowa wzrasta z godziny na godzinę. To też ruch na ulicach ogromnie ożywiony. Dziś w przyśpieszonem tempie wykańczano różne prace, związane z uroczystościami żałobnemi. Na dworcu krakowskim **wzniesiono żałobny łuk,** z pod którego wyniesiona zostanie trumna Marszałka. Cały dworzec obwieszono flagami.

Bramy obito kirem. W oknach wystawowych widnieją portrety lub popiersia, okryte krepą. Przed kolegjum na plantach umieszczono **popiersie Marszałka, przy którem straż pełnią akademickie organizacje PW i WF.** Mury Wawelu przybrane zielenią i krepą. Brama Władysława IV będzie zawieszona **arasami wawelskiemi.** Na katafalku złożone będą tylko dwa wieńce, **od p. Prezydenta i Wojska.**

We wszystkich kinach polskich wyświetlany będzie film z uroczystości pogrzebowych

Wstęp dla publiczności będzie bezpłatny

Prezydjum rady naczelnej przemysłu filmowego w Polsce na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 13 bm., zwołanem z powodu zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego, powzięło, dla uczczenia pamięci świetlanej postaci Wodza Narodu, uchwały, w których m. in. powiedziano:

Wszystkie teatry świetlne na terenie Rzeczypospolitej urządzą **jednodniową manifestację żałobną,** w czasie której od godz. 12 w poł. do godz. 12 w nocy bez przerwy wyświetlany będzie **wyłącznie i tylko film, stworzony ze zdjęć uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.** Wstęp do wszystkich kin w Polsce w dniu tym **będzie zupełnie bezpłatny.**

Żałoba na morzach i w powietrzu

Uroczystości żałobne po zgonie Pierwszego Marszałka Polski odbędą się na całym świecie, gdziekolwiek tylko znajdują się Polacy. Również i wszystkie statki na morzu i w portach otrzymały w tym względzie odpowiednie instrukcje. M. in. naczelny dyrektor Linji Gdynia — Ameryka p. Aleksander Leszczyński wydał rozkaz iskrowy do dowódców M. S. Piłsudski, S. S. Polonia, S. S. Kościuszko i S. S. Pułaski, następującej treści:

„W dniu 18-go maja rb., jako w dniu złożenia doczesnych szczątków Marszałka Piłsudskiego na wieczny spoczynek w grobach królewskich na Wawelu, polecam urządzić na statku nabożeństwo żałobne z udziałem całej załogi i oddać hołd pamięci Wielkiego Wodza Narodu i Budowniczego Państwa".

Polskie Linje Lotnicze „Lot" poleciły umieścić na pokładzie wszystkich samolotów fotografje zmarłego Marszałka w czarnych obwódkach i ozdobnych ramach, ponadto wszyscy lotnicy zobowiązani są po lądowaniu we wszystkich portach wywiesić flagę żałobną P. L. L. „Lot".

Kondolencje I. J. Paderewskiego

Przebywający w Riond Bosson w Szwajcarji Ignacy Paderewski przesłał następującej treści depesze:

Do Pana Prezydenta Rzplitej.

„Pragnąłem szczerze przybyć do Krakowa dla oddania ostatniej posługi Temu, który przed laty w zaraniu naszego niepodległego bytu powołał mnie do pracy nad rozbudową Ojczyzny. Pragnąłem uchylić czoła przed trumną wielkiego Człowieka, wielkiego walką, zasługą i cierpieniem. Gdy jednak los tak zrządził, że tego pragnienia spełnić nie mogę, przeto śmiem Pana Prezydenta prosić o łaskawe przyjęcie zapewnienia, że w tych dniach smutku, jak ongi w godzinach wesela, całem sercem łączę się z Narodem i boleję nad jego żałobą.

(—) Paderewski.

Do Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

„Aczkolwiek nieznany śmiem prosić Czcigodną Panią o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia i ubolewania z powodu poniesionej straty, która tak boleśnie Naród nasz dotknęła.

(—) Paderewski".

Niezależnie od tego, na wieść o zgonie Marszałka, Ignacy Paderewski złożył swój podpis w księdze kondolencyjnej delegacji Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów.

Pociągi popularne do Krakowa po pogrzebie

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Dyrekcja okręgowa P. K. P. — Warszawa podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie dla tych, którzy będą chcieli oddać hołd zwłokom Marszałka Piłsudskiego, **uruchomione zostaną pociągi popularne o wydatnych zniżkach kolejowych** na przejazd do Krakowa.

Rynek w Katowicach przemianowany na plac im. Marszałka Piłsudskiego

Odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Kocura żałobne posiedzenie magistratu, na którem uchwalono **nazwać rynek w Katowicach placem imienia Marszałka Piłsudskiego.**

Samoloty czechosłowackie nad polem mokotowskiem

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Jak podajemy w sprawozdaniu ogólnem, w czasie dzisiejszej rewji na polu Mokotowskiem przed trumną Marszałka po przelocie eskadry, złożonej z 60 samolotów, przyleciały **trzy wielkie samoloty bombowe.** były to **samoloty czechosłowackie,** które specjalnie przybyły, by wziąć udział w oddaniu ostatniego hołdu wielkiemu Wodzowi Narodu Polskiego.

Uczczenie Marszałka Piłsudskiego w Nowym Jorku

Nowy Jork, 17. 5. (PAT.) W sobotę odbędą się jednocześnie we wszystkich kościołach polskich Nowego Jorku i okolicy nabożeństwa żałobne za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę komitet, wyłoniony przez wszystkie organizacje polskie, urządza wielką akademję żałobną.

W środę, dnia 22 bm. odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze św. Patryka pod egidą komitetu generalnego z udziałem kardynała Haysa. dostojników kościelnych, władz, wojska, organizacyj polskich, amerykańskich i innych narodowości.

Siedem spraw gdańskich

rozpatrzy Rada Ligi Narodów na sesji majowej

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów, która rozpocznie obrady dnia 20 bm. w Genewie, znajduje się siedem spraw gdańskich, a mianowicie:

1) **petycja niemieckiej partji centrowej** w Gdańsku, z 17 grudnia 1934 r. uzupełniona petycją z dnia 18 kwietnia 1935 r.

2) **petycja duchowieństwa katolickiego** z 30 sierpnia 1934 r. z dwoma dodatkami z roku bież.

Obydwie wyżej wymienione petycje znajdowały się już na porządku dziennym sesji styczniowej Rady Ligi Narodów. Uchwalono wówczas odroczenie rozpraw nad temi petycjami do sesji majowej. Uchwała dotyczyła głównie petycji partji centrowej w Gdańsku.

Odroczenie nastąpiło celem umożliwienia petentom bezpośrednio rokowania z Senatem. Jak wiadomo, rokowania te nie dały pozytywnego rezultatu, jeśli za taki uważać nie będziemy rozwiązanie Sejmu gdańskiego przez Senat i rozpisanie wyborów.

Petycja centrowców omawia uprzywilejowane stanowisko partji narodowo - socjalistycznej w W. M. Gdańsku i domaga się równouprawnienia z tą partją innych partyj, oraz anulowania rozporządzeń Senatu sprzeciwiających się, zdaniem petentów, przepisom konstytucji gdańskiej.

Co do petycji duchowieństwa katolickiego, jak już to w swoim czasie donosiliśmy, domaga się ono równouprawnienia z młodzieżą hitlerowską pod względem umundurowania, jak i swobody ruchu dysponowania salami gimnastycznemi itd.

3) **Petycja Żydów gdańskich** z 8 kwietnia 1933 r. zarzuca Senatowi gdańskiemu szereg przekroczeń konstytucji, konwencji paryskiej itd. Petycja występuje przedewszystkiem przeciwko bojkotowi gospodarczemu Żydów przez partję rządzącą, oraz przeciw wychowywaniu urzędników w duchu antysemickim i domaga się ustawowej ochrony Żydów w W. M. Gdańsku.

4) **Petycja wydawnictwa organu partji socjalistycznej „Danziger Volksstimme"** omawia liczne konfiskaty tego pisma, oraz wydanego ostatnio zakazu drukowania go i rozpowszechniania na przeciąg 5 miesięcy.

5) Piąty punkt spraw gdańskich wniesiony został na porządek obrad na specjalne **życzenie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera.** Dotyczy on głośnej w swoim czasie sprawy **różnicy poglądów Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i prezydenta Senatu gdańskiego Greisera na kompetencje Wysokiego Komisarza w W. M. Gdańsku.**

6) Szóstą sprawą gdańską na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów jest **nierozstrzygnięta dotychczas sprawa noszonych przez umundurowanych członków partji narodowo - socjalistycznej t. zw. sztyletów honorowych.** Zdaniem partji narodowo-socjalistycznej, sztylety te są tylko ozdobą uniformu, a nie bronią, jak sądzą inni.

7) Punktem tym objęta jest sprawa **wydalonych z pracy Schmodego i Lucka.** Twierdzą oni, że pozbawieni zostali pracy jeden w Ubezpieczalni, a drugi w Wodociągach Miejskich, jedynie ze względów partyjno - politycznych.

Poza temi siedmioma sprawami gdańskiemi Rada Ligi Narodów zajmie się prawdopodobnie również **sprawą ważności ostatnich wyborów do Sejmu gdańskiego,** którą kwestjonują wszystkie niemieckie partje polityczne z wyjątkiem, rozumie się, narodowych socjalisów. t

Min. Eden o pokoju w Europie i o poważnej roli Polski w systemie międzynarodowym

Londyn, 17. 5. (Pat). Agencja Reutera donosi: **Minister Eden** wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył: **trudności** sytuacji europejskiej, chociaż bardzo znaczne, **nie są jednak nie do przezwyciężenia,** byleby każde **państwo** spełniło **należną mu** rolę.

Po podkreśleniu znaczenia porozumienia francusko - brytyjskiego w dniu 3 lutego br. Eden zatrzymał się na **żądaniach Niemiec, dotyczących zbrojeń.** Jeżeli Niemcy podtrzymywać będą swoje żądania co do 550.000 żołnierzy, wówczas — mówił Eden — osiągnięcie równości pomiędzy trzema mocarstwami zachodniemi **będzie niemożliwe.**

Niemcy usprawiedliwiają liczbę żołnierzy wysuwaną w żądaniach Rzeszy, przez **obawy, dotyczące Sowietów.** Muszę wobec tego powiedzieć — ciągnął Eden — że odległość dzieląca Z. S. R. R. od Niemiec jest ogromna, dzieli te kraje **terytorjum Polski.** Równa się to odległości pomiędzy Anglją a Szwajcarją.

Napewno od chwili kiedy powstało państwo polskie, państwo, które jest gotowe i zdolne do odegrania swej roli bardzo poważnej na scenie europejskiej — możliwość napadu Z. S. R. R. na Niemcy stała się **anachronizmem geograficznym.** Najlepszą drogą dla narodu, który żywi obawy co do swego bezpieczeństwa, jest **zajęcie miejsca w Lidze Narodów** i uzyskanie w ten sposób zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa.

Wiceprezydent Warszawy zmarł nagle po powrocie z uroczystości żałobnych

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Dziś o godz. 18 bezpośrednio po powrocie do domu z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego **zmarł nagle na udar serca wiceprezydent miasta stoł. Warszawy Czesław Zawistowski.**

Dwudniowa przerwa żałobna w zebraniach giełdowych

W związku z uroczystościami pogrzebowemi, zebrania giełdy pieniężnej oraz giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie w dniach 17 i 18 bm. nie odbędą się.

Następne zebrania odbędą się dopiero w poniedziałek, dnia 20 bm.

Kongres Unji Paneuropejskiej rozpoczął obrady w Wiedniu

Wiedeń, 17. 5. (Pat). W sali obrad parlamentu otwarty został czwarty kongres Unji Paneuropejskiej w obecności kanclerza **Schuschnigga,** członków rządu austrjackiego, dyplomacji oraz **200 delegatów wielu państw europejskich.**

Przewodniczący kongresu hr. **Coudenhove - Kalerghi** w przemówieniu inauguracyjnem zaznaczył, że Unja Paneuropejska stawia sobie za najbliższe zadanie **walkę o pokój i oparcie się kryzysowi.**

Pociągi motorowe na linji Warszawa—Gdynia

Warszawa, 17. 5. (Pat). Niezależnie od zmian w komunikacji pociągami parowemi przewidziano w nowym rozkładzie stałą komunikację dalekobieżną pociągami motorowemi narazie między Warszawą i Łodzią fabryczną 4-ma parami, **Warszawą i Gdynią** dwiema parami, Warszawą i Krakowem przez Częstochowę jedną parą.

Z wyjątkiem nowej komunikacji motorowej Warszawa — Łódź i z powrotem, która została wprowadzona od dnia 15 bm. komunikacja motorowa między Warszawą — Gdynią — Krakowem i Katowicami **będzie wprowadzona później,** o czem nastąpi oddzielne ogłoszenie.

ZAPISZ SIĘ DO L. O. P. P.

Matka Józefa Piłsudskiego

Lata dziecinne Ziuka — U kresu matczynego życia

Józef Piłsudski był zawsze najlepszym synem. Matkę swą kochał miłością, poza grób sięgającą. Ostatnią wolą Zmarłego serce Jego spocznie na wieki u stóp Tej, do której po raz pierwszy słowo „Mamo" wymówił i której pamięć przez cały Jego, jakże utrudzony żywot, była dla Niego krynicą przeczystą sił duchowych, źródłem ukojenia.

Czy jest piękniejszy, bardziej wzniosły akt synowskiego, na wieki wieków oddania?

— — — — — —

Poniżej drukujemy dwa fragmenty z pięknej książki p. Elgi Kern p. t.: „Marja Piłsudska — Matka Marszałka", która ukazała się ostatnio w ozdobnem wydaniu Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie. **Red.**

W burzliwą, pełną śnieżnej zawiei noc grudniową, urodziła matka Marja syna Józefa Klemensa. Czy rzeczywiście był to tylko przypadek, że w tę właśnie noc przeraźliwy, ostry dzwonek rozdarł ciszę domu, że rosyjscy oficerowie, powracający z obozu, natarczywie domagali się otwarcia, w przekonaniu, że tam, za temi jasno oświetlonemi oknami, odbywa się zebranie spiskowców?

I to czwarte dziecko zostało ochrzczone w małym kościółku w Powiewiórce. Matka jednak nazwała go „Ziuk". Imię to brzmi tak, jak świst i poszum strzały wypuszczonej z silnie napiętej kuszy. W nowym herbie Piłsudskich na barwnem tle widnieje ostra i smukła strzała. Przypadki dowodzą dość często logiki wydarzeń.

Mały Ziuk niczem nie różnił się od innych niemowląt. Tak samo krzyczał, jak inne dzieci. Nie było w nim wogóle nic szczególnego. Matka Marja upierała się przytem, żeby go karmić, ale lekarz był stanowczo temu przeciwny. Czworo dzieci w przeciągu czterech lat i tak delikatnego zdrowia matka! Lekarz poprzestał na zrobieniu tego rodzaju uwagi, zachowując dla siebie obawy co do niebezpieczeństwa, zarówno dla matki jak i dla dziecka, w razie nawrotu choroby. W wyniku — Ziuk otrzymał mamkę, zdrową, jędrną i silną chłopkę, co mu napewno wyszło na dobre i miało dobre skutki na całe życie.

Teraz było już czworo dzieci w pałacu Żułowskim. Piąte przyszło na świat w dwa lata później. Mały Adaś, jak również później Kazimierz, zostali powołani do życia, jeżeli można się tak wyrazić, w rozsłonecznionym jeszcze przez Ziuka klimacie macierzyństwa. Byli o wiele słabszem powtórzeniem prasił kobiecych, wyniesionych poprzednio na najwyższy szczyt twórczego aktu. Macierzyński genjusz Marji wygrał już najwyższą swą stawkę. W synie Józefie Klemensie doszedł do doskonałości.

Wraz z powiększającą się liczbą dzieci, rozszerzał się również zakres gospodarstwa domowego i byłby dawno przekroczył siły Marji, gdyby Celina Bukont nie wzięła tego ciężaru na siebie. Ta wierna pomocnica Marji zdawała się nie myśleć nigdy ani o założeniu własnego ogniska domowego, ani o osobistem szczęściu. Cokolwiek wymagało wysiłku fizycznego, stało się jej udziałem, umiała natomiast zawsze usuwać się taktownie w cień, gdy chodziło o kierownictwo moralne, duchowe. Dzięki temu mogła pani Marja, pomimo cierpienia, które po urodzeniu małego Adasia znowu na pewien czas dało znać o sobie, pozostać oddaną mężowi towarzyszką życia, a dla dzieci swoich stać się matką w najwyższem znaczeniu tego słowa. Potrafiła również znaleźć się zawsze tam, gdzie chodziło o pomoc i radę, czy to na wsi, czy wśród służby folwarcznej. Praktyczną stronę zarządu domem zdawała natomiast coraz bardziej w niezawodne ręce Celiny Bukont. Odczuwała bardzo wyraźnie, że na te zajęcia brak jej już sił.

Nie znaczyło to wcale, żeby pani Marja była małoduszna, żeby jej zabrakło pogody ducha. Wręcz przeciwnie — była jeszcze zawsze jednako pogodna i zdolna do wysiłku życiowego, jeśli chodziło o siły duszy i energję moralną. Ponieważ jednak zanadto była rozrzutna w wielkiej miłości, za mało oszczędna w porywach uczuć, musiała utrzymywać miarę na polu codzienności.

Dla starszych dzieci nastąpił czas, kiedy należało przyjąć do domu polską nauczycielkę. Oprócz niej bona Szwajcarka uczyła dzieci języków francuskiego i niemieckiego.

Trzeba przyznać, że dzieci żułowskie bynajmniej nie były ideałem wzorowych dzieci, przeciwnie, odznaczały się raczej niesfornością i wyjątkowo przedsiębiorczym temperamentem. Nawet Hela, i ta była wciągana w najdziksze zabawy. Broniś, coprawda nie był naturą zdobywczą, ale zato dobrana parka Zula i Ziuk aż kipiała nadmiarem życia, chęcią przygód i pragnieniem czynów — porywając wszystkich innych za sobą, nawet trzyletniego, okrąglutkiego jeszcze jak kulka, Adasia. Z drugiej strony na jakieś szczególne trudności przy wychowaniu tych dzieci również nie natrafiano. Nie chorowały też częściej, niż wszystkie



Marja Piłsudska, matka Marszałka

inne dobrze rozwinięte dzieci. Jedynie Zula przez pewien czas była powodem wielkiej troski. Musiała się gdzieś przeziębić i leżała w wysokiej gorączce. Wywiązało się zapalenie płuc, które początkowo miało przebieg bardzo złośliwy, potem jednak, gdy kryzys szczęśliwie minął, ustępowało bardzo szybko.

Tak więc w Żułowie wzrastał mały światek, którego punktem centralnym była ukochana matka. Tutaj w kole dzieci, najlepiej uwydatniało się, jakim silnym wesołym temperamentem obdarzona była ta delikatna kobieta. I do jakiego stopnia rozumiała dusze dzieci, jak brała pod uwagę zachodzące w nich różnice!

Jeszcze wciąż zdarzało się, że rosyjska policja przy każdej sposobności i pod najbłahszym pozorem wdzierała się do domu. Matka robiła wówczas wszystko, co tylko było w jej mocy, by uchronić dzieci przed grozą takich wizyt. Nie zaniedbała niczego, by rozwinąć w nich umiłowanie ojczyzny i poczucie obowiązku, nie chciała jednak widzieć dzieci swych zgorzkniałemi i mściwemi, z duszą zatrutą nienawiścią i trwogą. Niechaj to będą dumne i wolne jednostki, mocne, ale i dobre, bo tak właśnie muszą być obdarzeni ludzie — w to święcie wierzyła — którzy kiedyś wyswobodzą Polskę.

Małżonek podtrzymywał ją w tem, jeśli mu tylko czas pozwalał, pochłonięty był bowiem wciąż rosnącemi interesami — i kłopotami. Jedna Celina kiwała czasem głową, gdy hultajska piątka znowu popełniła jakiś zbytny czyn, z którego pani Marja serdecznie się uśmiała. Dzieci miewały bowiem pomysły, które nieraz prawie cały dom przewracały do góry nogami. Ale co to i komu, właściwie, szkodziło? W przyszłości przyda im się przedsiębiorczość i odwaga, niech się więc teraz wprawiają. Celina była jednak innego zdania: „Masia, ty im za dużo pozwalasz. Przecież będzie z nich banda rozbójników, jeżeli tak dalej pójdzie".

W ten sposób upomniana pani Marja zaśmiała się w odpowiedzi: „Nie, nie, najdroższa, tak źle nie będzie — i poważniejąc, dodała — one muszą mieć wszystko, bez czego ja się musiałam obywać — wszystko, co dać im jest w mojej mocy. Przytem może dzieci nie są bez wędzidła. Kiedy ja mówię — dosyć! usłuchają mnie zawsze. A to jest, według mnie, rzeczą najważniejszą".

Tak było w rzeczywistości. Ilekroć matka wystąpiła ze sprzeciwem, co się zdarzało rzadko, dla dzieci miało to bardzo wielkie znaczenie. Kiedy usta matki zwierały się mocno, a w oczach nie było już iskierki śmiechu, dzieci wiedziały, co to znaczy. Zakaz trzeba było brać na serjo. I wtedy posłuch był.

Celina próbowała zaprzeczyć: „Może jest w tem dużo prawdy, ale, Masia, ty zabraniasz dzieciom czegoś raz do roku!" „Ach, Celinko, więc cóż ja mam robić? Czy mam je zmuszać do jedzenia tego, co im jest wstrętne, albo modlić się słowami, których nie rozumieją? Czy mam wydać rozporządzenie, żeby fotele jako wagony kolejowe nie jeździły z szybkością błyskawicy po lśniącej posadzce salonu? Wiesz, ja o tem wszystkiem dużo myślałam. I widzisz, kochana, ja wierzę, że zabawa dziecka jest przygotowaniem do przyszłego zadania człowieka. I że ten człowiek będzie najszczęśliwszym, najdzielniejszym i że najwyższe osiągnie powodzenie, jeśli jego praca będzie dalszym ciągiem jego najmilszych zabaw. Nasze dzieci będą żyły pod znakiem walki, a ja miałabym nie dać się rozwinąć ich śmiałości, ich zamiłowań do walki? Hela i Broniś nie mają bezwarunkowo natur bojowych. Zula jest dziewczynką. Ziuk — wiem to dobrze — jest ich wodzem. Może to będzie jego późniejszem zadaniem? Ja za nich wszystkich zniosłam dość przymusu. I wiesz, Celinko, ja naprawdę nie mam nic przeciw tym figlom, przeciwnie, znajduję w nich przyjemność — tu roześmiała się wesoło — ja tak chętnie biorę w nich udział, tak właśnie, jak Ziuk, ten mały przywódca zgraj".

Ziuk był energicznym chłopcem, śmiałym i myślącym. Pewnego dnia zapytał: „Mamusiu, czy Kościuszko był kiedy takim małym, jak ja?"

Poprzedniego dnia matka właśnie opowiadała dzieciom o tym bojowniku wolności. Popatrzyła teraz na synka i potakująco kiwnęła głową. „Ależ oczywiście, kochanie, wszyscy ludzie są z początku mali, ażeby później wyrosnąć na dużych. A ty nie jesteś przecież już taki maleńki". „A kiedy, Mamo, stanę się zupełnie dużym?" — wsparty o jej kolana, patrzył żarliwie w jej oczy. „Ach dziecko, ty będziesz już niedługo duży". „Mamusiu, a Kościuszko był bohaterem?". „Tak, bardzo wielkim bohaterem". Przez chwilę patrzył na matkę w milczeniu, poczem westchnienie ulgi wyrwało mu się z piersi: „To ja też będę bohaterem. Ach Mamuś, ja chcę zostać bohaterem!"

Pani Marja kochała wszystkie swe dzieci. Powtarzała też często, że są bogactwem jej życia. Ale Ziuk — chociaż może nie zdawała sobie z tego sprawy — był jej sercu najbliższy. Duszyczka jego była wciąż jeszcze jakby związana z jej duszą czarodziejskiemi mocnemi nićmi. Dzieckiem był przecież jeszcze, a jednak wciąż się zdarzało, że wypowiadał to, co ona właśnie odczuwała. A kiedy myślała o własnem, dzieciństwie, znajdowała na każdym kroku podobieństwo. Miał ten sam sposób podejścia do rzeczy, jaki ona kiedyś miała. Miał skłonność do zamyślania się, a jednocześnie był bardzo żywy. Zdawała sobie sprawę, że w stosunku do dziadka podobnie zachowywała się, jak teraz Ziuk w stosunku do dorosłych. Najwięcej jednak uwidaczniał się wspólny ich sposób bycia, kiedy przy zamkniętych drzwiach i zciszonym głosem, ażeby nikt niepowołany tego nie widział i nie słyszał, czytała czworgu starszym dzieciom zakazane, a przez to podniesione do symbolu świętości dzieła polskich wieszczów. Kiedy im tak ten lub inny wiersz deklamowała, nie mogła się oprzeć wrażeniu, że pięcioletni Ziuk wszystko już wie i rozumie, jakby w dziecku żyło wspomnienie że to wszystko raz już kiedyś słyszał.

Prawie nigdy w czasie tego czytania o nic nie pytał. Niejednokrotnie jednak, po upływie wielu dni, przychodził z jakąś uwagą lub zapytaniem, które miało związek z tem, co wtenczas czytała.

Taka sama właśnie była ona; gdy dziadek opowiadał coś lub czytał na głos, siedziała cichutko, o nic nie pytając, i dopiero znacznie później, gdy sobie wszystko przemyślała, mogła mówić o tem, czy o owem.

A może Ziuk naprawdę sobie przypominał? Czyż nie zdarza się tak, że człowiekowi wcześniej czy później trafiają się rzeczy już skądciś znane, przeżycia już raz odczuwane, choć wie napewno, że w swojem świadomem życiu nigdy tego nie widział ani nie przeżył!

* * *

Wciąż jeszcze myślała pani Marja o wszystkich potrzebach rodziny. Wciąż jeszcze brała udział we wszystkiem, co dotyczyło jej dzieci. Serce jej było do końca mężne i daleko naprzód wybiegały myśli.

Kiedy Zula, już teraz dziewiętnastoletnia panienka, która w czasie choroby matki została prawdziwą jej przyjaciółką, siadywała przy niej, rozmawiały często o tych świętych sprawach, co wszystkich kobiet dotyczą: i tych, co jeszcze w oczekiwaniu trwają, jak i tych, którym dane było już przeżyć wielkie ziszczenie się miłości. Z Celiną rozmawiała na temat przyszłości dzieci. Nie robiąc z tego wielkich historyj, wydawała dokładne rozporządzenia na ten okres czasu, który nastąpi po rozłące.

Im bardziej zbliżał się koniec, tem mocniejsza stawała się jej wiara w znaczenie, w spełnienie się jej życia. Teraz wiedziała z wszelką pewnością — tak, jak się tylko do poznania niewątpliwej prawdy dochodzi — że los jej spełnił się pod znakiem powołania. Była też pełna dziękczynienia i podniosłości ducha, jak artysta, któremu dane było doprowadzić swe dzieło do całkowitego wykończenia.

Spojrzeniem, w którem był odblask szczęścia, musnęła wszystkie dzieci po kolei, przylegające niem mocno, z wyrazem doskonałej wiary, do głowy chłopca, którego wydała na świat, będąc u szczytu drogi swego życia. „Będzie Polska w imię Pana..."

Maleńka Masia z dworu szlacheckiego w Adamowie tak bardzo sobie kiedyś życzyła, żeby też kto postawił u jej wezgłowia dwie jarzące się świece... Oto teraz leżała Marja — a działo się to przy końcu lata r. 1884 — w blasku dwóch gromnic, zapalonych u wezgłowia jej łóżka. Tak spełnia się na zakończenie każde życzenie człowieka. I wszystko powtarza się w wiecznej grze zjawisk.

Ziuk stał przy posłaniu cichej uśpionej. Wiedział przecież, że matka odeszła, a jednak oczekiwał, czy najdroższe oczy i usta nie rozewrą się jeszcze. Wzrok jego szedł za blaskiem promieni, błądził od jednej gromnicy do drugiej, długo, długo, aż wreszcie z odbiciem tego światła w źrenicach powędrował od uśpionej matki w odległą dal.

Promień światła, który wzrok chłopca uniósł ze sobą, stał się tą wielką wizją, co — jak gwiazda przewodnia — daleką drogę tego człowieka znaczyła.

Krótkie i błogosławione, jak dzieło zimowego słońca, było życie Marji Piłsudskiej. Wysoka łaska zawisła nad jego zakończeniem. Ona to, Matka, przygotowała przyszłą drogę życia dla swych dzieci. Śmierć jej stała pod znakiem wielkiej nadziei, a obraz przyszłości, ujrzany w widzeniu proroczem, miał się stać rzeczywistością.

Szlak Marszałka Piłsudskiego

Odezwa Ligi Drogowej

Z Krakowa, bohaterstwem znacząc każdą piędź rodzinnej ziemi, przez Miechów, Jędrzejów i Kielce, przed laty wyruszył Komendant po Wolność Ojczyzny.

Zwycięski Marszałek z Warszawy na Wawel powraca na wieczny spoczynek.

Serce swe, potężnie dla Polski bijące, Wilnu przekazał w synowskiej miłości

W trosce palącej o Państwa potęgę, rzucił słowa prorocze i jak hasło brzmiące:

— „Idą czasy, znamieniem których będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi".

Wiek pracy przed nami!

Budowniczemu Polski hołd najwyższy oddajmy.

Otoczmy miłosną opieką historyczną drogę: Kraków — Kielce — Warszawa — Wilno

SZLAK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO albowiem droga dla Wodza — wiecznie trwały to pomnik.

(—) Liga Drogowa.

Nr. 29 **GŁOS LITERACKO-NAUKOWY**
redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

... w tęsknocie ku wielkości...

...Jeszcze jest wśród nas cieleśnie i widomie. Żyjemy ciągle żałobną, ciężką do zniesienia, bolesną wieścią o Nim. Jeszcze biją pogrzebowe dzwony. Komunikaty radjowe wykreślają wciąż szlak Jego ostatniej wędrówki. Towarzyszy Mu w łzach i w bólu, w miłości i w rozpaczy cały naród. Wszystkie spojrzenia idą w ślad za srebrną trumną, unoszącą w sobie serce Polski.

Ale tak blisko jest już nieskończoność, która Go zagarnie. Czeka już krypta, która Go ukryje przed naszym wzrokiem. I wtedy zerwie się ostatnia nić, wiążąca krew z krwią, serce z sercem, lud z ukochanym Wodzem. Pocznie do nas z dalekich zaświatów przemawiać Duch, tchnieniem swojem powionie ku nam nieśmiertelność.

I tak już będzie przez wieki całe. Przyjdą następne pokolenia i staną wobec Niego jako wobec Historji. Nazwą Go Wielkim Budowniczym, Odnowicielem, Twórcą polskiej potęgi i patrzeć na Niego będą z odległości czasu jak na legendę.

A przecież dla nas, dla pokolenia współczesnych, był Józef Piłsudski nietylko ofiarodawcą daru wspaniałego — wolnej Ojczyzny, nietylko był Wodzem narodu i postacią z kart nieśmiertelności. Dla nas pozatem był jeszcze życiem i prawdą, rzeczywistością porywającą, świętem naszem i naszym dniem powszednim. Ucieleśniał nam wielkość, to jest to, za czem każdy, świadomie czy nieświadomie, w ten czy w inny sposób, w głębi żywego serca uczuwa nieprzepartą tęsknotę.

Tęsknimy wszyscy ku prawdziwej, nieskazitelnej, niepodrabianej wielkości. Pragniemy ją czuć obok siebie, w naszem pełnem upadków i zasadzek, niebezpieczeństw i słabości — życiu. Nietylko dlatego, aby nas wspierała, aby nas wiodła, aby za nas rozstrzygała ciemne i zawiłe sprawy. W większym jeszcze stopniu pragniemy jej dlatego, aby nam była rękojmią nieśmiertelności, gwarancją życia.

Bo tylko wielkość wymierza narodom i jednostkom prawo istotnej egzystencji. Czuje to każdy.

I oto w ślad za tem przeświadczeniem natrafiamy na niespotykane dotąd zjawisko. Ku trumnie Marszałka spływają głosy miłości i rozpaczy całej Polski. Przez powtarzające się bez końca depesze dziatwy szkolnej, nauczycielstwa z zapadłych wiosek, zarządów gminnych, rad gromadzkich, drużyn harcerskich, związków rzemieślniczych, przemówił — nieznany bezimienny, szary człowiek. Wystąpiły z mroku nieznanego nazwy wiosek, miasteczek, gmin, zespołów, organizacyj, które nazawsze byłyby ukryte. Ojczyzna w oczach nam się rozszerzyła, rozjaśniła wszystkie swoje kąty, stała się widomie przestronna.

A głos jej jest jeden, chociaż z wielotysięcznych ust płynący. Powtarza się tam jedna nuta.

...ślubujemy stać wiernie aż do ostatniej kropli krwi przy sztandarze Wodza!

...kontynuować pracę w myśl Jego wskazań!

...hołdować nadal Jego ideałom!

...trzymać niezłomną straż przy Jego testamencie!

Te same ciągle słowa: ...ślubujemy, ślubujemy, ślubujemy...

Nad łzy i rozpacz, nad ból i gorycz, tak charakterystycznie, tak mocno i po żołniersku wybija się ton niezwalczonej energji, niezłomnego pragnienia, aby zatriumfować nad śmiercią, zniweczyć jej moc niszczącą, zachować Go w sobie i w narodzie jaknajdłużej, zachować Go już nazawsze. Nie oddać nic z Jego wielkości. Nie strwonić nic z Jego puścizny.

„Wielkości gdzież twoje imię?“ — pytał przed laty Józef Piłsudski, patrząc w mroki powstania styczniowego. Gorączką trawiony szukał. „Niech groby mówią, niech dadzą kwiat żywy ze siebie, niech wielkość epoki powstania wzór nam zostawi, niech nam poda naukę.“

Znalazł ją.

„Rok 1863 dał wielkość nieznaną. wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość, zaprzeczającą wszystkiemu temu, co my o sobie mówimy, wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, sił zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej, — nie treuga Dei szui zbiorowej, nie treuga Dei tchórzów, lecz treuga Dei ludzi, którzy w wielkiej godzinie, gdy palec Boży ziemi dotknął, rosną w olbrzymiej, olbrzymiej pracy moralnej.“

Wodzu! Niech słowa twoje staną się dla nas prorocze. Gdy palec Boży dotyka naszej ziemi, w strasznej godzinie Twego odejścia, niech się nam ziści siła zbiorowa, zbiorowe męstwo, cud zbiorowej pracy.

I wieczna nieskończona miłość dla Ciebie.

Z. Bogusławska.

Z przemówienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

w Toruniu 5 czerwca 1921 r.

.... Gdy zbliżam się do dawnej granicy, czuję, iż zbliżam się do świątyni historji i doznaję silnego wzruszenia. Hasło, które ze słupów wbitych wołało do nas niedawno jeszcze: „zapomnij“, dzisiaj woła mnie i wam: „pamiętaj“. A to „pamiętaj“ oznacza nietylko czcze słowa, lecz oznacza „pracuj i jeszcze raz pracuj, zasypuj tę granicę, którą chciano stworzyć przepaść między nami“. Pomiędzy granicami, które wzbudzają największe wzruszenie jest ta, którą wczoraj przekroczyłem. Tu na Pomorzu żądano: „zapomnij“ więcej niż gdziekolwiek. To też największem cudownem dzieckiem jest Pomorze polskie. Tutaj dokonał się cudowny powrót do dawnego życia. Mówicie, by opiekować się wami, by pamiętać o was; na to wam odpowiem, iż niema takiego męża w polityce lub jakiejkolwiek innej dziedzinie, którýby nie chciał pracować i iść razem z cudownem dzieckiem. Z całym więc spokojem wznoszę okrzyk za szczęście i rozkwit Pomorza wraz z Polską.

„Zwyciężę na tej ziemi z tej ziemi Państwo wskrzeszę“

Akademja Literatury na uroczystem posiedzeniu oddała hołd swemu wielkiemu twórcy i opiekunowi. Z innego jeszcze tytułu z życiem literackiem wiąże się działalność ś. p. Marszałka: wiele działów jego twórczości, zwłaszcza w dziedzinie pamiętników należy bezsprzecznie do literatury pięknej. Jednak właściwą twórczością poetycką Józefa Piłsudskiego — było jego życie. Było ono wielkim aktem zamykającym niedokończone „Dziady“ Mickiewicza. Największą zasługą J. Piłsudskiego jest wysublimowanie właściwego naszemu narodowi romantyzmu do tych wyżyn, na których nie jest on już płaszczem cierpiętniczym mesjanizmu czy donkichoterji, lecz staje się piorunem, rażącym opornych Duchowi — obcych i swoich. W duszy Marszałka przesilił się romantyzm polski, przezwyciężył się i... stworzył się nanowo. Sprawdziło się tu wieszcze przeczucie Mickiewicza, który w swej erze mistycznej zapowiadał przyjście z północy człowieka, który połączy w sobie głębię romantyzmu i siłę człowieka czynu, który będzie syntezą siły i dobra.

Że największy mąż Polski musiał być romantykiem, to wynikało nieuniknienie z całych dziejów naszego narodu. Wszystko, czem chlubiliśmy się w naszej historji, z tego romantyzmu wynikło. Stąd płynęła wolność i tolerancja nasza, stąd płynęły wszystkie nasze bohaterskie czyny, jak obrona Wiednia lub walki ze wschodem. Dobro tak tu splątało się ze złem, że kiedy pozytywizm wydarł z duszy polskiej u schyłku ubiegłego wieku romantyzm, pokolenie to zaczęło wydawać karłów: z kąkolem wyrwano i pszenicę. Neoromantyzm, w tchnieniu którego kształtował się duch Marszałka, zrozumiał, że nie można romantyzmu przekreślać, że trzeba go przetopić, przekuć, przetransformować tę wielką energję naszego narodu w jakieś inne formy — może mniej filigranowe i przesubtelnione, ale silne, męskie, zdolne stawić czoło **życiu.**

Zrozumiał to najlepiej Wyspiański. Bezlitośnie chłoszcze on mesjanizm polski, który za największą cnotę poczytuje sobie śmierć ofiarną. To bohaterstwo żołnierzy powstania listopadowego, idących na pewną śmierć bez wiary, bez **woli** zwycięstwa, jak to widzimy w Warszawiance — to nowa forma niewolnictwa helotów, piętnowana już przez Słowackiego w „Grobie Agamemnona“. Tylko, że Wyspiański wyczuł w nich jeszcze pozę byronowską, romantyczne drapowanie się w togę cierpiętników. Ludzie, współcześni Wyspiańskiemu, słabi są jeszcze **wolą,** dlatego że... zbyt silni **rozumem.** Za wiele wiedzą, za wiele myślą, filozofują — do czynu są niezdolni („Wyzwolenie“). „Oni nie chcą chcieć“ rzuca im w oczy gdzie indziej poeta. Wieczne hamletyzowanie zabija wolę. „Nie filozofować, by nie przefilozofować Polski“ — ostrzega, nie, rozkazuje, Konrad. I oto poraz pierwszy w poezji mamy **rozkaz.** Rozkaz genjusza narodu, który miał odwagę spojrzeć rzeczywistości w oczy. Wie on, że naród nie składa się z samych aniołów, że „wszechmiłość“, na której chciano budować państwo — to kłamstwo, bo czyż można miłować zło? Marzenie o Polsce Chrystusowej — to mit, który się nigdy nie ziści. Zwyciężyć trzeba tu na ziemi. Trzeba chcieć tego, co jest wszędzie, „tak jak w wszystkich państwach wszystkich narodów“. Państwo — to co innego, niż naród. Zmieścić musi w swoich granicach dobrych i złych. Rządzi się więc prawami ziemskiemi: czyn jest jego głównem prawem, czynu żąda od Masek, o czyn prosi Boga.

Gdy czytamy dzis „Wyzwolenie“, nie chce się wprost wierzyć, że powstało ono 30 lat temu. Teraz, gdy cała Europa weszła na zupełnie odmienne drogi ideałów politycznych, doroślismy, aby zrozumieć głębie myśli Wyspiańskiego. O ileż musiał wyprzedzić swą epokę Marszałek, skoro przecie przez całe swe życie realizował właściwie testament „Wyzwolenia“. Rozczytywał się on w Wyspiańskim. Jakże głęboko zrozumiał symboliczną scenę: poeta — rycerz z „Wesela“! Widzi tam, że Polak dziś, do czynu orężnego, do śmierci bohaterskiej niezdolny. A właśnie do czynu wzywał Piłsudski, bo wiedział, że tylko czyn zbrojny mógłby Polskę wskrzesić: na nic się nie zda żebranie o współczucie narodów. Słabych do tego czynu postanowił zmusić — on dopiero uświadomił nam tę wielką prawdę, że zło jest w swem działaniu brutalniejsze, ma więcej sprężystości, gdyż jest bezwzględne i bez skrupułów. Dopiero teraz zrozumieliśmy, co znaczy „gwałt niech się gwałtem odciska“.

Ideę tę dobitnie wyraża Marszałek w liście do Daszyńskiego. Nad życie w stęchłej atmosferze współczesnej przenosi On walkę i śmierć:

„Chcę zwyciężyć, a bez walki i to walki na ostre, jestem nie zagajnikiem nawet, a wprost bydlęciem, okładanem kijem czy nahajką. Rozumiesz chyba mnie. Nie rozpacz, nie poświęcenie mną kieruje, a chęć zwyciężenia, przygotowania zwycięstwa... Ostatnią moją ideą, której nie rozwinąłem jeszcze nigdzie, jest konieczność w naszych warunkach wytworzenia w każdej partji, a tem bardziej esowej, funkcji siły fizycznej, funkcji, że użyję tak nieznośnego dla uszu „humanitaryzmu“ określenia przemocy brutalnej. Tę ideę chciałem przeprowadzić w swojej działalności ostatniej i przyrzekłem sobie, że albo swoje zrobię, albo zginę. Zrobiłem już dużo w tym kierunku, ale za mało, by móc wypocząć na laurach i zająć się serjo przygotowaniem bezpośredniem do walki i teraz stawiam siebie na kartę...“

Niesłychana Jego trzeźwość, stanowczość — zjawisko, dotąd wprost nieznane duchowi polskiemu — to przełom w naszej historji zasadniczy.

A jednak cała dusza Marszałka „moc swą z głębi dawnych dziejów minionych czerpała“, najistotniejszy jej rdzeń był romantyczny.

Niesłychany entuzjazm, bijący z każdego Jego czynu, ufność w świętość swego celu, szalona odwaga, stawiająca wszystko na kartę, wszystko to wynika z organicznego wprost podłoża romantyzmu Piłsudskiego.

Niedarmo już za życia tworzyła się o Nim legenda, wszak wiemy, że, choć nie lekceważył pracy intelektu i dorobkiem umysłowym przodował wszystkim, jednak główne rozgrywki w jego duszy odbywały się na płaszczyznach wyższych, podświadomych. Dzisiejsza psychologja uchyla nam zaledwie rąbek tajemnic intuicji, lecz już wiemy, jak u ludzi, którzy ukształtowali ją wielkim wysiłkiem świadomości i woli, podświadomość nieskończenie przewyższa świadomość. A przecież wiara w wielką rolę intuicji — to podstawowe założenie romantyzmu.

Marszałek sam uważał siebie za romantyka. Drwił z ludzi, którzy tego wyrazu używają w sensie ujemnym, ironicznym: „ci, którzy tak mówią, pękli-

by z radości, gdyby ktokolwiek trzepał tak napamięć ich wiersze, jak dzieci nasze polskie mówią napamięć wiersze „romantyczne“ Mickiewicza. Piłsudski świadomie ideę legjonów wyprowadza z romantyzmu, gdy w Wiedniu w roku 1914 tak mówi: „Być może, jestem romantykiem, być może, że dlatego, że nigdy nie byłem zwolennikiem pracy organicznej, wszedłem w tę wojnę“.

Mickiewicza uważa Marszałek za wielką świętość, wysuwa go jako niezawodne hasło, gdy chodzi o porwanie robotnika polskiego do walki przeciw Rosji. W atmosferze romantycznej wrósł od dziecka: matka Jego uwielbiała Krasińskiego, On zachwycał się Słowackim. Danem Mu było oddać hołd swemu ulubionemu wieszczowi: przemówienie na Wawelu 28. 6. 27 jest romantycznym manifestem wielkiego człowieka czynu. Nie razi go egotyzm Słowackiego: wie, że wynikał on z tych tragicznych warunków, które Polsce odebrały możność czynu zbrojnego, odebrały jej wojsko polskie. Po tylu latach doczekał się przeto wybaczenia grzechu, nad którym tak bolał — najwyższy wódz polskich sił zbrojnych wybaczył mu nieobecność jego w powstaniu listopadowem. Marszałek ma głęboką cześć dla niesłychanego wysiłku Romantyka, który „siłę fizyczną siłą ducha zastąpił“. Poczucie tej siły podźwignęło jego ducha, woła więc, że Polska nie może być narodem helotów. Piłsudski głosi nieśmiertelność wielkości, nieśmiertelność, o której marzył Słowacki, dla której w modlitwach swych rezygnował ze szczęścia za życia.

... „Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przezwyciężają, że żyją i obcują między nami.... Śmierci prawa są w ten sposób przezwyciężone.... I gdy teraz szczątki Słowackiego wprowadzamy do grobowców królewskich, wiemy, że przedłużamy mu życie dalej jeszcze i że żyć będzie tak długo, aż murów Wawelu nie naruszy czas zniszczeniem, a skała, która nad Wisłą samotna tu stoi, nie ulegnie śmierci.“

Czytając słowa Marszałka — nie wiemy już, o kim tu mowa. Jesteśmy pod wrażeniem, że słowa te odnoszą się do Niego samego:

...„Idzie między Władysławy i Zygmunty, idzie między Jany i Bolesławy. Idzie nie z imieniem, lecz z nazwiskiem, świadcząc także o wielkości, pracy i wielkości ducha Polski. Idzie, by przedłużyć swe życie, by być nietylko z naszem pokoleniem, lecz i z tymi, którzy nadejdą. Idzie jako Król Duch.“

K. MĘŻYŃSKI.

Apel do członków Rodziny Wojskowej

Wielkie Serce Polski bić przestało!

W bólu przeogromnym, razem z całą Polską, staje Rodzina Wojskowa u Drogiej nam trumny, w ciszy i skupieniu.

Poprzez naszą rozpacz i żal, poprzez łzy, pragniemy znaleźć w sobie moc, której wyrazem był On, ukochany Wódz.

Zgnębione dusze nasze ślubują Temu, który tam cicho leży w białym Belwederze, że żyć i pracować będziemy tak, jak nam kazał, jak uczył.

Smutnie kończymy dziesięć lat pracy naszego Stowarzyszenia.

Zaczniemy nowe lata, kierowane Jego wiecznie wśród nas żyjącą Myślą potężną i Wolą Czynu.

Ślubujemy i dotrzymamy, choć cios przygiął nasze głowy, a łzy zasnuwają oczy...

Zarząd Naczelny Stow. „R. W.“ w imieniu całego Stowarzyszenia złożył Hołd Panu Marszałkowi. Jednocześnie Zarząd Naczelny ogłasza żałobę Stowarzyszenia i wzywa wszystkie Rodziny Wojskowe do wzięcia w niej udziału. Członkinie Rodziny Wojskowej nałożą opaski żałobne.

Delegacja Polonji zagranicznej na pogrzeb

Na uroczystości pogrzebowe w Warszawie i w Krakowie przybywają liczne delegacje ośrodków polskich zagranicą. M. in. przybywa na pogrzeb delegacja złożona z 25 Polaków z Niemiec, 20 z Rumunji, 10 z Łotwy, 9 z Francji, 7 z Austrji, 5 z Czechosłowacji, 6 z Litwy, 3 z Belgji, oraz po 1 delegacie z Holandji i Szwecji.

W Czechosłowacji projektowany był zbiorowy przyjazd 2.000 Polaków, który jednak został odłożony o tydzień wobec spodziewanego wielkiego zjazdu do Krakowa na dzień 18 bm.

Wieczna narodu moc i siła

Wielkości — komu nazwę twą przydano
Ten tęgich sił odżywia w sobie moce
I duszą trwa wielokroć powołaną,
Świecącą w długie, narodowe noce.

Stanisław Wyspiański,
(Noc Listopadowa).

Królom równy, — w królewskim grodzie wawelskim, miejsce wiecznego spoczynku znajdzie Wielki Hetman Narodu — Marszałek Piłsudski.

Trumna kryjąca zewłok cielesny Króla Ducha Narodu, który o sobie powiedzieć mógł za Słowackim „Z mojego trudu ta Ojczyzna wzrosła“, który Ojczyźnie tej dał imię spiżowym dźwiękiem mocy nabrzmiałe, — stanie wśród największych w Narodzie, w krypcie, gdzie snem spoczywają wiecznym, w sercu Narodu wiecznie żywi, — Kościuszko, Poniatowski, Sobieski.

Tam, w tem nigdy niegasnącem ognisku nieśmiertelnej Narodu chwały i niespożytej Jego mocy, stanie dziś Ten, który duszy polskiej najpełniejszym był wcieleniem, w którym zogniskowało się to wszystko, co najszczytniejszego miała w sobie Polska, JÓZEF PIŁSUDSKI.

Jak w ciągu Jego, trudem przeolbrzymim znaczonego żywota imię to było zawołaniem krzeszącem nowe moce w Narodzie, tak dziś po zgonie staje się żywem hasłem skupiającem serca i dusze polskie dokoła jedynej Wielkiej Rzeczy, która była najwyższem wiary Jego wyznaniem, — Ojczyzny.

W czarną noc niewoli słupem ognistym wiary i czynu zapłonął wśród nas i powiódł Naród poprzez pustynne rozłogi politycznego niebytu ku świtom wolności.

A kiedy wśród wolnych, najszczytniej wyzwolon, legł na wieczny spoczynek po dniach w męce tworzenia nowej rzeczywistości polskiej przeżytych, Ojczyzna wieniec nieśmiertelności złożyła na wyniosłem, w granicie woli rzeźbionem Jego czole.

Odszedł od nas, — a żywym jest i żyw będzie na wieki, — serc polskich umiłowaniem i dusz polskich sprzysiężeniem z nicości śmierci wyniesiony, —

symbol najwyższy polskiego ducha,
wieczna Narodu moc i siła.

Radjo w dniach Wielkiego Pogrzebu

Zanim druty telefonu i telegrafu rozniosły po świecie żałobną wieść, przyszła ona do każdego zakątka. do każdego domu na falach eteru. I nigdy może wieść radjowa nie wstrząsnęła tak do głębi duszą Polaków, jak tej tragicznej nocy. Nikt nie zliczy tych setek tysięcy zasłuchanych w ciszę głośnika, oczekujących jakich wielkich słów ukojenia.

Zaczął się tydzień żałobny. To nic, że zamilkła muzyka, że nie grały ani trąbki strzeleckie, ani nie modliły się organy. Polska czekała słów, czekała wieści. I tę wieść niosło radjo. Niezmordowanie pełniło służbę po 17 godzin dziennie, informując i transmitując, aby słuchacze polscy, gdziekolwiek byli, mogli być blisko Dostojnych Zwłok.

Nie było w tych dniach stałego programu. I my nie mogliśmy go drukować, bo program w tych wielkich dniach tworzyła chwila. Ale słuchacz radjowy włączywszy swój głośnik lub nakładając słuchawki, miał zawsze najświeższe informacje, aktualną transmisję. To radjo sprawiło, że w tych dniach smutnych byliśmy blisko Ciała Zmarłego Marszałka, że niemal uczestniczyliśmy w smutnych obrzędach. Z Belwederu do Katedry Św. Jana, szliśmy razem z wielkim żałebnym tłumem posuwającym się w kondukcie pogrzebowym. Uczestniczyliśmy w Ostatniej Rewji Marszałkowskiej, a potem jechaliśmy z Nim do Krakowa.

Ta mała, czarna skrzynka radjowa była w te smutne dni nie sprzętem, ani aparatem grającym. Ta mała czarna skrzynka radjowa była w te smutne dni kapliczką narodowych uczuć, amboną naszej Wielkości.

Odtąd, choć w temże stoi miejscu, aparat radjowy inne w naszem stosunku do niego zajmie miejsce.

Pomyślcie o tych, co małej ciemnej skrzynki radjowej nie mieli w te smutne dni.

Żołnierze wołają do czynu

Ponieważ na łamach Polski Zbrojnej przemówił do nas żołnierzy i całego narodu nasz Umiłowany Wódz i Wskrzesiciel Niepodległej Polski — my żołnierze nie możemy milczeć bezradnie w tej chwili, gdy wraz z nami cały naród cierpi okrutnie z powodu Jego zgonu. My żołnierze debatować ani prawić pięknych słówek nie umiemy, bo nie w tem rzemiośle zaprawiał nas Nasz Najdroższy Wódz. Wiemy my dobrze, że **Wielkiemu Przywódcy Naredu chodziło zawsze o czyn!**

To też czynem chcemy odpowiedzieć na zew Wodza, by stać się godnymi spadkobiercami wielkich Jego idei.

W tym celu rzucam hasło **stworzenia wieczystego funduszu imienia I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego,** przeznaczonego **na realizację wielkich myśli Wodza, tworzenia** szkół, szpitali, dróg i sypania kopca itp.

Fundusz ten powstanie i rosnąć będzie ze stałych składek miesięcznych, płaconych przez oficerów i podoficerów oraz pracowników, zajętych w wojsku i marynarce w wysokości 1 proc. od otrzymywanych poborów. Potrącenia te byłyby dokonywane wieczyście z poborów żołnierzy zawodowych w służbie czynnej i pracowników cywilnych w czasie ich służby w wojsku.

Uważamy, że będzie to jedyna odpowiedź godna nas żołnierzy, którzyśmy jeszcze przed wojną światową nauczyli się kochać swego Komendanta.

Czyn ten będzie trwałym, godnym Wielkiego Imienia pomnikiem Chwały i Poświęcenia się dla służby ojczyźnie. **Chodzi tu o wyraz wiecznej czci i hołdu i przekazanie czynu przyszłym pokoleniom, bo Duch Wielkiego Wodza jest z nami od chwili, gdy zdołał się otrząsnąć ze śmiertelnych szczątków, które krępowały Jego wolę i poczynania.**

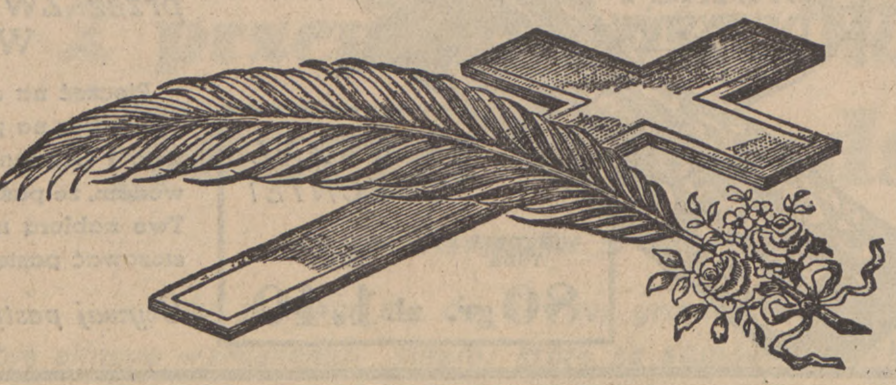
Datki czy ofiary największe nawet, ale jednorazowe, nie mogą tu być wszystkiem, gdzie trzeba systematycznego wysiłku, by Polskę Wielką przekazać przyszłym pokoleniom.

Dlatego wierzę, że hasło to nie pozostanie bez echa, lecz ze wszystkich krańców Polski, napływać będą odpowiednie deklaracje.

Dla uczynienia pierwszego kroku i zapoczątkowania Wieczystego Funduszu im. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego podpisany przedstawił dziś swym przełożonym władzom odpowiednią prośbę z deklaracją na potrącanie należności na ten cel.

Kolegów Legjonistów w pierwszym rzędzie i Żołnierzy wzywa do czynu były żołnierz z Pierwszej Kadrowej Kompanji.

NEY TEOFIL, major,
Komendant Placu Grudziądz.



W dniu 18 maja b. r. o godz. 10-tej odprawiona zostanie za duszę

ś. p.

JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO

Pierwszego Marszałka Polski, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Ministra Spraw Wojskowych

uroczysta żałobna Msza św.

w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu

o czem zawiadamia

Kazimierz Papée

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku

4573

Postać Wielkiego Budowniczego Gdyni
zawsze żyć będzie na skrawkach wywalczonego polskiego wybrzeża

Do późnej nocy dokoła czarnego, w kir spowitego katafalku płonęły dymiące znicze

Wiatr szarpał płomienie, oświetlające przerzuconą przez symboliczną trumnę białoczerwoną chorągiew, zarysowujące w ciemnościach nocy nieruchome postacie „Strzelców“, zastygłych w swych maciejówkach legjonowych z karabinami na ramieniu.

Gdynia spała. Płonęły tylko znicze dokoła trumny i na tle zachmurzonego nieba na szczycie Kamiennej Góry jaśniał wielki Krzyż, wieńczący miasto, port i wybrzeże.

Z ciemnych ulic wynurzały się od czasu do czasu spóźnione sylwetki przechodniów. Jacyś robotnicy, jakieś kobiety szybko zbliżały się do stopni katafalku, klękali na chwilę i znowu ginęli gdzieś w nocy.

Jakiś obdarty chłopak, pewno któryś z bezdomnych, błąkających się po porcie, nocujących w krzakach okolicznych wzgórz, podszedł nieśmiało i na najniższym stopniu położył dwa drucikiem związane tulipany — oglądnął się żeby nikt z ulicy go nie zobaczył, postał chwilkę i szybko zniknął w ciemnem pustkowiu między domami.

— — — — — —

Wielki dzień złożenia hołdu cieniom swego Twórcy pozostał głęboko w pamięci Gdyni.

Młodzież, dzieci nie zapomną chyba tej wielkiej i smutnej chwili, gdy ich nieprzerwane, ciche, milczące szeregi mijały wyniosłą czarną trumnę Pana Marszałka, tego samego kochanego, dobrego Pana Marszałka, któremu jeszcze przed kilku tygodniami wysyłały swe szczere, serdeczne życzenia, by żył jaknajdłużej, by opiekował się Polską.

Nie zapomną tej chwili młodzi marynarze i po powrocie do swych rodzinnych miast i wiosek zawsze pamiętać będą jak przy żałobnem, serce rozdzierającem, biciu dzwonów mijali z ostatniem „na prawo patrz“ kir smutnego katafalku wzniesionego tuż obok małego kościółka gdyńskiego dla uczczenia cieniów Twórcy polskiej marynarki wojennej. Nie zapomną tej chwili dziarscy, zahartowani marynarze z pod handlowej bandery polskiej. Nie zapomną jak przed żałobnym katafalkiem nieśli koło ratunkowe z polskiego transatlantyku z portretem Wodza, który przed laty kilkunastu rozbitkom Narodu Polskiego rzucił koło ratunkowe Swej Mocy i Swego Bohaterstwa.

Nie zapomną tych smutnych chwil tysięczne tłumy, pracowników gdyńskich, nie zapomną chwil, gdy po wzruszeniem przerywanych słowach Komisarza Rządu rozległy się nagle jeszcze mocniejsze, jeszcze wspanialsze niż kiedyindziej dźwięki hymnu narodowego i gdy ponad młodą, silną, wspaniałą Gdynią popłynęła melodja narodowa „Jeszcze Polska nie zginęła“.



1) Kirem spowite sztandary organizacyj gdyńskich. 2) Tysiączne tłumy wysłuchują mszy św. pod Kamienną Górą. 3) Konsulowie na akademji żałobnej. 4) Delegacja marynarzy ss „Pułaski“. 5) Marynarka wojenna przed symbolicznym katafalkiem. 6) Komisarz Rządu Sokół przemawiający podczas akademji. 7) Małe harcerki żegnają Wodza.

Gdynia nie żegnała swego Twórcy, Gdynia oddała hołd Kresowi Jego ziemskiej, ciernistej drogi stwierdzając zarazem, że Wielka postać Jej Budowniczego żyć będzie zawsze na tym skrawku wywalczonego starego polskiego wybrzeża.

Społeczeństwo Rumji — Zagórza w hołdzie cieniom Wodza

Wielki żal i boleść odczuło tutejsze społeczeństwo z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski. Tragiczna wieść o śmierci Wodza rozeszła się tu lotem błyskawicy. Na znak żałoby ukazały się na domach flagi narodowe opuszczone na pół masztu i ubrane krepą. W oknach i wystawach sklepowych widniały portrety Marszałka okolone kirem. Dzwony kościelne żałośnie rozbrzmiewały, głosząc smutną wieść o śmierci Tego, który nam wolność wywalczył.

Z inicjatywy specjalnego Komitetu odbyło się w czwartek uroczyste nabożeństwo żałobne z asystą za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego, przy udziale organizacyj i towarzystw z pocztami sztandarowemi. Przy katafalku nakrytym flagą narodową wartę honorową pełnił Związek Strzelecki, Zw. Rezerwistów i Straż Pożarna. Pienia żałobne podczas Mszy św. wykonała młodzież szkolna pod batutą p. Maciejewskiego, a orkiestra Zw. Strzeleckiego odegrała pod dyr. Brylowskiego marsza żałobnego Chopina. Po nabożeństwie zebrano się na placu przy szkole, gdzie kierownik szkoły p. Murawski odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W godzinach wieczornych odbyły się w Rumji i Zagórzu żałobne akademje.

Podobne nabożeństwo za spokój duszy Wodza Narodu odbędzie się w dzień pogrzebu, w sobotę.

Manifestacje żałobne w Linji pow. morski

W dniu 14 bm. odbyła się w tut. wiosce uroczysta akademja żałobna ku czci zmarłego Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, z udziałem przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych i obywatelstwa. — Akademję zagaił sołtys p. Pioch. Dłuższe przemówienie o pracach, życiu i zasługach Marszałka wygłosił kierownik szkoły powsz. p. Kaiser, odczytując zarazem orędzie Pana Prezydenta do narodu.

Zebrani uchwalili wysłać do Starosty Morskiego następującą rezolucję:

„Śmierć Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego wstrząsnęła nami do głębi. Pogrążeni w smutku i głębokim żalu, czujemy się osamotnieni, tracąc komendanta, Wodza i Naczelnika naszego — już na zawsze.

Ślubujemy wiernie stać na straży Morza Polskiego, które otrzymaliśmy w spadku po Wielkim Wodzu naszym i bez wytchnienia pracować w myśl idei Marszałka dla wielkości i potęgi Państwa Polskiego“.

Powstaniem z miejsc wyrazili obecni hołd zmarłemu Marszałkowi. — Zaś orkiestra miejscowa odegrała żałobny marsz Szopena.

Dnia następnego, tj. 15 bm., odprawił miejscowy ks. prob. Gołuński za spokój Zmarłego uroczyste nabożeństwo żałobne przy udziale przedstawicieli zrzeszeń obywatelskich, Str. Granicznej, nauczycielstwa z Linji, Kętrzyna, Tłuczewa i dziatwy szkolnej.

Kondolencje harcerzy pomorskich

Okręgowy Zarząd Z. H. P. wraz z całem Pomorskiem Harcerstwem Polskiem w chwili najboleśniejszego od czasu Odrodzenia Polski ciosu, jaki dotknął Państwo i cały Naród przez zgon śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka, najgenjalniejszego Męża Polski, Przyjaciela i Protektora Harcerstwa, łączy się w niewymownym bólu i nieutulonym żalu całego Kraju spowodu utraty Przewodnika naszych dusz i naszych serc.

Równocześnie składamy ślubowanie, że dołożymy wszelkich sił i starań, aby Harcerstwo Pomorskie nigdy nie zboczyło z drogi wytkniętych mu w ogólnych i zasadniczych wskazaniach wychowawczych, danych dla Młodzieży i Obywateli przez Pierwszego Bohatera — Żołnierza, Józefa Piłsudskiego, w dążeniu do dobra i chwały Polski, Jej obywateli i wszystkich bliźnich.

(—) Dyrektor Jan Porębski, wiceprzewodniczący Pomorskiego Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego. (—) Harcmistrzyni Jadwiga Luśniakówna, komendantka Pomorskiej Chorągwi Harcerek. (—) Harcmistrz Władysław Wacław Sieradzki, komendant Pomorskiej Chorągwi Harcerzy.

Zjazd Delegowanych Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej odwołany

Ze względu na Żałobę Narodową odwołujemy Zjazd Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, który w połączeniu z zawodami sportowemi odbyć się miał w Chojnicach w dniach 1 i 2 czerwca br.

X. Ryczakowicz,
sekretarz generalny.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dalszym ciągu w dniu wczorajszym zadeklarowano na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego następujące kwoty:

Zarząd Koła Administracji Ogólnej Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza“ w Toruniu postanowił złożyć zł 100.

Korporacja Kupców Chrześcijańskich w Toruniu zadeklarowała 100 zł, zapewniając przytem, że starać się będzie, aby poszczególni członkowie Korporacji nie szczędzili ofiar na ten szlachetny cel.

Mgr. Jan Głębowicz wpłacił w naszej administracji zł 10.

Również w naszej administracji **uczniowie kl. VI. Gimnazjum Męskiego im. Kopernika** złożyli zł 10, a **Koło Rodzicielskie Szkoły Powszechnej nr. 12** zł 25.

Dr. Zenon Żabicki, oprócz ofiary na Muzeum, którą kwitowaliśmy wczoraj, złożył dziś zł 10 na kopiec im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Także na **kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie** złożyli 20 zł pracownicy toruńskiej firmy Kiermasz Światowy.

Pomorskie Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu zebrało na akademji swej w dniu 16 maja 100 zł na budowę Muzeum im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu uchwalił na rzecz Muzeum Ziemi Pomorskiej im. J. Piłsudskiego 50 zł.

Zarząd Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego w Toruniu uchwalił złożyć na budowę Muzeum im. J. Piłsudskiego 50 zł.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu postanowił złożyć na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego 50 zł.

WYKAZ SUM WPŁACONYCH NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM
w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu.

W ciągu dnia wczorajszego do Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa) wpłynęły na konto Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego następujące kwoty:

F-ma „Atra“ Przemysł Chemiczny S. A. w Toruniu .	200,— zł
Dyr. Józef Borowik w Toruniu	100,— zł
Oddział I-szy Kadrowy Związku Strzeleckiego w m. . .	25,— zł
Koło Rodz. Szkoły Powszechnej nr. 12 w m. za pośrednictwem „Dnia Pomorskiego“ .	25,— zł
F-ma Bracia Pichert Sp. z o. o. w Toruniu	100,— zł
Jan Zakrzewski, notarjusz w m., ul. Chełmińska 4 . .	50,— zł
Dr. St. Zmyślony, lekarz w Toruniu, ul. Kościuszki 13 . .	10,— zł
Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 Koło w Toruniu	50,— zł
Stow. Właśc. Hoteli, Restauracyj i Kawiarń na m. Toruń i okolicę, Zarząd w Toruniu	100,— zł
Dyr. Oskar Fibiger w Toruniu	20,— zł
Cech Piekarzy w Toruniu . .	50,— zł
Razem .	730,— zł

Stan z dnia 16 bm. zł 13.533,50
Stan na dzień 17 bm. zł 14.263.50

„Ideę zbratania w służbie publicznej krzewić“
Odezwa Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów

Przed półwieczem niespełna powrócił z ziemi wygnania do ziemi ojczystej Józef Piłsudski. Przybył, kiedy dni niedoli polskiej spływały w wieczność pomiędzy wschodami nadziei a zmierzchami rozpaczy. Przybył, kiedy myśl i serce nasze szukały — nie wiarej samej, gdyż ta nie słabła, — ale twórczego tej wiary wyrazu. Przybył śladem największych w narodzie, aby uczyć, że jeśli wiarą jest Polski Niepodległość, to wiary tej jedyną modlitwą — czyn ofiarny.

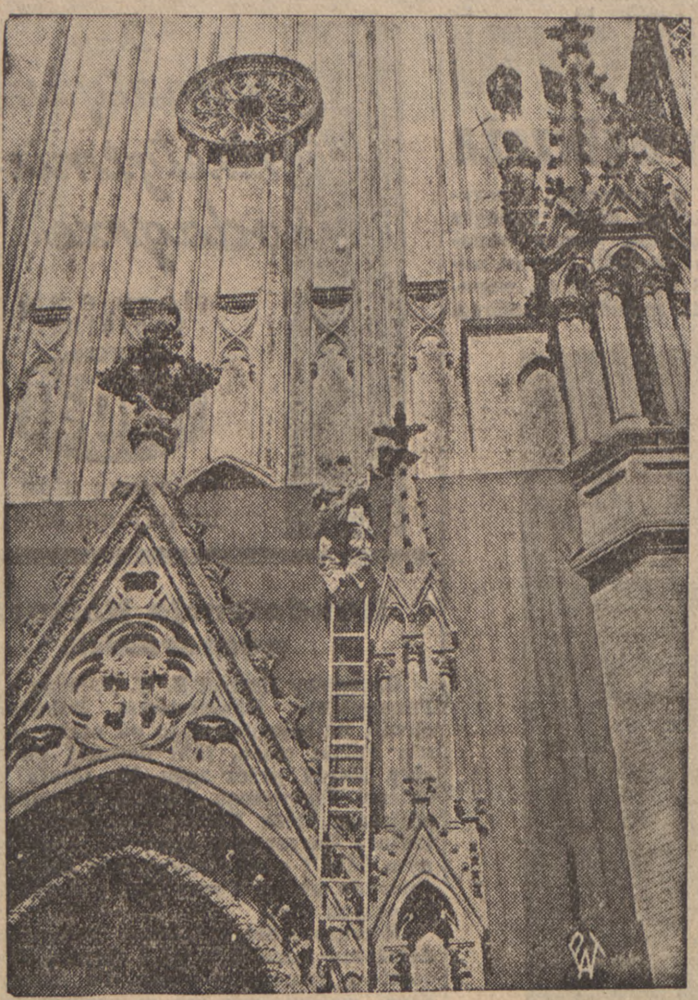
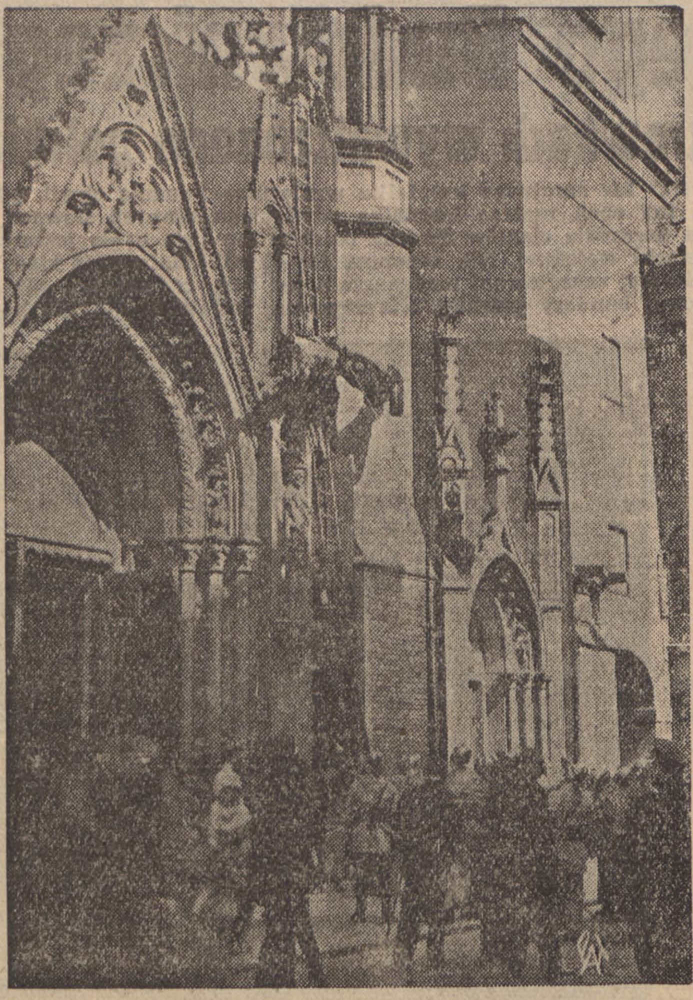
Uczniami jego stali się wszyscy, których serce umiało kochać, których myśl była odważna a wola świadoma i niezłomna. Robotnik przy warsztacie swoim i górnik w kopalni i chłop przy pługu wyznawcami Mu byli i towarzyszami. Kształcił w nich myśl Polaka, sumienie obywatela, godność człowieka i odwagę wojownika, niejednokrotnie na ich czele w nierówny bój wstępując.

I gdy wierna już stała przy nim brygada ludzka, los zesłał wymodloną przez Wieszcza wojnę o wolność ludów. Któż jak nie On, drogą tą znaczoną nieprzebranemi trudami i cięższemi od nich wyrzeczeniami wiódł nas w granicę tworzonej przez Siebie Niepodległej a Najjaśniejszej Rzeczypospolitej? I wreszcie któż, jak nie On„ całą Polskę ogarniając, wszystkiem w niej jaknajmądrzej rozporządzał.

Nauczycielem był, Wodzem i Twórcą. Dziś, gdy na pogrzebny stos tego Rycerza Ojczyzny przyniosą wierni żołnierze kłody z lasów bezdańskich, bierwiona z okopów na Polskiej Górze i pale z mostów przez Niemem czy Styr budowanych, gdy stos ten zapłonie wielkim ogniem Nieśmiertelności, my w jego płomienie wpatrzeni, smutku i żalu, lecz podziwu pełni, przysięgnijmy sobie zawsze i wszędzie.

Polsce Niepodległej, wiernie służyć, w pracy Swej Jego nakazami się kierować,

idee zbratania w służbie publicznej krzewić.

Ostatnie pośpieszne przygotowania w Katedrze św. Jana na przyjęcie zwłok Marszałka. Cały fronton Katedry został obity czarnem suknem i krepą.

Wszędzie żal, ból i smutek...

Akademje żałobne bydgoskich organizacyj

Bolesna wiadomość o śmierci Wodza Narodu wstrząsnęła do głębi umysłami i sercami członków **Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Bydgoszczy.** W dniu 13 bm. Zarząd Okręgowy zwołał nadzwyczajne posiedzenie żałobne, na którem po przeczytaniu orędzia Pana Prezydenta i uczczeniu pamięci Wskrzesiciela Polski, postanowiono wysłać do 17 kół okręgu pomorskiego depesze z zarządzeniem zwołania nadzwyczajnych zebrań żałobnych, nałożenia w sposób uroczysty żałobnych kokard na sztandary związkowe, nałożenie na znak powszechnej żałoby czarnych opasek na rękawy, oraz wystosowania do Pani Marszałkowej i Prezydjum Rady Ministrów zbiorowych telegramów kondolencyjnych.

Niezależnie od powyższych rozporządzeń Zarząd Okręgowy wystosował depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej i Prezydjum Rady Ministrów.

Weterani Narodowi ślubują...

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 Koło Kolejarzy w Bydgoszczy na nadzwyczajnem walnem zebraniu żałobnem uczciło pamięć Wielkiego Syna Polski, ślubując stać wiernie na straży idei, pozostawionej przez Marszałka w spuściźnie, przyrzekając nadal pracować niezmiennie nad utrwalaniem mocarstwowego stanowiska Polski. Zebranie b. uczestników walk o niepodległość, świadków wielkiego czynu Marszałka Piłsudskiego — miało przebieg wzruszający.

Żałobne zebranie bydgoskich urzędników sądowych

Zarząd miejscowego Koła **Tow. Urzędników Sądowych** zwołał w dniu 16 bm. uroczyste zebranie, celem uczczenia pamięci i złożenia hołdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu. Smutne to dla wszystkich zebranie zagaił prezes p. **Gapiński,** w krótkich słowach kreśląc ból, jaki pozostawił w sercach Polaków Marszałek Piłsudski, odchodząc w zaświaty. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc, poczem nastąpiła chwila ciszy.

Po krótkiej przerwie zgromadzeni wybrali delegatów w osobach pp. **Kurka, Łapacza i Stermera,** którzy udali się na uroczystości żałobne do Warszawy. Chcąc czynem zadokumentować swoje uczucia synowskie względem Marszałka — urzędnicy sądowi w Bydgoszczy zadeklarowali samorzutnie pół proc. poborów na pomnik Marsz. Piłsudskiego.

Wzruszający hołd pracowników Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy

Bezpośrednio po znojnej pracy, pracy, którą Marszałek Piłsudski wyniósł ponad wszystkie inne względy, stawiając ją na równi z ofiarą krwi — pracownicy i urzędnicy **Gazowni Miejskiej** zebrali się w dniu wczorajszym w sali pokazowej. Podniosła to była akademja. Poważny nastrój podkreślała bogata dekoracja. Wśród ciszy, jakby kościelnej, odezwały się drgające hamowanem uczuciem żalu słowa dyrektora Gazowni p. inż. dypl. **Klimczaka.** Po przemówieniu, którego zebrani wysłuchali stojąc — p. dyr. Klimczak zarządził minutę ciszy. Skupienie malowało się na twarzach wszystkich obecnych. W oczach szkliły się wysiłkiem woli wstrzymywane łzy, a wśród ciszy zdawało się słyszeć łomotania serc. A może to każdy tylko bicie własnego serca słyszał....

Wszyscy wolni od zajęć w dniu dzisiejszym pracownicy Gazowni wezmą gremjalny udział w uroczystościach żałobnych.

W podniosłej akademji pracowników Gazowni uczestniczyli wszyscy urzędnicy i pracownicy z pp. inżynierami na czele.

Wśród Weteranów b. Armji Polskiej we Francji

Dnia 15 maja br. odbyło się uroczyste nadzwyczajne zebranie żałobne ku czci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego członków Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, placówki Bydgoszcz.

Słowo wstępne wypowiedział prezes placówki p. **Robiński.** Następnie odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz treść telegramu wysłanego na ręce pana prezesa Zarządu Głównego tegoż Stowarzyszenia. Na znak żałoby zarządził 3-minutowe milczenie.

Zebranie żałobne P. B. K.

Celem oddania hołdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu — Wodzowi Narodu i Wysokiemu Protektorowi Polskiego Białego Krzyża odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu oraz sekcji świetlicowej Polskiego Białego Krzyża, Koło Bydgoszcz, na którem przewodnicząca odczytała orędzie Pana Prezydenta ,oraz wezwała członków do wytężonej pracy nad żołnierzem obywatelem, pracy, której przyświecają promienne ideje Marszałka Piłsudskiego.

Przez milczenie oddano hołd Największemu Synowi Polski.

Do Zarządu Polskiego Białego Krzyża wysłano telegram kondolencyjny.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy w hołdzie śp. Marszałkowi Piłsudskiemu

W czwartek dnia 16 bm. odbyło się zebranie **Zarządu Oddziału Grodzkiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy,** a w piątek zebranie ogółu nauczycieli, należących do tegoż Związku, na których oddano **hołd śp. Marszałkowi.** Nauczycielstwo związkowe traci w Zmarłym swego członka honorowego i ze czcią wspomina słowa Marszałka, które wypowiedział na zjeździe nauczycielskim 10 września 1923 r. w Warszawie:

„Stanęliśmy do pracy odrodzenia w odrodzonej ojczyźnie, aby odrodzić dusze, które się w niewoli splugawiły i znikczemniały. Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — oto wasze zadanie. Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwaliła krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi. Życie wasze płynie w tej samej ciężkiej pracy, w jakiej płynęło życie żołnierskie. Życzyć wam jedynie mogę, dziękując za to przyjęcie, abyście w tej pracy mieli powodzenie i odczuwali płynące z niej szczęście, aby te dzieci, co przez wasze nauczycielskie ręce przechodzą, o was tak serdecznie wspominały, jak chcecie łaskawie o mnie i o mojej pracy wspominać".

Prezes p. Jobke odczytał na zebraniach wzruszonym głosem orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, poczem nastąpiła chwila milczenia. Zebrani członkowie wysłali do p. Ministra WR i OP. Wacława Jędrzejewicza telegram następującej treści:

„Wzruszeni do głębi najboleśniejszym ciosem, jaki dotknął całą Polskę, w hołdzie chylimy czoła przed Majestatem wielkości, potęgi i zasług Zmarłego, Pierwszego Marszałka Polski, Budowniczego współczesnego Państwa Polskiego, Wychowawcy i Nauczyciela Narodu, śp. Józefa Piłsudskiego. Pracy pełnej poświęceń uczył nas ten wielki Tytan Woli i Wysiłku — pracą damy świadectwo, iż godni byliśmy Jego, jako naszego członka honorowego. Oddz. Grodzki Zw. Nauczycielstwa Polskiego Bydgoszcz".

Żałobne posiedzenie bydgoskiego koła Związku Prawników Polskich Kolei Państwowych

Na żałobną wieść o zgonie Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyło Koło Prawników P. K. P. w Bydgoszczy dnia 14 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie, poświęcone uczczeniu pamięci Zmarłego.

Do zebranych przemówił prezes Koła dr. Haraschin podnosząc zasługi Zmarłego Wodza — przemówienia wysłuchali zebrani stojąc. W miejsce wieńca na trumnę uchwalono przeznaczyć z funduszów Koła 100 złotych na usypanie kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Żnin w żałobie

— Z powodu zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Komitet Gminny BBWR w Górze pod Żninem wydał do miejscowego obywatelstwa odezwę następującej treści:

„Ojciec Ojczyzny, Wychowawca i Wódz Narodu, Budowniczy Odrodzonej Polski, I Marszałek Józef Piłsudski znojne i pełne chwały życie zakończył.

Odszedł pozostawiając w testamencie wielką, Odrodzoną Polskę. Choć ciałem odszedł — Duch Jego jednak żyje i żyć będzie zawsze w sercach naszych. Tragiczna wieść ta lotem błyskawicy dotarła do naszych chat wiejskich i pogrążyła serca włościańskie w głębokiej żałobie.

Gminny Komitet BBWR w Górze biorąc serdeczny udział w tragedji narodowej — wzywa całe społeczeństwo parafji do żywego udziału w uroczystości żałobnej, która odbędzie się w szkole w Górze, w niedzielę, dnia 19 maja br. bezpośrednio po mszy św., celem uczczenia pamięci Dostojnego Zmarłego.

Świecie i powiat w żałobie

Wieść o przedwczesnym zgonie Pierwszego Marszałka i Wielkiego Budowniczego Polski śp. Józefa Piłsudskiego wywołała i w Świeciu jak i powiecie zrozumiałe przygnębienie i powszechny żal, oraz jak największy smutek i żałobę.

Pierwszego dnia już wysłał p. starosta powiatowy Krawczyk telegram kondolencyjny do rąk p. Wojewody Pomorskiego, wyrażając, w imieniu ludności swego powiatu głęboki smutek i żałobę.

W sali posiedzeń Rady Powiatowej odbyło się posiedzenie wszystkich organizacyj i stowarzyszeń oraz przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i instytucyj, na którem wyrażono hołd wielkiej i świetlanej pamięci wielkiego Budowniczego Polski i jej I Naczelnika Józefa Piłsudskiego.

Jednocześnie zawiązano komitet składający się z pp.: ks. dziekana Konitzera, burmistrza Kowalskiego, rejenta Buczkowskiego, dyr. dr. Kuchannego, rejenta Brzeskiego, mający zająć się urządzeniem na terenie powiatu świeckiego, a specjalnie w Świeciu, uroczystości żałobnych. W miejscowych kościołach odbywają się nabożeństwa żałobne, a w sobotę, 18 bm w historycznym kościele farnym odbędzie się nabożeństwo żałobne ogólne; po nabożeństwie zaś na sali p. Popławskiej odbędzie się akademja żałobna.

Na ręce starosty powiatowego wpływają liczne telegramy kondolencyjne z całego powiatu, od ludności, stowarzyszeń i urzędów. Odbywają się akademje żałobne, na zwołanych posiedzeniach odracza się przewidziane obrady na znak żałoby i poświęca jedynie kilka chwil wspomnieniom pamięci wodza.

Miejscowy oddział Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego odbyło się nadzwyczajne zebranie, przy udziale przeszło 100 osób, gdzie prezes p. Wacław Rydzkowski w swem przemówieniu uczcił pamięć Wodza oddając wraz z zgromadzonemi członkami hołd świetlanej postaci zmarłego Marszałka Polski. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta uchwalono telegram kondolencyjny, poczem zgromadzeni samorzutnie ofiarowali kilkadziesiąt złotych na budowę gmachu Muzeum Pomorskiego.

Uroczystości żałobne w Opaleniu

Bawiący na wizytacji J. E. ks. biskup Dominik odprawił modły żałobne

Wieść o niespodziewanym zgonie Marszałka Polski dotarła do nas w poniedziałek rano 13 maja. Obecny w Opaleniu na wizytacji arcypasterskiej J. E. ks. biskup Dominik podał smutny fakt zgromadzonym w kościele wiernym do ogólnej wiadomości i odprawił po krótkiej na cześć Zmarłego wygłoszonej przemowie publiczne modły za duszę śp. Józefa Piłsudskiego.

Proboszcz parafji Opalenie ks. Alojzy Rapior odprawił we wtorek żałobne nabożeństwo wraz z modlitwami za duszę Zmarłego i rozporządził, aby codziennie w południe aż do dnia pogrzebu bito na znak żałoby we wszystkie dzwony; prócz tego odprawił jeszcze msze św. żałobne w czwartek i piątek 16 i 17 maja.

Miejscowe urzędy i organizacje postanowiły pozatem urządzić uroczystą akademję żałobną i zamówić jeszcze ze swej strony sobne nabożeństwo żałobne na poniedziałek 20 maja o godzinie 9.

Na ostatni zjazd z Komendantem

Wyjazd gdyńskich i toruńskich legjonistów na pogrzeb do Krakowa

Wczoraj rano długi kirem i girlandami spowity pociąg wyruszył z dworca gdyńskiego do Krakowa.

Strugi deszczu złączyły w jedną mglistą całość niebo, ziemię i te długie szare wagony noszące wielkie, czarną wstęgą przeplecione, odznaki I-szej i II-giej brygady legjonów. Legjoniści gdyńscy zebrali się cicho na dworcu, aby wspólnie wyruszyć w drogę **na ostatni zjazd z Komendantem.**

80 członków Związku Legjonistów — 80 starych towarzyszy pierwszych bojów Komendanta zebrało się, jak wtedy przed dwudziestu laty, aby jutro rano zebrać się w krakowskich Oleandrach, aby odprowadzić do królewskiego grobu swego starego Brygadjera.

Na dworzec przybył Komisarz Rządu, aby pożegnać kolegów-legjonistów. Sam nie mógł dołączyć się do ich szeregów, zmuszony do pozostania na posterunku.

Nigdy żaden pociąg nie opuścił dworca gdyńskiego w takiej niezamąconej, ponurej ciszy, jak wczoraj, gdy w strugach płaczącego nieba ruszyły na zjazd ostatni wagony z legjonistami Komendanta.

Również z Torunia wyjechali niemal wszyscy zamieszkujący gród Kopernika legjoniści.

Zebrali się wszyscy wczoraj o godz. 11-ej przed południem na dworcu Toruń-Przedmieście, gdzie już oczekiwały na nich dwa wagony, udekorowane odznakami legjonowemi i przybrane kirem.

O godz. 11,29 pociąg odjechał do Bydgoszczy, gdzie obydwa wagony toruńskie przyczepiono do pociągu legjonistów gdyńskich. Około godz. 14 pociąg ten odjechał z Bydgoszczy na smutny obrzęd do Krakowa.

Akademja żałobna Wojew. Zrzeszenia Pracy Obyw. Kobiet w Toruniu

Dnia 16. 5. 35. Pomorskie Zrzeszenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu urządziło żałobną akademję ku uczczeniu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przy licznym udziale członkiń, w uroczystym nastroju odczyt. Orędzie Pana Prezydenta, poczem po jednominutowej ciszy i ślubowaniu, podano życiorys Pierwszego Marszałka Polski oraz zredagowano depeszę kondolencyjną, do Pani Marszałkowej, następującej treści:

„Zebrane na żałobnej akademji ku czci Wielkiego Wodza Narodu przesyłamy Dostojnej Pani Marszałkowej wyrazy bezgranicznego współczucia i niezłomnej wiary, że duch Józefa Piłsudskiego, pozostanie zawsze żywy w narodzie poprzez czas i materję. Wieść nas będzie duch ukochanego Wodza ku potędze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wierne Jego ideom będziemy starały się życiem w służbie dla Ojczyzny wypełniać testament ducha, jaki niepisany zostawił Wódz w naszych sercach".

Pod koniec akademji członkinie zebrały 100 zł, które przeznaczyły na Fundusz Budowy Muzeum Pomorskiego im. Józefa Piłsudskiego w Toruniu.

Oficerowie w st. sp. w Toruniu idą śladami śp. Marszałka

Zarząd Toruńskiego Koła Związku Oficerów w st. sp. wydał następującą odezwę do swoich członków:

Koledzy!

Los okropny, jakże boleśnie nas starych żołnierzy dotknął. Odszedł nasz Marszałek, nasz Wódz Naczelny, pod którego zwierzchniem dowództwem przez długie lata hartowaliśmy swe dusze, jak w bitwach podczas wojny, tak i w służbie w czasie pokoju.

Odszedł, lecz pozostanie wśród nas Jego świetlana postać żołnierza bez skazy, poświęcającego całe swe życie i wszystkie swe siły, wyłącznie tylko dla dobra Ojczyzny, którą podniósł do mocarstwowej potęgi. **Zawsze posłuszni Jego wskazówkom i rozkazom pracujmy i postępujmy nadal tak, jak nas uczył i przykładem swym świecił,** nasz Wódz ukochany, a będziemy godni nazywać się Jego żołnierzami.

Właść. Nieruchomości ku czci śp. Marszałka w Toruniu

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu zwołał w dniu 14 maja br. uroczyste żałobne zebranie, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Prezes Stowarzyszenia, dr. Życzkowski odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzplitej i zarządził dwuminutowe milczenie na znak żałoby. Skreśliwszy krótki życiorys zmarłego Wodza Narodu, jego działalność i udział w walkach o niepodległość Ojczyzny, p. prezes wezwał członków Zarządu i wszystkich członków Stowarzyszenia do składania datków na rzecz Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z ramienia Zarządu uchwalono na powyższy cel kwotę 50 zł.

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Zarząd Związku Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego w Toruniu odbył w dniu 15 bm. uroczyste żałobne zebranie celem uczczenia pamięci naszego Wodza i Ojca Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzplitej zarządził p. prezes dr. Życzkowski dwuminutowe milczenie na znak żałoby i smutku, poczem uchwalono wysłać delegata na uroczystości pogrzebowe do Warszawy, jak również zwrócić się z odezwą do wszystkich Stowarzyszeń na terenie Pomorza celem składania datków na rzecz Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ze strony Zarządu Związku Stowarzyszeń uchwalono złożyć na powyższy cel kwotę 50 **złotych.**

Związek Podoficerów Rezerwy Koło Toruń

wobec zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego

W dniu 16 bm. w lokalu „Tivoli" (ul. Bydgoska) odbyło się zebranie nadzwyczajsię, że Polska cała, którą chciałeś widzieć pamięci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebraniu przewodniczył wiec prezes p. Lipertowicz, który na wstępie zebrania odczytuje Orędzie Pana Prezydenta Rzplitej oraz okolicznościowy okólnik Zarządu Głównego z Warszawy, zwracający uwagę m. in. na ciężką żałobę, jaka okryła całą Polskę przez zgon śp. I Marszałka Piłsudskiego I Członka Honorowego Zw. Podof. Rez.

Przewodniczący prosi zebranych o powstanie z miejsc i 3 minutowe milczenie dla uczczenia Wielkiego Zmarłego. Zarząd tut. koła od siebie wydał odezwę do członków w dosłownem brzmieniu:

„Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Padł potężny filar, który dźwigał ciężar Państwa Polskiego, ciężar Wielkości i Honoru Narodu Polskiego. Łzy nam Go nie zastąpią.

Choć filar runął, zręby Państwa Polskiego nie drgną. Drgają serca z płaczu, lecz Państwo budowane przez Marszałka z granitu nie drgnie. Duch Józefa Piłsudskiego z chwilą, kiedy Go między nami zabrakło, zjednoczycielem będzie tych wszystkich w Narodzie, którzy dla Państwa tak jak On pracować i walczyć, uważają za jedyny cel życia.

Śpij więc Marszałku spokojnie, nie dziw się, że Polska cała, którą chciałeś widzieć silną i trwałą, na wieść o Twem odejściu tkliwie dziś rozpłakana. Zjednoczona z obliczem Twego Ducha, ślubuje Ci, być silną i twardą, jak Ty pracować i walczyć dla Twego dzieła tak jak Ty, z Ducha Twego czerpać siły, w duchu Twoim mnożyć najukochańsze Twoje Dzieło,

„WIELKOŚĆ POLSKI"

Jak przeszłość odrodzonej Ojczyzny była z Ciebie, tak i przyszłość będzie wielką, z Twego wielkiego Ducha".

Ku końcowi zebrania powzięto uchwałę wziąć gremjalnie udział w uroczystościach pogrzebowych.



Hołd Kielc dla Marszałka. Wnętrze kaplicy żałobnej Marszałka Piłsudskiego urządzonej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

Kupcy toruńscy czczą pamięć Twórcy Niepodległości Polski

Zarząd Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu odbył w dniu 14 bm. specjalnie zwołane pod przewodnictwem prezesa p. Melerskiego zebranie, na którem uczczono pamięć przedwcześnie zmarłego Twórcy Niepodległości Polski Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, przez odczytanie orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dwu minutową ciszę. Nadto Zarząd uchwalił zgłosić akces do Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej Imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego i zadeklarować na ten cel narazie zł. 100.— z tem, że starać się będzie o zebranie w gronie swych członków większej kwoty, która zostanie odprowadzona na właściwe konto.

Hołd harcerzy toruńskich

Pierwszemu ich Protektorowi — Marszałkowi Piłsudskiemu

Wczoraj w godzinach wieczornych harcerze toruńscy oddali hołd pamięci swego Pierwszego Protektora, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Około godz. 18 na plac Teatralny zaczęły się schodzić żeńskie i męskie gromady zuchów oraz drużyny harcerzy i harcerek. Razem zebrało się ponad 800 młodzieży.

O godz. 18,30 harcerze z zarządem toruńskiego Koła Przyjaciół Harcerzy oraz komendantką pomorskiego Hufca Harcerzy p. Luśniakówną i komendantem Hufca Harcerzy p. Sieradzkim na czele, ruszyli długim pochodem przez ulice śródmieścia pod pomnik Marszałka Piłsudskiego na placu św. Katarzyny. Każdy harcerz i harcerka trzymali w ręku wiązankę żywych kwiatów.

Przed pomnikiem młodzież w skupieniu utworzyła czworobok. Tuż koło pomnika stanęły 4 harcerskie poczty sztandarowe.

Na środek czworoboku wystąpił komendant Sieradzki, który odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, a następnie poniższy Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego

ROZKAZ

„Wskrzesiciel Niepodległej Polski Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wobec ogromu straty, jaką poniosła Rzplita Polska zamierają słowa.

W głębokiej żałobie pogrążyły się serca harcerek i harcerzy po zgonie Tego, który opieką Swą otaczał Związek Harcerstwa Polskiego, jako Pierwszy Dostojny Protektor. Nie godzi się jednak poddawać biernie smutkowi. Ból jaki przejmuje nasze dusze, nie powinien osłabić naszej pracy. Marszałek Józef Piłsudski żyje i żyć będzie w sercach harcerskich, patrzy na nas i pracę naszą — bądźmy godni tego zaufania, jakiem nas zaszczycał".

Następnie harcerki i harcerze złożyli poniższe

ŚLUBOWANIE

„W obliczu majestatu śmierci my harcerki i harcerze przyrzekamy naszemu kochanemu Wodzowi I Marszałkowi Polski służyć wiernie Najjaśniejszej Rzplitej i tej najwyższej służbie podporządkować wszystkie nasze zamiary i czyny. Ślubujemy stać wiernie na straży potęgi Państwa i wolności zdobytej krwią i trudem żołnierza polskiego i kochać Ją miłością tak gorącą i czystą jak Ją kochało najwierniejsze serce Syna naszej Ojczyzny".

Po ślubowaniu komendant Sieradzki zarządził 3 minutowe milczenie, po którem zuchy, harcerki i harcerze przeszli przed pomnikiem, kładąc u jego stóp trzymane w ręku kwiaty.

Po tym wzruszającym akcie hołdu, oddanym przez młodzież Wielkiemu Wychowawcy Narodu, hufce w skupieniu udały się do swych kwater.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu

wobec zgonu śp. Józefa Piłsudskiego

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu wysłał do swych członków następującą odezwę:

„Zmarł jeden z największych ludzi i najgłębiej czujących obywateli Polaków. Zmarł Ten, któremu współczesna historja nadała zaszczytne miano Budowniczego Niepodległości i Twórcy mocarstwowej państwowości Polski".

„Śmierć Jego wstrząsnęła sercami i umysłami wszystkich obywateli Państwa. W wiązance uczuć, miłości i przywiązania, jaka towarzyszyć będzie na miejsce wiecznego spoczynku w polskim Panteonie Narodowym na Krakowskim Wawelu Wielkiemu Wodzowi, złożyć pragniemy również i my nasze uczucia w wielkiej rodzinie kupieckiej".

„Związek dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego składa **na rzecz Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej zł 50 i wzywa wszystkich P. T. Członków swoich do złożenia z ich strony odpowiedniej sumy".**

„Tylko wielkiem dziełem można uczcić wielkich obywateli. Pomóżcie Waszą ofiarnością do zbudowania wielkiego dzieła. Składki należy wpłacać do Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu".

Prezes Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu: (—) Mr. Jan Głębowicz.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Toruniu ślubuje wierność Idei Marszałka

Na uroczystem żałobnem zebraniu, odbytem w dniu 16 maja r. b. w sali Dworu Artusa dla uczczenia pamięci i złożenia hołdu Wskrzesicielowi Państwa Polskiego śp. Józefowi Piłsudskiemu, członkowie Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Toruniu, po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez swego prezesa naczelnika Urzędu Skarbowego, Henryka Tytulskiego, uczcili pamięć ukochanego Wodza trzyminutową ciszą, a następnie po wysłuchaniu przemówienia przez tegoż prezesa, złożyli ślubowanie pracować nadal niezmordowanie nad dalszem utrwaleniem potęgi Państwa, w myśl wskazań Wodza Narodu.

Równocześnie wysłano na ręce pana wiceministra skarbu pułk. Adama Koca depeszę kondolencyjną, zawierającą wyrazy hołdu dla Wodza i Jego Idei.

Jako wyraz zewnętrzny tego ślubowania, pragnąc przyczynić się do uczczenia w sposób trwały pamięci bohaterskiego Wodza Narodu, skarbowcy przeznaczyli na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, kwotę zł. 100,—

Żałobne zebranie nauczycieli BBWR w Toruniu

W sobotę, dnia 18 maja rb. w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się o godz. 17 w auli szkoły wydziałowej plenarne zebranie Nauczycielskiego Koła B. B. W. R. celem uczczenia pamięci zmarłego Wodza Narodu.

Tow. Kooperatystów w Toruniu w hołdzie Marszałkowi

W czwartek, 16 maja odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Kooperatystów w Toruniu, ku uczczeniu Zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zebranie zagaił mgr. Tadeusz Witoszyński, wicedyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, który w krótkich słowach skreślił zasługi Zmarłego, poczem zebrani uczcili pamięć Zmarłego jednominutowem milczeniem.

Księga kondolencyjna w Rodzinie Wojskowej — Koło Toruń

W myśl polecenia Naczelnego Zarządu Rodziny Wojskowej Koło Toruń, zakładam „Księgę Kondolencyjną", upraszając wszystkie Członkinie „R. W." o składanie swych podpisów w księdze, która będzie wysłana do Zarządu Naczelnego.

Specjalne dyżury rozpoczną się od poniedziałku, 21 maja od godz. 11 do 13 i od 17 do 19 i będą trwały do soboty, 25 maja włącznie.

Akademja żałobna Zw. Strzeleckiego w Lubiczu

Natychmiast po otrzymaniu żałobnej wieści o zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizował zarząd Z. S. gm. Bielawy w Lubiczu akademję żałobną.

Umundurowane hufce strzeleckie męski i żeński Z. S. Lubicz, z komendantami swymi na czele zgromadziły się w żałobnie przybranej świetlicy Strzelca.

Komendant oddziału — A. Pociot odebrał raport, poczem obecni, wpatrzeni w portret Marszałka na tle chorągwi strzeleckiej jednominutowem milczeniem złożyli hołd pamięci Wodza Narodu.

Krótkich lecz treściwych i uczuciem przepojonych przemówień ob. Pociota i Kruszyńskiego wysłuchano z zapartym oddechem.

Salwy karabinowe na dziedzińcu szkolnym zakończyły żałobną uroczystość.

Obchody żałobne w Grudziądzu

Akademja w Teatrze Miejskim

W czwartek odbyła się w Teatrze Miejskim akademja żałobna zorganizowana przez Grudziądzki Oddział Związku Legjonistów Polskich. Obszerna sala teatralna nie mogła pomieścić tych wszystkich, którzy przybyli, aby uczestniczyć w tej uroczystości.

Kierownictwo teatru szeroko otworzyło drzwi na przedsionek, który również szczelnie zapełnił się publicznością. W lożach zasiedli przedstawiciele wszystkich władz, w parterze liczne delegacje, reprezentanci organizacyj i towarzystw i niezliczony tłum złożony z najróżnorodniejszych warstw społeczeństwa.

Na scenie przybranej bogato w zieleń, portret ukochanego Marszałka spowity kirem i odznaki legjonowe. Rozlegają się dźwięki marsza Chopina, wszyscy powstają z miejsc, aby oddać hołd pośmiertny Wodzowi Narodu.

Krótkie i treściwe przemówienie prezesa Związku Legjonistów p. naczelnika Piltza wzruszyło wszystkich do głębi.

Następnie wygłosiła p. Kłysiówna okolicznościową deklamację, poczem orkiestra odegrała smutną pieśń pożegnalną, a zebrani na sali kilkuminutowem milczeniem uczcili pamięć Tego, który nazawsze pozostanie w sercach naszych.

POSIEDZENIE ŻAŁOBNE LOPP.

Zarząd Grodzki LOPP zebrał się w pełnym składzie na żałobnem posiedzeniu, aby uczcić pamięć Wielkiego Bojownika o naszą wolność, zgasłego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Zebrani wysłuchali w skupieniu przemówienia prezesa, który podkreślił, że żałobne dzwony, które biją w całej Polsce obwieszczają w smutku pogrążonemu narodowi, że pochód żałobny ciągnie ulicami Warszawy, a armja oddaje swojemu ukochanemu Wodzowi hołd pośmiertny.

Zebrani uczcili następnie pamięć Wodza Narodu kilkuminutowem milczeniem poczem zapadła jednogłośna uchwała, że wszyscy członkowie LOPP wezmą udział w odczytach zorganizowanych przez P. B. K. na temat „Myśli życia i czynów zgasłego Wodza Narodu", które będą się odbywały w każdą niedzielę w Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ Z. S. W HOŁDZIE POŚMIERTNYM.

Również Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego odbyło żałobne posiedzenie celem uczczenia pamięci zgasłego Komendanta i Wodza Narodu.

Zebrani wysłuchali stojąc, z wielkiem skupieniem przemówienia prezesa o życiu i czynach Marszałka, poczem złożono ślubowanie pracować dla dobra Ojczyzny w myśl wskazań ukochanego Komendanta.

Uchwalono wziąć gremjalny udział w odczytach zorganizowanych przez Polski Biały Krzyż, które przez 6 tygodni będą się odbywały co niedzielę w Domu Żołnierza.

HOŁD NASZYCH NAJMŁODSZYCH

Gromada zuchów „Leśny ludek" zebrała się ze swoim sztandarem i godłami na dziedzińcu szkoły im. Tadeusza Kościuszki, aby oddać hołd swojemu ukochanemu Opiekunowi, który tak bardzo ukochał dzieci.

Oddział wyruszył do gimnazjum żeńskiego, niosąc wieniec z białych kwiatów na którego szarfach widniał napis **„Ukochanemu Dziadkowi, Wodzowi Narodu — Zuchy"**.

W gimnazjum żeńskiem połączył się ten oddział z innemi gromadami zuchów, poczem utworzył się długi pochód, który wyruszył do pomnika Marszałka na dziedzińcu C. W. Żand.

Przed pomnikiem wygłosiła przemówienie druhna komendantka, która w podniosłych słowach przypomniała dzieciom, jak bardzo Komendant ukochał dziatwę, po której się spodziewał, że będzie kochała Polskę tak, jak On ją ukochał.

Dzieci złożyły przed pomnikiem wieniec i liczne wiązanki kwiatów, poczem druh komendant odczytał Orędzie Pana Prezydenta. Na zakończenie uczczono pamięć Wodza Narodu dwuminutowem milczeniem, poczem Zuchy odśpiewały swoją modlitwę na cześć swego ukochanego Opiekuna

UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. MARSZAŁKA PRZEZ HARCERZY.

Uczczenie pamięci śp. Marszałka Polski przez harcerstwo tut. miało przebieg nadzwyczaj podniosły. — Hufce harcerskie wraz z zuchami i członkami Kół Przyjaciół Harcerstwa — na czele z orkiestrą 65 pp. — udały się przed pomnik Marszałka na dziedziniec Żandarmerji, by złożyć hołd pośmiertny Zwycięskiemu Wodzowi. Obok pomnika stanęła kompanja honorowa C. W. Żandarmerji oraz ustawiły się harcerskie poczty sztandarowe okryte kirem.

Po przemówieniu komendantki harcerek i odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego, harcerstwo tut. złożyło wieńce i kwiaty. Następnie komendant hufca harcerzy, odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wezwał obecnych do dwuminutowej ciszy dla oddania czci i hołdu Najlepszemu z Synów Ojczyzny. W końcu odbyła się w ciszy i skupieniu defilada przed pomnikiem. Żałobna uroczystość ta do głębi wstrząsnęła harcerskie serca. Lecz choć fizycznie odszedł od nas śp. Marszałek Piłsudski, żyć będzie wśród kadr harcerskich zawsze Jego świetlany duch.

ŻAŁOBA W OŚRODKU ZRĘBU.

We wtorek, dnia 14 maja br. odyło się w Państwowem Gimnazjum Żeńskiem żałobne zebranie członków Ośrodka „Zrębu", na którem uczczono pamięć śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez 2-minutowe milczenie i po przemówieniu Przewodniczącej p. dr. M. Dadlezówny uchwalono następującą rezolucję:

„Przejęci do głębi bólem z powodu zgonu Umiłowanego Wodza i Niestrudzonego Wychowawcy Narodu, trwać będziemy nadal w wiernej służbie wielkiej idei Wskrzesiciela i Budowniczego Wolnej i Niepodległej Polski przyrzekamy przyjąć i dźwignąć Jego testament, w którym nakazał nam dbać o honor i potęgę Państwa.

Jako wychowawcy rosnącego pokolenia będziemy nadal rozciągać powierzoną nam nad niem pieczę i na młodą rolę dziecięcych i młodzieńczych dusz rzucać siew Jego potężnej i twórczej myśli, a w sercach rozpalać płomień miłości Ojczyzny, którą Pierwszy Marszałek Polski ponad wszystko ukochał i swą potężną wolą najpierw wywalczył, potem dźwignął z gruzów i popiołów, wreszcie postawił w rzędzie pierwszych mocarstw Europy.

Wytrwamy z tą niezachwianą wiarą, którą Jego Wielki Duch nam wszczepił w zwycięstwo wysiłku i pracy".

POLICJA GRUDZIĄDZKA PO ZGONIE WIELKIEGO BUDOWNICZEGO PAŃSTWA

Komendant Policji w Grudziądzu otrzymał wiadomość, narazie prywatną, o zgonie Marszałka Piłsudskiego od kierownika PAT Stanacha, w niedzielę w nocy o godzinie 23,30. Po potwierdzeniu tej wiadomości w telegrafie miejscowym natychmiast powiadomił przedstawicieli miejscowych władz, oraz zarządził wstrzymanie wszelkich rozrywkowych imprez na znak żałoby — do czego kierownicy tych imprez skrupulatnie zastosowali się. Krótko po godzinie 12 w nocy w wszystkich lokalach nocnych zapanowała cisza. W nocy również wywieszono zaraz na wszystkich urzędach PP. chorągwie państwowe okryte kirem.

W poniedziałek rano o godzinie 8,45 odbyło się żałobne zebranie wszystkich policjantów m. Grudziądza, oraz wszystkich członkiń Rodziny Policyjnej na dziedzińcu I komisarjatu na którem komendant P. P. komisarz Nowak po odczytaniu orędzia P. Prezydenta RP. drżącym od wzruszenia głosem przemówił do zebranych, kończąc hasłem zmarłego Marszałka „Służba Ojczyźnie" poczem trzyminutową ciszą oddano hołd Zmarłemu.

Podobne zebranie odbyło się we wtorek, 14 maja przed wyruszeniem plutonu honorowego policji i wszystkich członkiń Rodziny Policyjnej na Mszę żałobną nad Wisłę.

W poniedziałek, 13 maja udekorowano wejście do Komisarjatu I PP portretem śp. Marszałka, okrytym kirem. Zainstalowano również głośny aparat radjowy w oknach Komisarjatu w domu ratusza, przyczem oddano do dyspozycji społeczeństwa słuchającego tłumnie audycji radjowej z uroczystości żałobnych jedną obszerną salę w komisarjacie I na ul. Kościelnej, aby w razie deszczu społeczeństwo mogło słuchać tych audycji.

Udział rzemiosła pomorskiego w żałobie narodowej

Odroczenie „Święta Rzemiosła"

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu uczciła pamięć Wielkiego Budowniczego Polski śp. Marszałka Piłsudskiego przez żałobną akademję, która odbyła się 14 maja br. o godz. 6,30 na sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej, przy współudziale prezesów związków cechowych i wszystkich starszych cechów miasta Grudziądza. Po przemówieniu wiceprezesa Izby p. Pahlkego i odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez dyrektora Izby p. Biszoffa, uchwalono wysłać telegramy kondolencyjne do Pani Aleks. Piłsudskiej, Premjera p. W. Sławka Ministra Przemysłu i Handlu p. Floyar Rajchmana, Gen. Insp. Sił Zbrojnych p. Gen. Rydz - Śmigły oraz p. Wojewody Pomorskiego. Pozatem uchwalono odezwę do rzemiosła pomorskiego.

W środę 15 maja rb. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej Grudziądzkiej w Toruniu w „Dworze Artusa", przy udziale wszystkich członków zarządu, pod przewodnictwem prezesa Izby p. Jakubowskiego. Na wstępie wspomniał prezes Izby o bolesnej stracie, jaką poniosła cała Rzeczpospolita Polska przez śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pamięć zmarłego uczczono przez jednominutowe milczenie. Wszyscy członkowie Zarządu udali się następnie do gmachu Urzędu Wojewódzkiego celem zapisania się do księgi kondolencyjnej.

Po odnowieniu posiedzenia uchwalono, ze względu na żałobę narodową **odroczyć „Święto Rzemiosła", które miało się odbyć 2 czerwca rb. w Toruniu, na czas pożałobny.**

Żałoba dzieci kowalewskich

Wieść o śmierci ukochanego Wodza, Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa Polskiego śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbiła się bolesnem echem na terenie Kowalewa. Lecz najwięcej odczuły to dusze dziecięce, co widać było po ich zachowaniu się. — Zamilkły krzyki, posmutniały roześmiane oczy, ucichły codzienne zabawy, a z wielu ócz popłynęły łzy.

W poniedziałek, już przed rozpoczęciem lekcyj, przy podnoszeniu sztandaru, uczczono pamięć nieodżałowanego „Dziadka" jednominutowem milczeniem. Przy modlitwie porannej popłynęły rozrzewnione głosy do Stwórcy za spokój duszy. Portrety Marszałka okryto kirem. W skupieniu wysłuchały dzieci orędzia Pana Prezydenta, a w depeszy kondolencyjnej, wysłanej na ręce Pana Wojewody Pomorskiego zapewniły, że „Duch Jego zawsze będzie między nami i wskazywać nam będzie, jak my żyć i pracować mamy, by Polska była wielka i potężna".

Na rękach dziecięcych wkrótce pojawiły się opaski. W ten sposób dzieci kowalewskie dokumentują jak drogim, kochanym i bliskim ich serc był Ten Najlepszy Syn, najzacniejszy Polak naszej Ojczyzny.

Z Wejherowa

W czwartek wieczorem wyjechały liczne delegacje na uroczystości żałobne do Warszawy i Krakowa. Ogółem wyjechało z Wejherowa około 150 osób z pocztami sztandarowemi. Dziś wieczorem wyjechała delegacja na pogrzeb do Krakowa, która złoży ziemię z wybrzeża na kopiec im. Marszałka Piłsudskego.

Rodzina Wojskowa w Wejherowie

oddaje hołd cieniom Józefa Piłsudskiego

W Stowarzyszeniu Rodziny Wojskowej koło w Wejherowie, na nadzwyczajnem żałobnem zebraniu koła, z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, odczytano orędzie p. Prezydenta, którego członkinie wysłuchały pogrążone w głębokim smutku.

Następnie podano do wiadomości odezwę Zarządu R. W. w Warszawie i uczczono pamięć Zmarłego 1-minutowem milczeniem. Okryto czernią portret śp. Pana Marszałka i godło R. W.

Staraniem R. W. odbyła się w piątek, 17 bm. msza św. za spokój duszy śp. Marszałka w kościele Poklasztornym.

Dla uczczenia wiecznej pamięci Wodza Narodu trwałym czynem uchwalono stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego w postaci opłaty czesnego, dla najbiedniejszego polskiego ucznia gimnazjum w Wejherowie.

Na ręce Czcigodnej Pani Marszałkowej wysłano kondolencje.

W piątek, 17 bm. staraniem R. W. odprawiona została w kościele poklasztornym msza św. za spokój duszy śp. Marszałka.

Żałobne posiedzenie rady gminnej Gniew-wieś

Z powodu śmierci śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zwołał p. wójt na dzień 14. 5. 1935 r. zebranie rady gminnej, na którem odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz zarządził 3-minutowe milczenie.

Członkowie Zarządu i Rada uchwaliła jednogłośnie opodatkować się na rzecz Pomorskiego Muzeum Narodowego oraz wysłać list kondolencyjny na ręce p. starosty powiatowego w Tczewie.

Wyjazd delegacyi na uroczystośc żałobne z Tczewa

Dnia 16 bm. o godz. 15,30 przed starostwem w Tczewie zebrały się delegacje organizacyj i stowarzyszeń z 23 sztandarami z całego powiatu, celem wspólnego wyjazdu na uroczystość pogrzebową do Warszawy.

Po złożeniu kondolencji na ręce starosty p. Z. Muchniewskiego i wpisania się do księgi kondolencyjnej delegacje z pocztami sztandarowemi udały się przed pomnik „Wolności", gdzie złożyły hołd śp. Marszałkowi Józefowi trzyminutowem milczeniem. W manifestacji żałobnej brała udział kompanja honorowa K. P. W. z orkiestrą oraz licznie zebrane społeczeństwo, które w głębokiem milczeniu żegnały delegacje. O godz. 16,23 nastąpił odjazd do Torunia, skąd specjalnym pociągiem wyjeżdżały wszystkie delegacje do Warszawy.

Stać będziemy na straży olbrzymiej spuścizny

Nabożeństwa i zebrania żałobne w Gdańsku

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KOŚCIELE CHRYSTUSA KRÓLA

Staraniem filij Związku Polaków Gdańsk Stare i Dolne Miasto odprawione zostało w czwartek o godz. 8,30 w kościele Chrystusa Króla uroczyste nabożeństwo żałobne. Przed głównym ołtarzem ustawiono katafalk z trumną, przykrytą biało-czerwoną chorągwią, a dokoła katafalku płonące świece, moc drzewek i kwiatów.

Mszę św. żałobną odprawił ks. prob. Rogaczewski.

Na chórze wykonali partje solowe p. prof. Kowicki (skrzypce), p. Raciniewska (fisharmonja) i p. Jan Dunst śpiew.

Następnie odprawił przy trumnie ks. prob. Rogaczewski w asyście ks. wik. Szymańskiego egzekwie, zakończone modlitwą i śpiewem żałobnem „Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie".

Wierni, zapełniający świątynię, wysłuchali w skupieniu nabożeństwa i zanosili modły do Pana nad Pany za duszę śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W WIELKIEJ SYNAGODZE

za duszę śp. Pierwszego Marszałka Polski.

Żydzi polscy zamieszkali w Gdańsku uczcili pamięć śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, uroczystem nabożeństwem żałobnem, które odprawione zostało w wielkiej synagodze w Gdańsku, przy ul. Reitbahn, w piątek o godz. 10 przedpołudniem. Synagogę wypełniły do ostatniego miejsca tłumy Żydów Polaków i Gdańszczan ze wszystkich stanów i sfer, oraz młodzież żydowska ze szkół polskich. Dla około 400 osób zabrakło miejsca w Synagodze, wobec czego nie mogły one wziąć udziału w nabożeństwie.

Na zarezerwowanych miejscach zgromadzili się licznie przedstawiciele polskich urzędów i instytucyj z reprezentantem Komisarza Generalnego RP. w Gdańsku, p. **radcą legacyjnym Ziętkiewiczem na czele.** Przybyli również obaj przewodniczący Gminy żydowskiej w Gdańsku, radca Senatu p. **Berendt i adwokat Rosenbaum.** Niemal wszystkie organizacje polskie były reprezentowane przez swych delegatów. W nabożeństwie uczestniczyły również delegacje wszystkich organizacyj i instytucyj sjonistycznych z terenu Wolnego Miasta, z adwokatem **Lewyn, p. Eisenstadtem i p. Roesslerem** na czele, oraz delegacja Żydów z Gdyni.

Przepiękne kazanie w języku polskim, o życiu i dziełach Budowniczego Rzplitej Polskiej wygłosił znany historyk, rektor Instytutu Rabinów w Warszawie **prof. dr. Majer Bałaban.**

Pienia żałobne odśpiewał ob. polski, kantor synagogi w Sopotach **p. Skrzypce.** Ilustracją muzyczną na organach i pieniami chóru synagogalnego dyrygował prof. muzyki p. **Prinz.**

Poważny nastrój żałoby i smutku po śp. Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim podkreślały kirem okryte światła żyrandoli i świeczników.

Uroczyste nabożeństwo żałobne zorganizowane zostało przez Zjednoczenie Żydów Polskich oraz Związek Samodzielnych Kupców i Rzemieślników Żydów Polskich w Gdańsku.

POCZTOWCY POLSCY W GDAŃSKU KU CZCI ŚP. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dnia 16 bm. o godz. 20 odbyła się uroczysta odprawa żałobna ku czci śp. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Sala konferencyjna Dyrekcji udekorowana była zielenią i kwiatami, na cokole okrytym sztandarem ustawione było popiersie Marszałka, lampy okryto kirem.

Wśród nastroju odpowiadającego powadze chwili, dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów p. Eryk Budzyński odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, wydane z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego oraz odezwę żałobną p. Ministra Poczt i Telegrafów, poczem p. Bieliński Józef odczytał rozkaz Państwowego Urzędu WF. i PW. z dnia 13 maja 1935.

Następnie oddano hołd śp. Marszałkowi Piłsudskiemu przez złożenie ślubowania:

„Zdala od trumny śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ale blisko Jego duszy i serca, my polscy pocztowcy z terenu W. M. Gdańska przeżywamy ciężkie dni żałoby.

Zebrani w karnych szeregach w dniu 16 maja 1935 na smutnej uroczystości żałobnej oddajemy z powszechnem uczuciem głębokiego żalu hołd cieniom Marszałka i czcimy pamięć Wodza Narodu i Twórcy naszego Państwa.

Otarliśmy łzy, przezwyciężyliśmy ból i żal i stajemy do pracy, w której niech nam przewodzą Duch Człowieka od Boga nam danego, czyny i siła największego w Narodzie Żołnierza i Obywatela.

Śpij spokojnie Komendancie Ukochany — meldujemy Ci posłusznie i ślubujemy:

że do ostatniego tchu w piersiach naszych, jak mur niezłomny, stać będziemy na straży olbrzymiej spuścizny, bogatej i wspaniałej, jaką jest Polska Józefa Piłsudskiego, Państwo potężne orężem i pracą Bohatera wszystkich legend narodowych.

że wypełniać gorliwie będziemy testament polityczno-moralny Wielkiego Marszałka,

że sprawa polska w Gdańsku nie zejdzie z drogi wykreślonej przez Wodza Narodu".

Po ślubowaniu dyrektor Okręgu zarządził kilkuminutowe milczenie ku uczczeniu Zmarłego, poczem chór pocztowców odśpiewał pieśń żałobny „W mogile ciemnej".

Odprawę zakończono odśpiewaniem 1 zwrotki „I Brygada".

ZEBRANIA ŻAŁOBNE ZZP.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Głównego ZZP. ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zebranie zagaił prezes Związku druh poseł Lendzion, streszczając w krótkiem przemówieniu wielkie zasługi śp. Zmarłego, poczem odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzplitej.

Członkowie Zarządu stojąc wysłuchali tak przemówienia jak i odczytania orędzia poczem kilkuminutowem milczeniem uczcili pamięć Pierwszego Marszałka Polski.

Następnie prezes Związku odczytał treść telegramu kondolencyjnego wysłanego przez ZZP do Prezydjum Rady Ministrów.

Zarząd uchwalił zwołać nadzwyczajne posiedzenie żałobne wszystkich zarządów oddziałów, sekcyj i filij oraz mężów zaufania na dzień 20 bm. do własnej salki przy Holzmarkt 4 na godz. 7, w polskich kościołach zamówić żałobne Msze św. za duszę śp. Zmarłego oraz polecił oddziałom, sekcjom i filjom w czasie trwania żałoby narodowej urządzać zebrania żałobne.

Z uroczystości żałobnych w Starogardzie

Z powodu śmierci ś. p. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uroczystości żałobne w Starogardzie trwają cały tydzień.

W poniedziałek, dnia 13 bm. odbyło się uroczyste okrycie krepą sztandaru 2 p. Szwol. Rokitn.

We **wtorek** odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym, po którem budujące kazanie okolicznościowe wygłosił kapel. garniz. ks. Stryszyk.

W **środę** urządzono staraniem wojska i wszystkich organizacyj **żałobną akademję.** Wykonawcami akademji byli ci, których Marszałek za życia swego najwięcej ukochał, to jest Polski Żołnierz i Polskie Dziecko. Akademja rozpoczęła się wieczorem na sali p. Wojcieszaka, która nie mogła wprost pomieścić olbrzymiego tłumu obywateli, pragnących wyrazić swój hołd pamięci ukochanego Wodza Narodu. Na twarzach wszystkich malował się szczery smutek i żal. Akademję otworzył marsz żałobny odegrany przez orkiestrę wojskową, poczem przemówił kierownik powiat. sekretarjatu BBWR p. Skorny. Wzruszenie mówcy obrazującego w szczerych i mocnych słowach życie i czyny Wodza Narodu udzieliło się wszystkim słuchaczom, trwającym w bolesnem uniesieniu ducha. Po uczczeniu pamięci Wodza przez powstanie z miejsc i zachowanie dwuminutowego milczenia, dziatwa szkolna odśpiewała psalm „Wieczne Odpoczywanie". Odegraniem przez orkiestrę hymnu „Boże coś Polskę" akademję zakończono.

W **czwartek** o godz. 18-tej odbyło **się żałobne posiedzenie rady miejskiej** przy współudziale przedstawicieli władz, wojska i duchowieństwa. W skład programu posiedzenia wchodziło: 1) przemówienie p. burmistrza o życiu i zasługach Pana Marszałka; 2) uczczenie pamięci Zmarłego chwilą milczenia; 3) uchwalenie rezolucji kondolencyjnej.

W **piątek,** dnia 17 bm. o godz. 9-tej rano została odprawiona **polowa Msza żałobna** przed pomnikiem Poległych na dziedzińcu koszar przy udziale przedstawicieli władz, urzędów, organizacyj i tłumów ludności.

Na **sobotę** przewidziano zamknięcie sklepów, a w chwili składania zwłok Wodza w grobach na Wawelu — zamarcie ruchu, bicie dzwonów i gwizd syren.

W ten sposób społeczeństwo starogardzkie oddaje szczery hołd Wielkiej Duszy Tego, który w duszach i sercach narodu zawsze żyć będzie.

Apel żałobny piłkarzy K. S. „Gedania"

Dnia 16 bm. o godz. 19 odbył się na boisku na Heeresanger apel żałobny piłkarzy Gedanji. Zebrani w szeregu sportowcy, ubrani w mundury sportowe, wysłuchali przemowy prezesa Klubu, nacz. Stankowskiego, poświęconego śmierci Wielkiego Wodza Narodu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego i przez trzyminutowe milczenie uczcili Jego niezapomnianą pamięć.

Następnie odczytał prezes Klubu Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, poczem zebrani wznieśli okrzyk klubowy na cześć pamięci Wskrzesiciela Ojczyzny i Wielkiego Budowniczego Rzeczypospolitej Polskiej. Aktywni piłkarze Gedanji na znak żałoby o niezapomnianym Bohaterze Polskim przybrali mundury sportowe w opaski żałobne.

Uroczyste zebranie żałobne Tow. Śpiewaczego „Lutnia" w Gdańsku

We czwartek wieczorem odbyło się w świetlicy Z. Z. P. w Gdańsku uroczyste zebranie żałobne Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia".

Zebranie zagaił prezes p. Feliks Muzyk, który poświęcił kilka słów wspomnienia świetlanej postaci, przedwcześnie zgasłego Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem odczytał Orędzie Prezydenta R. P. do Narodu Polskiego, którego zebrani wysłuchali stojąc.

Pamięć zmarłego Wodza Narodu uczczono kilkuminutowem milczeniem.

Depesze kondolencyjne z Gdańska

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek

Warszawa

W ciężkim i bezgranicznym bólu, jaki przeżywa Rzeczpospolita Polska i Naród po stracie Wodza, Gdańskie Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej łączy się w niemym żalu z całym narodem.

Zarządy Kół L. O. P. P. w Gdańsku.

Zarząd Związku Przedstawicieli Przemysłu Polskiego

W dniu 14 maja br. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Przedstawicieli Przemysłu Polskiego w Gdańsku, na którem przewodniczący, p. Wolpert, zawiadomił o zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, którego pamięć uczczono powstaniem z miejsc.

Następnie uchwalono wysłać do Prezesa Rady Ministrów w Warszawie następujący telegram kondolencyjny:

„Łączymy się z całym narodem polskim w wielkim bólu i żałobie z powodu zgonu Budowniczego Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszego Marszałka śp. Józefa Piłsudskiego.

Związek Przedstawicieli Przemysłu Polskiego w Gdańsku".

Panom Wolpertowi i Bermanowi polecono złożyć następnego dnia Generalnemu Komisarzowi R. P. p. Ministrowi Papee wizytę kondolencyjną, celem wyrażenia w imieniu Związku współczucia.

Na znak żałoby zamknięto posiedzenie Zarządu.

Straszny pożar zniszczył pięć gospodarstw w Obłużu pod Gdynią

Wczoraj po południu na przedmieściu gdyńskiem Obłużu wybuchł nagle pożar w gospodarstwie włościanina **Franciszka Kurza.**

Silny watr w jednej chwili przerzucił iskry z płonącego domu na sąsiednie zabudowanie i po chwili morze płomieni objęło ognistemi językami kilka sąsiednich gospodarstw.

Rozległy się przeraźliwe krzyki i zawodzenia kobiet, rozdzierający ryk przerażonego bydła. Mieszkańcy domów straciwszy głowę wyrzucać poczęli na dwór cały swój dobytek.

Nie wiadomo było za co się chwycić najsampierw.

W panice i zamieszaniu nie było mowy o jakiejś zorganizowanej akcji, a tymczasem wiatr rozdmuchiwał olbrzymie ognisko.

STRAŻE POŻARNE SPIESZĄ NA POMOC POGORZELCOM

Łuna ognista nad Obłużem prędzej od odległego od miejsca pożaru telefonu zaalarmowała strażaka na gdyńskiej wieży obserwacyjnej i po chwili w kierunku pożaru pędziły już Miejska Zawodowa Straż Pożarna, Portowa Straż Pożarna, wojskowe pogotowie przeciwpożarowe marynarki wojennej, marynarze i ochotnicze straże z Obłuża i Dębogórza.

W chwili, gdy straże zjeżdżać się poczęły, dokoła płonących budowli, dom mieszkalny Kurza już całkiem objęty był płomieniem, pozatem płonęło 5 innych budynków.

Pierwszym wysiłkiem straży pożarnej było zlokalizowanie ognia i ochrona tych budynków, którym zagrażał wiatr, niosący niebezpieczne iskry, od których zajęło się już kilka domów. Drugim wysiłkiem było ratowanie dobytku z płonących budynków a przedewszystkiem ratowanie żywego inwentarza.

SPALONE ŻYWCEM ZWIERZĘTA

Przeraźliwy ryk palących się żywcem zwierząt, których nie zdołano wyprowadzić z płonących budynków, rozlegał się po całej okolicy.

Spaliła się jedna stajnia a w niej 1 koń, 1 cielak, 5 świń i pies. Resztę inwentarza zdołano uratować przez zlokalizowanie ognia i przez to, że wyprowadzono większą jego część na dwór.

PIĘĆ ZRUJNOWANYCH GOSPODARSTW

Gdy ogień zlokalizowano i resztą wsi zabezpieczona została przed straszliwemi skutkami niosącej iskry wichury, obliczono prowizorycznie straty, które poczynił szalejący żywioł.

Jak ustalono, doszczętnie spłonął dom mieszkalny gospodarza Kurza wraz z stajnią i wozownią, w których spłonął wyżej wyliczony inwentarz żywy oraz wiele martwego inwentarza w postaci rozmaitych narzędzi gospodarstwa rolnego. Pozatem spłonęły stodoły gospodarzy Kassa, Suchorza, Koszałki i Simona, w których znajdowało się trochę ziemiopłodów i słomy oraz pokarmu dla bydła.

Gospodarstwa były dość skromne, budynki stare, zaniedbane, przeto ogólna strata wynosi na stosunki miejskie sumę stosunkowo niewielką, bo 30.500 zł. Dla nieszczęsnych pogorzelców jest to jednak zupełna ruina, której nie zdoła pokryć częściowe ubezpieczenie.

POŻAR SPOWODOWAŁA SADZA W KOMINIE

Wszczęte celem ustalenia przyczyny ognia dochodzenia ustaliły że pożar spowodowała paląca się w kominie domu gospodrza Kurza, sadza. W domu tym mieszkało ostatnio kilka rodzin robotniczych, które w czasie wybuchu pożaru paliły w piecu.

Silny wiatr i słomiane dachy budowli gospodarskich dopełniły reszty, zamieniając pięć gospodarstw na pogorzelisko i pozbawiając dachu kilka rodzin robotniczych.

Zbieg z zakładu poprawczego w Chojnicach zastrzelony przez policjanta

Jak już onegdaj pisaliśmy, w dniach od 13 do 16 maja dokonano w powiecie chojnickim szeregu śmiałych napadów rabunkowych.

Trzech młodych osobników, liczących od 20 do 23 lat, **uzbrojonych w rewolwery, z maskami na twarzy, napadło na zagrodę wdowy Lipińskiej w Brusach, przyczem kilku strzałami z rewolweru zamordowali 24-letniego syna Lipińskiej, Edmunda. Przedtem obrabowali młynarza Szlomę Gelba w Pawłowie, napadli na rolnika Leppera w Czarnowie,** zabierając mu wiele cennych przedmiotów, włamali się do rolnika Warsińskiego w Orliku, wreszcie **dokonali napadu rabunkowego na stację kolejową w Karsinie.**

Stwierdzono, że **bandę, która wszystkie powyższe napady ma na swem sumieniu, tworzy trzech zbiegów z Zakładu Poprawczego w Chojnicach.** Nazwiska ich są policji znane, jednak ze względu na dobro śledztwa nie mogą być ujawnione.

Pościg za młodymi bandytami trwa bezustannie.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych **w Piaskach pod Grudziądzem** w czasie przeprowadzania rewizji w pewnym domu u jednego z wieśniaków, posterunkowy policji znalazł **ukrywającego się na strychu podejrzanego osobnika.**

W czasie odprowadzania do posterunku policji osobnik ten usiłował zbiec. Policjant dogoniwszy go, wezwał do podniesienia rąk i dokonał osobistej rewizji.

W tym momencie osobnik ten **uderzył z całej siły policjanta w twarz** i począł uciekać. Zakrwawiony policjant pobiegł za uciekającym, wzywając go do zatrzymania się. Następnie oddał strzał ostrzegawczy, a gdy to nie poskutkowało, **strzelił do uciekającego, zabijając go na miejscu.**

Jak stwierdzono, zastrzelonym jest niejaki **Żurawski** lat ok. 20. **Zbiegł on z zakładu wychowawczego w Chojnicach i był jednym z owej zbrodniczej bandy, którą ostatnio teroryzowała ludność powiatu chojnickiego.**

Zwłoki zabitego odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Grudziądzu.

Dwie osoby pod gruzami domu

Przyczyną katastrofy pęknięcie rury wodociągowej

W Lublinie w podwórzu domu przy Krakowskiem Przedmieściu 30 wydarzya się katastrofa. W nocy w piwnicy pod podwórzem, pękła rura wodociągowa. Nagromadzona w większej ilości woda podmyła stare fundamenty, przyczem chodnik na podwórzu ugiął się. Rano dozorca Tomasik ze swym pomocnikiem 60-letnim Janem Powąską oraz 2 innymi robotnikami rozpoczął rozbieranie chodnika.

Nagle płyta zapadła się i wśród ogłuszającego huku **runęła część ściany domu mieszkalnego.**

Z pod gruzów wydobyto **ciężko rannego Powąskę oraz kontuzjowanego Tomasika.** Na miejsce katastrofy przybyły władze, które zarządziły natychmiastową ewakuację mieszkańców zagrożonych mieszkań, ponieważ mur domu w dalszym ciągu pęka.

Kara śmierci na Niemców kłajpedzkich zatwierdzona

Wyrok ma być wykonany w ciągu 24 godzin — Wrzenie po stronie niemieckiej

Królewiec, 17. 5. (PAT.) „Preussische Ztg.“ w dodatkach nadzwyczajnych podaje, że o godz. 15,30 najwyższy trybunał litewski ogłosił decyzję w sprawie **oskarżonych w procesie kłajpedzkim.** Trybunał uwolnił jedynie **von Roppa** od zarzutu przygotowania zbrojnego powstania. Pozatem wyrok co do innych oskarżonych **utrzymany został w mocy, a więc i w stosunku do czterech skazanych na śmierc.**

Ponieważ wyrok śmierci był wydany przez sąd wojenny, wykonanie ma nastąpić **w ciągu 24 godzin.** Skazanym nie została inna droga prawna, za wyjątkiem łaski prezydenta. Wszyscy czterej skazani postanowili **nie wnosić podania o ułaskawienie,** ale obrońca chce to uczynić od siebie.

„Preussische Ztg.“ wyraża jak najenergiczniejszy protest i nawołuje Litwę do opamiętania się jeszcze w ostatniej chwili. Dziennik czyni odpowiedzialnymi sygnatarjuszów konwencji kłajpedzkiej za pokój w Europie, o ile nie wpłyną oni na zmianę sytuacji. W Królewcu panuje **nastrój naprężony.** Grupy Niemców idą do konsulatu litewskiego, gdzie wznoszą wrogie okrzyki.

„Gazeta Warszawska“ zniknęła z Gdyni

Członkowie Związku Inwalidów, będący w Gdyni właścicielami kiosków gazetowych powzięli uchwałę natychmiastowego usunięcia z kolportażu ulicznego „Gazety Warszawskiej“.

Uchwała ta pozostaje w związku z niesłychanym wybrykiem, jakiego dopuściło się wspomniane wydawnictwo, w obliczu żałoby narodowej, z powodu śmierci Wielkiego Wodza.

Pożary na Pomorzu

Wielki pożar w powiecie tucholskim — Spłonęła prawie cała wieś Kowalskie Błota

Straszliwy pożar nawiedził w czwartek, 16 bm. w południe wieś Kowalskie Błota w powiecie tucholskim. Prawdopodobnie wskutek iskiem od komina płonąć poczęło gospodarstwo p. Skowrońskiego, znajdujące się na skraju wsi. Niezwykle silny wicher przeniósł iskry na inne gospodarstwa, tak, iż wkrótce **cała niemal wieś stanęła w płomieniach.**

Przerażona ludność zdołała uratować zaledwie część inwentarza żywego.

Spłonęło ogółem 11 domów mieszkalnych i 14 budynków gospodarczych oraz całe urządzenie domowe i inwentarz martwy. Straty oblicza się na około 70.000 zł.

Przy akcji ratowniczej poparzyły się 2 osoby p. Skowroński i Springer; życiu ich nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Strajk na nowowybudowanym kolosie transatlantyckim „Normandie“

Paryż, 17. 5. (Pat). W Hawrze wybuchł **strajk obsługi generalnej linji transatlantyckiej,** który ogarnął m. in. załogę okrętu **„Lafayette“** i świeżo zbudowanego statku **„Normandie“,** którego poświęcenie ma się odbyć 25 maja. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Minister Bertrand odbył konferencję zarówno z przedstawicielami kompanji transatlantyckiej, jak i syndykatem załogi. Istnieją usiłowania załagodzenia konfliktu.

Miasteczko na Słowaczyźnie pastwą płomieni

Wielki pożar w miasteczku **Valaska Dubowa** w środkowej Słowaczyźnie **zniszczył 120 domostw,** 550 mieszkańców zostało bez dachu nad głową, 4 osoby poparzone odwieziono do szpitala.

Wybuch wulkanu w Japonji

Tokjo, 17. 5. (PAT.) Wulkan **Asama,** znajdujący się w pobliżu Karnizawa, zaczął ub. nocy **wyrzucać lawę z wielką siłą.** Płonąca lawa przedstawiała **wspaniały, a jednocześnie budzący grozę widok.** Położone na stokach wulkanu fermy i lasy **uległy zniszczeniu.**

Pułk. Lawrence od 100 godzin nieprzytomny

Londyn, 17. 5. (Pat). Ranny w katastrofie motocyklowej w poniedziałek **pułkownik Lawrence** dziś wieczorem był **jeszcze nieprzytomny.** Lekarze nie tracą nadziei na uratowanie go. Pułk. Lawrence znajduje się w stanie nieprzytomnym już **od 100 godzin.**

Dzień w Toruniu

sobota 18 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota: Wenancjusza — Niedziela: Celestyna

DYŻUR APTEK.

Dziś dyżurują w śródmieściu: Apteka Radziecka, ulica Szeroka; — na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR I KINA.

aż do odwołania nieczynne.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIOŁACH TORUŃSKICH

w niedzielę, 19 maja

Bazylika św. Jana: godz. 7 cicha Msza św., godz. 8 Msza św. śpiewana, godz. 9 Msza św. gimnazjalna, godz. 10 suma i majowe nabożeństwo, godz. 11,45 Msza św. dla dzieci szkół powszechnych, godz. 14.30 chrzty, godz. 15 nieszpory.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7 Msza św. sodalicyjna z wystawaniem Najśw. Sakramentu i kazaniem (ks. Trzciński), godz. 9 Msza św. szkolna, godz. 10.15 suma z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 12 Msza św. z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 14 chrzty.

Kościół św. Jakóba: godz. 7 Msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 9 Msza św. szkolna z kazaniem, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 12 ostatnia Msza św., godz. 14.30 chrzty.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6.30 Msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 7.45 procesja i przyjęcie dzieci do Pierwszej Komunji św., godz. 8 Msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 10 suma z kazaniem, godz. 12 Msza św. śpiewana bez kazania, godz. 15.30 chrzty.

Kościół garnizonowy: godz. 9 Msza św. szkolna, godz. 10.30 Msza św. dla wojska, godz. 12 Msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica Szpitala O. K. VIII.: godz. 9 Msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica w Podgórzu: godz. 9.15 Msza św. dla S. S. Art. i 31 p. a. l.

Kaplica w Rudaku: godz. 10.30 Msza św. dla oddziałów wojskowych z lewego brzegu Wisły.

Nabożeństwa majowe

W bazylice św. Jana w dni powszednie o godz. 19.15 w niedziele i święta o godz. 15. **W kościele Najśw. M. P.** w dni powszednie oraz niedziele i święta o godz. 19. **W kościele św. Jakóba** w dni powszednie oraz niedziele i święta o godz. 19. **W kościele św. Jakóba** w dni powszednie o godz. 18.30, w niedziele i święta o godzinie 15. **W kościele Chrystusa Króla** w dni powszednie o godz. 19, w niedziele i święta o godz. 15. W kościele garnizonowym w dni powszednie oraz niedziele i święta o godz. 19.

Z miasta

— **Kolporterzy fałszywych monet poszli do „ula".** Wczoraj zgłoszono w Toruniu 3 wypadki różnych drobnych kradzieży, oraz spisano 1 doniesienie za przekroczenie przepisów policyjno - administracyjnych.

W areszcie policyjnym osadzono 2 osoby podejrzane o kolportowanie fałszywych monet 10-złotowych i 2 kobiety lekkich obyczajów.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 16 maja zgłoszono:

Urodzenia: robotnik Bronisław Chojnacki (córkę) i pracownik biurowy Wojciech Nowak (córkę).

Zgony: kupiec Leon Raczkowski, lat 64, Jadwiga Rumińska, lat 30, Augustyn Klapper, lat 23, Józef Leszczyński, lat 23 i Dymitr Prawiła, lat 23.

Z TARGU.

Na targu w dniu 17 maja płacono: za ½ kg masła 1,00—1,20; sera 0,30—0,50; twarogu 0,25—0,40; za litr śmietany 1,00; za mendel jaj 0,75—0,80; za kurę 2,00—2,50; gęś 4,00—5,00; kaczkę 3,00—3,50; gołębia 0,30—0,50; indyka 7,00—11,00; za parę kurczaków 3,00; za ½ kg szczupaków 0,90—1,10; linów 0,90—1,00; karasi 0,75—0,90; sandaczy 1,25—1,50; okoni 0,50—0,60; dorszy 0,60—0,80; białych ryb 0,20—0,30; za pęczek szparagów 0,60—1,00 zł; za ½ kg marchwi 0,5; szpinaku 0,25—0,30; cebuli 0,5; buraczków 0,5; za pęczek rzodkiewiek 0,10—0,15; za ½ kg jabłek 0,40—1,80; cytrynę 0,10; świeże ogórki (sztuka) 0,50—0,80; za doniczkę kwiatów 0,70—3,00; za 1 kg rzewienia (rabarbaru) 0,30—0,50. Dowóz nabiału dostateczny. Tendencja spokojna. Targ mało ożywiony.

Urzędy przez cały dzień nieczynne

Urzędy państwowe i miejskie oraz wszystkie banki będą przez całą sobotę zamknięte. Bardzo pilne sprawy będą załatwiali tylko specjalni urzędnicy dyżurni.

Wyjątek stanowią wszystkie Urzędy Pocztowe w Toruniu, które będą czynne przez cały dzień bez przerwy.

Jutro w niedzielę ukaże się numer wszystkich naszych wydawnictw poświęcony sprawozdaniu z dzisiejszych uroczystości pogrzebowych w Krakowie.

Toruń w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego

Składy będą zamknięte do godz. 12-tej

Zarząd Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu uchwalił, by z powodu śmierci I. Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego i odbywających się w związku z tem uroczystości pogrzebowych wszystkie składy w Toruniu będą zamknięte w sobotę, dnia 18 maja do godziny 12 w południe i wzywa niniejszem wszystkich członków swoich do zastosowania się do powyższego.

Równocześnie wzywa się kupiectwo niezrzeszone, by się do powyższej uchwały zastosowało.

Zarząd Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu.
(—) Melerski, prezes.
(—) Januszkiewicz, wiceprezes.

Msze św. żałobne

w bazylice św. Jana i w kościele Najśw. M. P.

Dziś w Toruniu w bazylice św. Jana i w kościele Najśw. Marji Panny zostaną odprawione Msze św. żałobne za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

O godz. 9 w bazylice św. Jana ks. prof. Kałduński w asyście O. O. Redemptorystów z Bielan odprawi Mszę św. żałobną dla żeńskiego i męskiego gimnazjum oraz wychowanków gimnazjum O. O. Redemptorystów z Bielan.

O godz. 10 w kościele Najśw. M. P. ks. proboszcz dr. Jank odprawi uroczystą Mszę św. żałobną, w czasie której chór. św. Cecylji przy parafji Najśw. M. P. odśpiewa pienia żałobne, a orkiestra 63 p. p. odegra szereg utworów muzyki religijnej. W Mszy św. wezmą udział przedstawiciele władz państwowych z p. wicewojewodą Mieczysławem Starzyńskim na czele oraz delegacje wszystkich formacyj wojskowych garnizonu toruńskiego i organizacyj społecznych.

Między godz. 8 a 12 w kościele Najśw. M. P. przy katafalku na wprost wielkiego ołtarza będą trzymali na zmianę wartę honorową oficerowie, podoficerowie i szeregowcy miejscowego garnizonu oraz członkowie oddziałów P. W.

Poświęcenie świetlicy Kół Młodzieży P. C. K.

W ub. niedzielę odbyła się w Toruniu skromna, lecz podniosła uroczystość poświęcenia świetlicy naszej młodzieży czerwonokrzyskiej.

W pięknie przystrojonym lokalu przy ul. Prostej 2 (I p.), zebrały się delegacje poszczególnych kół wraz ze sztandarami.

Uroczystość uświetniły swoją obecnością władze czerwonokrzyskie i liczne grono opiekunów kół. Między innemi przybyli: p. Pułk. Nieczuja - Ihnatowiczowa, Przewodnicząca Komisji Okręgowej Kół Mł. PCK, p. pułk. Kędzierski — Inspektor Okręgu P. C. K., p. dr. Karakulski, prezes Oddziału PCK.

Punktualnie o godz. 12 w pochodzie poświęcenia dokonał dziekan ks. Kozłowski, wygłaszając podniosłe przemówienie o znaczeniu Polsk. Czerw. Krzyża — organizacji opartej na etyce chrześcijańskiej, której fundamentem jest miłosierdzie. Wkońcu zaapelował do szlachetnych serc młodzieży, by swoją działalność zawijało jak najszerzej pod hasłem „Miłuj Bliźniego".

P. Sadowski Przewodn. Kom. Oddziałowej złożył serdeczne podziękowanie władzom czerwonokrzyskim, a w szczególności p. Pułk. Nieczuja-Ihnatowiczowej za umiżliwienie komisji urządzenia tak pożytecznego ośrodka, jakiem jest nowootworzona świetlica.

Uczeń z gimnazjaln. Koła PCK wygłosił piękny wiersz okolicznościowy, a jedna z członkiń Koła przy Szkole Wydziałowej w krótkiem, a pięknem przemówieniu podziękowała władzom czerwonokrzyskim w imieniu całej młodzieży, za udzielenie poparcia na rzecz utworzenia świetlicy. Bardziej wzmożona praca kół niech będzie wyrazem wdzięczności.

Po odśpiewaniu hymnu młodzieży czerwonokrzyskiej zakończono uroczystość.

O bojkot „Gazety Warszawskiej"

Zwrot honoru pani Ruskowej

W związku z artykułem naszym wczorajszym p. t. „Bojkot „Gazety Warszawskiej" przez uczciwy ogół mieszkańców Torunia", otrzymaliśmy od wymienionej w nim pani Zofji Ruskowej, właścicielki Biura Dzienników krajowych i zagranicznych „Wszechświat" przy ul. Piekary 18, listowne zapewnienie, że

„nie ma nic wspólnego z „Gazetą Warszawską" i chętnie nadal do powyższego bojkotu się przyczynia, popierając tych wszystkich, którzy nareszcie zechcieli zrozumieć, że pismo takie, jak „Gazeta Warszawska", nie powinno mieć miejsca na terenie Torunia".

Nadto pani Ruskowa przytacza dowody na to, że była pierwsza w Toruniu, która postanowiła już oddawna, bo już od roku 1933 nie sprzedawać „Gazety Warszawskiej".

Żałobne zebranie oficerów w Toruniu

Zarząd miejscowego Koła Związku Oficerów w st. sp. gorąco prosi Panów Kolegów Oficerów w st. sp., jak członków Koła tak i nie należących doń na żałobne zebranie, które odbędzie się w Oficerskiem Kasynie Garnizonowem w sobotę, dnia 18 bm. o godzinie 18-tej. Osobnych zaproszeń Zarząd Koła nie wysyła. Na punktualne i gremjalne przybycie Zarząd Koła kładzie specjalny nacisk.

TRAMWAJE MIEJSKIE W TORUNIU

Linja 1 Bydgoskie Przedmieście (ul. Reja) — plac Bankowy — Dworzec Miasto . . . . . . ruch 10 min.
Linja 2 „ „ „ „ — „ „ — Dworzec Mokre . . . . „ 20 „
Linja 3 „ „ „ „ — „ „ — Chełm. Przedmieście . . . . „ 20 „
Linja 4 plac Bankowy — most — Dworzec Przedmieście . . . „ 10 „
Linja 5 Bydgoskie Przedmieście (ul. Reja) — pl. Bankowy — Dw. Miejski — Jakób. Przedm. „ 30 „

Ruch dzienny:

Nr. linji / Przystanki	Pierwsze wozy: 1 ↓	1 ↑	2 ↓	2 ↑	3 ↓	3 ↑	4 ↓	4 ↑	5 ↓	5 ↑	Ostatnie wozy: 1 ↓	1 ↑	2 ↓	2 ↑	3 ↓	3 ↑	4 ↓	4 ↑	5 ↓	5 ↑
Wozownia	7^{00}		6^{30}		6^{40}		6^{40}		6^{20}			23^{10}		23^{10}		23^{00}		22^{57}		22^{55}
ul. Reja	7^{06}	7^{46}		7^{31}		7^{21}			6^{26}	7^{26}	22^{36}		22^{11}		22^{21}				21^{56}	
plac Bankowy	7^{15}	7^{35}	6^{40}	7^{20}	6^{50}	7^{10}	6^{50}	7^{07}	6^{35}	7^{15}	22^{45}	23^{05}	22^{20}	23^{00}	22^{30}	22^{50}	22^{30}	22^{47}	22^{05}	22^{45}
Dworzec Przedm.							6^{57}	7^{00}									22^{37}	22^{40}		
Staromiejski Rynek	7^{17}	7^{33}	6^{42}	7^{18}	6^{52}	7^{08}			6^{37}	7^{13}	22^{47}	23^{03}	22^{22}	22^{58}	22^{32}	22^{48}			22^{07}	22^{43}
Kościół Garnizon.	7^{20}	7^{30}							6^{40}	7^{10}	22^{50}	23^{00}							22^{10}	22^{40}
Dworzec Miasto	7^{22}	7^{27}									22^{52}	22^{57}								
Dworzec Mokre			6^{55}	7^{00}									22^{35}	22^{40}						
Chełmiń. Przedm.					7^{00}	7^{00}									22^{40}	22^{40}				
Jakóbskie Przedm.									6^{48}	7^{00}									22^{18}	22^{30}

Ruch nocny:

Tramwaj nocny														
ul. Reja	↓	22^{45}	23^{25}	0^{00}	0^{40}	1^{20}	2^{00}	2^{45}	3^{25}	4^{05}	4^{50}	5^{20}	5^{55}	6^{10}
Dworzec Miasto	↓		23^{40}		0^{55}	1^{35}		3^{00}			5^{05}	5^{35}		
Dw. Przedm.	↓	23^{00}		0^{15}			2^{15}		3^{40}	4^{20}			6^{10}	6^{25}
Dw. Przedm.	↓	23^{05}		0^{25}			2^{25}		3^{45}	4^{30}			6^{20}	6^{30}
Dworzec Miasto	↓		23^{45}		1^{00}	1^{45}		3^{05}			5^{05}	5^{35}		
ul. Reja	↓	23^{20}	0^{00}	0^{40}	1^{15}	2^{00}	2^{40}	3^{20}	4^{00}	4^{45}	5^{20}	5^{50}	6^{35}*	

Uwaga! Tramwaj nocny dostosowany do rozkładu i czasu kolejowego. * oznacza Tramwaj do wozowni.

Pełna tabela onegdajszego ciągnienia Loterji

GŁÓWNE WYGRANE

I i II-gie ciągnienie

Zł. 20.000 na nr.: 72873

Zł. 10.000 na n-ry: 3715 45145 52164 90780

Zł. 5.000 na n-ry: 35764 45699 60043 124950

Zł. 2.000 na n-ry: 17636 26486 54487 68870 72713 74213 99429 124969 172173 178965 183714 183769

Zł. 1.000 na n-ry: 580 3297 3301 3677 8936 18271 21700 22248 24293 31772 33293 33528 33902 54890 58755 61294 65489 67657 68730 69747 74530 76446 81772 85847 87990 96089 101445 102694 115542 119120 119595 124927 130242 135455 147764 148400 150554 159753 166934 167789 169338 178975 180966 180850 180595 183055

Po 200 złotych

43 159 65 83 208 21 378 646 739 63 821 915 1020 260 62 64 88 494 609 12 859 2119 83 260 87 311 24 57 82 481 508 37 600 738 931 3047 79 353 71 422 516 50 68 641 707 35 880 4146 227 342 65 541 74 77 610 60 77 97 822 905 67 5125 287 97 328 47 58 88 424 80 81 594 793 6015 114 67 210 345 430 49 561 686 724 848 7098 121 462 545 700 27 59 88 988 8412 574 630 82 714 44 78 967 9038 40 79 135 94 316 28 410 603 47 56 741 86

10156 72 74 386 463 70 72 543 82 683 86 94 708 823 86 11069 125 38 74 267 372 98 650 729 51 12231 63 331 435 84 90 593 628 68 924 13070 204 11 70 621 74 756 909 25 51 86 14024 43 55 86 206 41 70 326 84 95 441 93 99 535 46 602 18 816 28 987 15004 88 121 258 76 97 411 89 991 16000 181 219 55 85 332 73 443 57 88 98 613 704 6 893 17022 102 274 664 912 74 18057 60 91 180 260 87 456 505 634 816 54 62 911 19002 42 205 361 456 516 837 78

20153 333 642 873 901 21030 116 552 88 673 22122 321 67 414 45 98 594 654 721 48 802 42 93 921 23075 113 340 786 824 31 958 87 24095 517 30 66 772 833 940 67 25041 157 516 40 90 652 72 26053 233 377 492 502 642 777 97 811 54 27142 206 43 422 511 24 895 965 28237 38 58 370 658 763 873 924 29228 396 98 455 57 560 843 910

30022 108 88 200 86 316 25 31 502 67 770 944 58 86 31266 378 612 790 820 97 32036 265 393 468 620 27 780 889 33015 26 215 40 43 338 638 47 713 873 953 34052 57 66 88 149 66 219 327 460 78 521 62 635 90 893 35077 411 69 655 92 752 827 905 10 19 57 36033 126 49 80 215 27 351 720 817 36 940 37000 17 49 65 128 212 87 407 518 687 719 27 95 964 72 38003 26 163 361 582 975 39207 404 49 524 674 732 855 915

40006 18 228 334 448 561 679 701 59 99 863 41210 392 98 468 551 606 52 55 42001 54 221 73 305 91 418 556 58 97 635 96 735 901 43033 138 292 329 47 413 82 672 805 44086 159 233 343 498 520 672 788 821 903 45015 71 86 90 135 264 363 423 77 624 80 701 36 38 855 93 925 99 46088 137 227 61 77 410 545 632 740 67 71 877 83 47147 74 203 50 54 454 515 690 717 48130 271 309 88 408 563 65 662 739 813 49060 86 320 488 502 79 610 92 779 830 937

50016 28 109 23 258 341 50 90 539 604 29 35 67 89 782 95 972 51225 49 68 71 77 96 477 596 652 56 788 853 929 52151 479 509 96 866 96 99 973 53060 151 248 73 366 843 79 931 65 54025 35 105 477 579 666 88 736 924 93 55023 120 25 95 356 437 716 808 76 56208 13 51 82 465 80 91 92 690 725 37 823 57012 177 269 304 85 428 96 546 607 40 62 743 48 80 904 21 58129 338 455 95 680 723 52 953 69 59046 154 263 330 96 458 580 666 71 720

60149 50 66 96 325 39 67 638 76 900 61048 66 198 330 56 543 84 642 766 832 45 927 47 62378 483 667 709 909 63086 130 72 258 393 435 38 56 522 657 77 938 97 64194 312 47 59 63 442 539 80 809 65083 109 90 486 668 802 912 68 66143 391 453 67 649 720 33 815 904 65 67003 4 276 416 31 79 505 17 46 639 827 67 937 68013 125 393 422 722 810 55 965 69053 192 398 811 94 45

70073 135 208 10 301 77 448 541 627 44 74 778 969 90 71133 467 81 554 632 828 94 904 40 72232 59 305 75 652 76 912 72 73122 44 216 339 430 776 74007 49 218 73 365 417 508 46 95 623 66 75060 243 44 358 92 654 893 934 76032 40 110 208 54 305 7 12 42 53 404 530 66 800 51 938 77002 33 183 99 390 95 450 58 558 673 715 852 78017 125 51 88 268 569 97 79059 100 63 232 312 14 84 458 524 663

80071 279 308 53 54 68 478 90 97 518 664 81026 238 356 500 91 732 844 66 82062 67 343 71 496 538 613 42 85 875 80 84 929 83162 275 351 558 84 90 750 52 818 19 23 83 84021 22 44 115 31 267 516 673 76 730 860 953 65 85177 254 60 306 73 84 671 99 796 914 84087 324 46 507 845 60 96 916 87036 81 195 218 23 307 34 94 557 66 749 895 967 88039 75 93 134 94 99 222 479 895 932 99 99030 355 73 442 541

90061 71 106 227 45 303 492 761 87 907 45 53 91232 82 303 79 425 620 89 894 96 947 95 92093 130 215 42 316 74 417 33 51 82 512 794 890 93015 47 135 85 278 329 483 525 702 852 79 904 94095 335 477 745 80 91 839 65 99 95031 108 64 274 554 605 14 73 757 937 48 63 96087 121 52 357 88 439 57 79 594 699 772 79 871 93 97089 165 204 37 66 353 616 85 711 19 20 829 58 88 93 98123 278 459 73 568 682 726 823 912 60 99059 142 253 78 328 470 563

100142 253 459 65 536 69 73 636 62 762 809 994 101017 170 80 209 41 319 435 71 94 558 646 728 40 930 49 99 102433 527 769 833 93 846 103044 335 500 60 629 724 838 922 104021 199 254 59 312 432 80 513 66 665 106023 98 313 40 61 402 96 512 46 77 753 822 26 45 946 106065 87 94 257 364 762 69 922 56 107000 219 432 764 108107 391 408 9 61 595 96 609 84 764 90 915 38 90 109009 350 455 752 73 79 820

110240 408 19 54 66 78 509 42 84 754 810 111010 54 218 343 68 439 47 72 652 62 64 720 897 973 112049 55 82 152 276 304 7 52 42 515 624 113123 222 63 87 342 94 416 526 706 820 32 941 114012 71 153 381 99 404 580 601 17 910 115071 121 265 517 657 722 883 939 56 95 116119 60 65 213 48 88 623 755 944 117144 65 74 299 358 67 412 33 650 82 704 910 32 48 118041 241 49 316 89 401 23 803 84 905 119012 325 421 49 56 731 825 32 932

120005 32 83 278 81 481 574 94 630 40 57 742 824 121125 50 406 595 744 801 909 36 122078 97 229 51 69 318 404 19 38 44 57 85 518 64 674 859 123153 225 40 329 437 584 124006 47 241 54 302 65 95 556 90 718 808 30 947 125000 104 24 77 449 95 528 91 631 58 749 855 126057 71 182 378 82 92 407 26 555 93 672 746 908 127031 686 801 71 914 28 128001 20 230 413 73 586 668 796 814 958 129027 68 99 171 205 421 74 96 578 634 63 716 56 810 27

130126 217 302 23 49 401 9 23 45 584 618 94 756 823 25 82 98 131115 285 335 717 52 923 132181 576 907 133014 139 92 222 317 424 36 50 69 697 726 957 78 134025 29 134 425 635 40 749 905 93 135228 377 825 916 38 46 63 81 136089 90 175 203 95 355 410 529 604 859 137049 258 84 396 416 85 613 62 82 94 702 13 820 981 138012 44 287 93 300 417 32 671 943 139024 46 54 245 48 78 327 676 775 840 939 80

140090 131 201 337 473 798 141149 61 236 38 59 75 479 83 569 84 615 727 811 21 945 96 142001 36 47 56 85 144 491 598 699 710 44 935 143218 442 97 720 70 928 76 144422 44 597 629 857 912 145145 339 441 699 737 857 930 49 146012 92 98 152 66 309 80 422 614 713 67 860 68 147068 253 387 480 593 611 65 704 32 55 801 43 7 989 148000 59 166 332 58 72 454 647 718 50 800 953 149007 137 238 67 329 407 567 609 11 33 85 709 932

150037 176 487 694 805 61 93 907 151090 101 340 655 71 729 30 898 902 152040 54 87 331 44 400 734 87 831 90 153053 67 70 86 184 261 339 99 492 631 92 763 813 18 913 154064 67 103 5 261 362 96 486 550 85 668 79 94 730 80 1555035 155 250 58 344 703 156505 14 601 49 60 739 54 915 54 157085 123 34 465 88 643 737 810 40 158019 49 158 200 653 709 806 905 16 159055 156 209 27 62 319 625 55 739 64 821 89 941 65

160108 301 37 54 74 442 65 537 659 756 95 911 85 161069 77 120 41 98 211 14 443 565 96 671 745 846 77 910 11 81 162027 289 439 60 543 44 647 832 967 163060 100 760 98 846 164023 99 163 223 329 32 494 536 709 920 165031 183 207 70 409 592 695 765 888 923 50 67 166192 252 88 726 70 96 862 77 167013 20 373 467 89 559 168089 116 269 343 90 571 93 98 652 78 88 714 898 916 22 53 169089 606 832

170015 142 76 333 420 54 73 85 678 748 942 43 171379 402 29 81 514 769 906 172079 287 472 574 765 834 173038 110 26 30 398 628 34 712 23 65 174148 339 646 61 700 34 175249 80 441 46 604 51 67 758 176070 129 87 297 515 750 54 820 27 177027 108 53 202 91 571 629 725 84 897 974 80 178053 79 110 206 425 37 500 44 94 641 720 869 179125 409 51 98 510 607 48 56 798 869 95 939 47 72

180020 54 195 311 29 516 614 15 88 181094 98 528 99 794 810 182230 310 63 67 434 528 771 85 979 183045 108 228 335 42 90 574 873 901 14 27 184115 61 207 322 407 34 744 844 65 983

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych

4 173 224 591 657 818 1010 110 422 33 58 85 87 538 49 605 2093 552 57 666 3696 791 825 81 4017 52 385 400 536 638 725 32 53 862 5257 512 800 918 6610 867 7010 73 420 531 872 8277 80 560 674 976 9367 642 705 70 843 920

10323 568 86 615 46 812 44 910 11269 331 556 66 69 714 58 88 12282 348 961 13291 14138 203 19 83 353 881 15153 325 426 541 775 877 980 16142 317 51 528 744 995 17006 34 76 570 696 835 18025 47 109 76 672 750 877 949 54 19245 305 586 698

20166 311 622 35 733 908 21108 240 502 28 929 51 22240 334 474 85 823 23069 126 96 24563 25029 140 291 389 532 673 99 776 26016 57 143 485 795 27164 90 231 310 36 667 772 28161 361 651 56 63 69 29172 313 815

30412 23 28 639 836 31222 32159 457 587 753 33421 46 83 856 34063 476 623 860 35092 102 73 322 471 554 738 933 94 36262 511 655 719 46 820 87 37014 18 194 265 305 501 647 38051 499 39237 76 488 740.

40087 125 633 859 41019 161 267 307 60 731 42057 706 43249 60 344 461 720 800 44377 887 45081 303 710 826 32 943 46000 36 175 83 435 704 818 902 47022 101 265 313 419 628 765 847 48482 533 688 731 980 49019 83 124 95 406 18 93 540 661 808

50044 283 626 817 51235 696 896 923 36 52272 633 41 724 934 98 53063 198 227 639 54378 498 512 884 955 55139 98 226 693 709 56103 264 70 363 768 57163 92 58441 658 888 59479 616 904 17

60062 76 382 415 577 653 706 82 804 41 61176 336 430 66 89 847 62055 112 276 77 55 796 841 63072 175 352 453 664 722 96 883 64101 545 69 87 65419 41 517 46 66027 202 561 622 802 67075 241 474 537 96 68090 148 874 941 57 69083 137 733 80 864

70035 285 530 841 83 906 71193 227 715 987 72079 274 508 887 901 70 73233 340 577 863 78 928 74043 73 121 53 210 44 378 575 688 780 959 75188 810 976 76014 75 612 77 817 77428 78030 162 595 836 79150 51

80113 416 729 847 948 81365 450 609 733 82092 352 881 83098 338 804 71 90 84062 260 560 645 908 85045 360 584 793 900 3 86292 527 927 73 87229 327 410 88187 497 582 633 750 820 33 996 89447 74 622 758

90066 314 55 417 618 80 743 804 908 66 91024 184 784 92350 556 93007 66 323 713 30 72 955 94223 428 517 67 95056 65 184 912 96589 819 971 97171 241 575 702 98144 213 406 31 574 679 764 808 942 99217 42 333 495 828

100188 285 732 975 101136 71 232 506 92 976 102484 567 615 103714 90 104248 468 556 813 61 105067 70 89 387 92 842 106022 336 53 564 98 627 107196 332 488 511 704 928 108110 88 705 872 109348 775 97 838 49

110019 159 203 565 681 755 880 111168 310 701 35 862 112857 987 113099 363 560 114525 45 653 55 115255 328 689 703 829 996 116083 169 293 496 503 76 852 117392 804 934 118204 456 96 660 755 119165 320 669 920

120123 332 626 867 121025 127 465 580 734 51 918 122129 315 45 436 669 790 803 25 123002 108 38 238 820 124175 243 66 326 457 653 723 82 921 48 125050 80 89 94 190 499 126242 386 904 127079 316 58 92 596 601 836 128025 51 210 405 577 684 95 862 98 129023 491 755 990

130000 18 43 114 476 93 690 98 939 44 131197 928 132204 490 569 616 62 133129 359 531 668 716 63 927 79 95 134669 135243 671 99 893 919 35 47 69 136254 75 513 690 772 924 39 137343 692 917 37 138401 568 614 782 874 964 139440 511

140063 360 642 965 141247 322 67 620 817 916 142153 72 494 659 143269 532 87 144022 314 505 842 964 145299 435 822 146072 142 208 595 147193 278 445 736 92 908 96 148136 75 483 567 85 627 747 825 149113 294 310 14 622 815 61

150387 502 4 87 622 712 99 151051 157 668 757 98 886 915 152092 165 77 79 582 611 755 807 911 153045 223 38 416 666 700 154225 546 56 93 807 962 155142 51 359 98 533 617 156146 587 753 91 157168 242 572 79 158007 246 374 410 539 909 159167 93 256 401 767 896 980

160004 58 265 409 590 840 924 161109 33 88 279 313 14 39 162118 260 497 507 954 163001 309 610 709 33 844 47 164010 903 165007 50 308 845 70 960 82 166190 611 74 167337 799 890 992 168079 607 43 725 808 63 169173 392 497 938 55

170051 173 415 67 80 847 171156 239 328 78 881 172089 123 414 719 28 86 816 44 56 173411 44 662 887 174003 50 100 20 211 350 708 807 978 175303 176302 588 177014 52 105 486 524 691 766 178118 304 37 687 845 179045 64 187 471 85 93 576 761

180355 843 963 181282 791 800 969 182359 477 82 559 708 81 941 183658 184310 38 602 40 866

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Po 20,00 zł. na N-ry: 168764

Po 10.000 zł. na N-ry 2609 131287 163554

Po 5000 zł. na N-ry: 8747 40867 42406 54472 95872 11535 120879

Po 2000 zł. na N-ry: 2178 13595 35769 61096 69698 71462 73290 77328 117042 126173 138517 144339 155712 160654 165259 173355 175820 177868

Po zł. 1000 na N-ry: 9750 13025 23761 27469 30954 32929 34568 37834 39349 47783 51344 51826 64301 65617 67320 69939 73573 82926 90484 97132 101314 110307 113742 113746 117874 118564 119450 123655 130715 135931 136333 139501 142156 145844 146956 148223 153127 157340 158187 162907 170589 170728 172292 175554 180719 184794

Po 200 złotych

13 47 148 61 268 527 633 905 1154 376 692 966 2312 405 565 877 3219 395 506 861 4191 448 516 671 847 5061 279 638 46 819 43 912 35 6051 76 207 70 541 651 951 7094 359 86 490 563 630 32 724 42 49 8151 274 343 674 991 9029 199 640 762 896 10209 824 901 11407 14 695 761 12363 401 609 788 979 13117 461 611 61 739 898 14125 33 552 918 15050 463 636 769 802 93 901 60 16148 267 418 861 17195 412 78 500 18292 339 40 936 19012 194 201 300 54 543 769 76 942

20143 218 615 778 894 954 21166 412 628 22346 23844 24041 302 45 771 25098 541 99 605 820 89 910 26805 27019 79 254 594 761 28272 327 692 29069 561 830

30010 360 439 845 959 31132 68 446 775 86 804 952 32032 186 438 637 877 99 33264 345 410 535 887 34122 41 46 283 86 316 484 877 35476 741 36037 59 141 61 367 480 37072 346 411 885 911 38354 428 39250 67 413 52 978 .

40184 473 808 21 945 41565 756 975 42369 700 67 829 43552 79 622 763 76 966 44612 731 66 96 927 45008 67 193 232 405 591 657 907 46251 306 91 411 502 86 645 955 47535 63 656 85 97 841 84 962 48326 810 49133 460 633 41 51 892.

50272 453 605 771 88 880 51270 304 606 27 888 52092 145 400 38 47 96 754 69 53278 449 632 54279 362 583 642 735 55055 187 749 924 56007 121 87 332 62 402 739 57002 74 473 802 58073 332 58 612 715 970 59085 734 861 83.

60181 89 295 400 778 97 61085 328 607 864 62074 148 57 288 382 478 619 814 63511 627 30 906 44 64421 74 634 65388 510 23 718 813 926 66061 249 445 509 83 862 918 67295 304 945 68340 450 773 80 69140 58 373 587 880.

70459 862 71197 280 377 527 709 72025 29 364 495 744 981 73005 312 55 413 33 554 74051 469 79 75022 556 725 56.

76046 170 358 415 565 715 77016 958 78129 246 432 56 883 79029 693 900

80658 713 943 91 81204 59 72 885 714 90 97 934 82059 148 93 221 344 62 896 83211 424 647 76 91 84160 430 828 85365 607 23 56 871 976 86179 87480 88140 430 590 725 89072 94 166 402 595 683

90067 96348 431 90 621 91272 469 547 605 757 78 944 92284 808 15 81 93563 753 65 855 94049 64 541 628 943 95069 334 44 479 584 967 96013 198 293 398 544 80 97388 897 988 98086 226 84 587 605 746 818 99104 19 296 675.

100287 409 670 98 951 101021 114 382 513 672 102041 99 140 369 598 632 881 985 103371 523 652 57 88 882 993 105039 81 180 393 532 610 106229 359 404 37 39 731 72 107014 20 214 313 72 916 108060 405 550 666 824 905 79 81 109016 142 539 46 65 990.

110164 682 91 709 61 805 74 111090 95 142 329 425 957 112292 483 546 606 746 113256 406 953.

114066 82 117 295 730 48 50 950 53 115056 688 840 66 96 116028 198 568 739 42 62 805 117408 49 683 918 118571 119013 76 281

120594 811 26 49 84 999 121071 107 341 542 780 949 122506 123692 124405 903 125719 849 988 126043 190 623 33 943 127329 808 128028 642 731 952 129006 104 27 254 429 530 632 957

130058 71 143 90 400 131880 132042 103 34 622 785 93 880 938 44 133299 539 802 84 945 134011 219 348 88 135129 97 259 386 677 136277 760 83 889 137048 143 221 338 431 138170 410 77 544 77 743 83 995 139221 315 50 622 72 883

140249 548 612 857 927 141026 147 450 694 728 81 142160 226 568 716 69 85 89 895 960 72 143201 383 525 773 879 144138 40 83 441 517 883 145015 43 648 63 833 955 98 146118 207 592 670 876 906 147227 649 713 62 835 949 148181 295 417 687 89 149212 88 446 606

150273 432 573 602 816 151018 28 346 403 810 68 74 987

152089 765 800 153254 345 420 660 154031 121 773 899 914 76 155124 156006 750 814 50 993 157014 348 67 81 818 22 939 158010 223 742 91 857.

160050 62 272 355 767 161379 91 599 700 162322 70 95 431 47 700 912 96 163201 366 598 723 869 79 164392 433 945 165059 246 410 26 548 79 616 66 166194 258 347 501 77 716 92 167103 243 57 334 496 579 870 168194 527 624 68 825 169293 464 547 731 858 954 75.

170091 118 472 84 599 711 865 171212 373 77 602 71 735 172029 100 15 49 173061 143 283 387 412 16 720 30 78 174079 95 688 755 94 949 175002 166 81 331 35 720 835 43 963 176462 527 827 957.

180184 243 384 519 600 54 707 880 952 181157 89 386 874 46 [illegible] 182012 17 58 198 300 290 32 55 183156 306 531 885 905 184139 228 546 812 909.

Czy mały angielski samochód Forda zastosowany jest do stanu szos w Polsce?

Bardzo wiele obecnych i przyszłych automobilistów nie ukrywa swego rozczarowania wskutek obniżenia cła na samochody. Obawiają się oni czy te małe samochodziki, wytrzymają na szosach w Polsce. Zdawałoby się, że wątpliwości sceptyków są uzasadnione. Praktyka jednak i statystyka wykazały co innego. Dla kupującego samochód nie jest decydującą tylko cena samochodu, która przy obecnym cle jest w porównaniu z dotychczasowemi cenami dość niska, ale koszty utrzymania i amortyzacji samochodów.

Przy większych samochodach sprzedawanych dotychczas w Polsce koszty utrzymania zmuszały wielu właścicieli samochodów, do unieruchomienia tychże, co jest stratą dla skarbu, który nie otrzymywał wtedy podatku, z powodu odmeldowania, i również stratą dla wielu innych gałęzi, gdyż przez unieruchomienie wozu, nie kupowano benzyny, smarów, opon, akcesorji itd.

Wypuszczając na rynek polski małego Forda angielskiej produkcji, fabryka Forda przeprow. dokładne studja co do stanu dróg polskich, zastosowując ten samochód pod względem wytrzymałości motoru, podwozia, karoserji itd. — do stanu naszych dróg.

Najstarsze Zastępstwo Forda w wolnem mieście Gdańsku **"Firma Jakób Rotblit w Sopotach** (adres p. Rotblita w Gdańsku, Brotbaenkengasse 37, telefony 24215, 24238, 25008), komunikuje, że wielu klientów, którym wozy zostały dostarczone i które już mają w krótkim czasie po kilka tysięcy kilometrów na liczniku, jest zachwyconych sprawnością działania motoru, wytrzymałością podwozia i karoserji itd...

Inspekcje gratisowe przeprowadzane przez firmę Rotblit po 500 i po 1500 kilometrów, na zasadzie kart obsługi, wykazały, że kwestja czy mały Ford nadaje się na polskie drogi, po przebyciu ogniowej próby pierwszych kilku tysięcy kilometrów, przeważnie przez amatorów początkujących, którzy dopiero co otrzymali prawo jazdy wzgl. uczyli się na tychże samochodach dopiero jeździć — zostały w sensie pozytywnym rozwiązane. Jednocześnie minimalne zużycie benzyny i oliwy itd., tani podatek drogowy, nieskomplikowany motor, uproszczona obsługa, tanie części zamienne, otrzymywane wszędzie i wiele innych wygód, rozwiązuje również gospodarcze trudności związane z utrzymaniem i amortyzacją samochodu.

W praktyce, jak dalej informuje p. Rotblit, objawia się to w wzmożonej ilości zamówień. Pomimo, że fabryka Forda w Anglji z powodu wielkiej ilości zamówień ogranicza dostawę, udało się firmie Rotblit otrzymać pewne ilości samochodów Ford de Luxe na skład do natychmiastowej dostawy.

Poza tem firma Rotblit zwraca uwagę na samochód „Ford Standard Junior", na który w ostatnim czasie wzmogły się znacznie zamówienia ze względu na niską cenę tego wozu oraz ładne formy zewnętrzne.

Szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu.

Komunikat I.

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów przygotowuje nadzwyczaj wielką impreze szosową w dniach 7—10 czerwca br.

W porozumieniu z fabryką „Centra“ w Poznaniu pod hasłem: „Polska Szprycha i Polski Łańcuch „Centra“ prowadzą do zwycięstwa“.

Wyścig czteroetapowy ma się odbyć na trasie następującej:
I etap: Warszawa — Płock — Włocławek (174 km) 7 czerwca. II etap: Włocławek — Gniezno — Poznań (174 km) 8 czerwca. III etap: Poznań — Kalisz — Łódź (243 km) 9 czerwca. IV etap: Łódź — Warszawa (140 km) 10 czerwca.

Na wyścig ten pod hasłem **„Polski łańcuch, polska szprycha“** ufundowała fabryka szprych i łańcuchów rowerowych **„Centra“** nadzwyczaj efektowną nagrodę przechodnią, wartości 1.000 zł i dalej szereg dalszych kosztownych nagród o ogólnej wartości 1.800 zł.

Imprezę tę organizuje na bardzo szeroką skalę W. T. C., przeto należy się spodziewać nadzwyczajnych wysiłków szosowych.

Walny Zjazd Oddziałów L. M. i K. w Gdańsku

Jak się dowiadujemy, Oddział gdański Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje Walny Zjazd wszystkich oddziałów Ligi Morskiej i Kolonjalnej z całej Rzeczypospolitej w Gdańsku. Zjazd odbędzie się w pierwszych dniach czerwca. Obradować on będzie przez trzy dni.

W obecnej chwili, specjalny komitet organizacyjny opracowuje szczegóły zjazdu, które definitywnie ustalone zostaną na posiedzeniu komitetu w dniu 21 bm.

Jak wyżej wspomnieliśmy, zjazd obradować będzie trzy dni, z czego pierwszy i trzeci dzień w Gdańsku, a drugi w Gdyni. Podczas obrad w Gdyni odbędzie się wycieczka uczestników zjazdu w morze na okręcie „Kościuszko“.

Zjazd zakończony zostanie prawdopodobnie uformowaniem przez uczestników zjazdu pochodu, który przeciągnie ulicami Gdańska z budynku Stoczni Gdańskiej do gmachu Komisarjatu Generalnego R. P., przed którym się rozwiąże.

LISTOWI

przyjmują przedpłatę na miesiąc czerwiec br.
Prosimy nie zwlekać z odnowieniem abonamentu

Beczki masła, zakopane w lesie

Dwaj złodzieje kolejowi aresztowani.

Z pociągu towarowego na linji Grudziądz — Laskowice skradziono w nocy z 13 na 14 bm. 12 beczek masła, wartości 1200 zł.

Kradzieży dokonano sprytnie, bez naruszenia plomby na drzwiach wagonu. Złodzieje wyłamali deski u szczytu wagonu i przez otwór ten weszli do wagonu i wyszli z łupem.

Energiczne dochodzenia policji rychło doprowadziły do ujęcia sprawców i odnalezienia łupu. 7 beczek masła znaleziono w okolicy Grupy na placu ćwiczeń; były one zakopane w lesie. Jako podejrzanych o dokonanie kradzieży aresztowano dwóch osobników.

Z powodu uroczystości pogrzebowych

ś. p. Marszałka Piłsudskiego

są kasy nasze

w sobotę, dnia 18. maja 1935 r.

dla wszelkich czynności **zamknięte.**

Bank für Handel und Gewerbe Poznań — Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu
Spółka Akcyjna — Oddział w Bydgoszczy 4593
Deutsche Volksbank — Bank Spółdzielczy z ogr. odp. w Bydgoszczy

Biura adwokatów w Bydgoszczy
będą przez całą sobotę, dnia 18 maja, nieczynne

z powodu uroczystości pogrzebowych

ś. p.
Marszałka Józefa Piłsudskiego

Koło Adwokatów
4588 **w Bydgoszczy**

II. Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek“, Spółki Akcyjnej w Toruniu odbędzie się w piątek, dnia 31 maja 1935 r. o godzinie jedenastej w Toruniu w lokalu Starostwa Krajowego Pomorskiego przy ulicy Mostowej nr. 11.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934. 2) Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z wykonanych obowiązków. 3) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących. Wyboru członków Rady Nadzorczej dokonują właściciele akcyj Nr. 1—15.300 w miejsce członków przez nich wybranych, poza tem reszta akcjonarjuszów i to w oddzielnem głosowaniu. 4) Wolne wnioski.

Prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu przysługuje akcjonarjuszom, którzy przynajmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą w biurze Spółki swoje akcje lub dowód złożenia akcyj u notarjusza lub w krajowej instytucji kredytowej, podający wartość nominalną i numery złożonych akcyj i stwierdzający, że akcje te nie zostaną wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek“
Spółka Akcyjna 4567
Zarząd:
(—) Inż. A. Hoffmann.

Km. 29/35. 4601

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku I. rewiru, ul. Sobieskiego 1 obwieszcza, że dnia 25 maja 1935 o godz. 15-tej odbędzie się w Helu przymusowa licytacja następujących ruchomości: 1 waga patentowa marki „Schember“, której suma oszacowania przyjęta została na kwotę zł. 800,—.

Zbiórka kupujących przed sołectwem.

Puck, dnia 16 maja 1935 r.

(—) Treter,
komornik sądowy.

Km. 708/35. 4595

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kościuszki nr. 9 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1935 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń, Bydgoskie Przedmieście, karta 309 i 316 położonej w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 68 i Lindego 2, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 5.822,80 zł., przypadającej wierzycielowi Albertowi Szmitowi od dłużników Romana, Hermana i Brunona Krausów i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 8 maja 1935 r.

(—) Kozak,
komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I-go.

Numer akt: Km. 407/35-III. 4581

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru III, Stefan Pyttel, mający kancelarję w Gdyni, przy ulicy Piotra Wysockiego nr. 13, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca br. o godz. 11-ej przed południem, przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Józefa Krauzego, rolnika w Pierwoszynie pow. Morski, do której została skierowana egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 2.170 zł. 13 gr. przypadająca wierzycielowi F-mie Standard-Nobel w Polsce, Sp. Akc., biuro sprzedaży w Bydgoszczy i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu, zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Gdynia, dnia 17 maja 1935 r.

(—) Stefan Pyttel, komornik.

Km. 986/34. 4594

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski, urzędujący w Łabiszynie n/Notecią po myśli art. 668 § 1 k. p. c. obwieszcza, że na wniosek wierzyciela Franciszka Drabika w Poznaniu, ul. Czesława 9 w celu wyegzekwowania pretensji tegoż wierzyciela wyznacza na dzień 5 czerwca 1935 od godz. 10-tej przedpołudniem termin do opisu i oszacowania nieruchomości Dąbrówka Dom. tom I. karta 6 położonej w Dąbrówce powiatu szubińskiego a własność małżonków Józefa i Stanisławy Woźniaków, zamieszkałych w Józefińce powiat Szubin stanowiącej.

Po myśli § 2 wyżej cytowanego artykułu wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości, jeżeli prawa ich stanowią przeszkodę do egzekucji.

Łabiszyn, dnia 15 maja 1935 r.

wz. (—) Konopa,
komornik Sądu Grodzkiego.

Numer akt: 574/35. 4584

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 maja 1935 r. o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 24 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 samowaru „Express" oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1935 r.

(—) Kapuściński,
komornik Sądu Grodzk., rew. VII. w Bydgoszczy.
Zlecenie Nr. 142/8 K.

Numer akt: 772/35. 4585

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 maja 1935 r. o godz. 8,45 w Bydgoszczy, ul. Nad Portem nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 lustra dużego, biurka dębowego, zegaru, szafy z lustrem, bufetu dębowego, stołu dębowego i 6 krzeseł dęb. w skórze, kredensu dębowego oraz pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.640.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1935 r.

(—) Kapuściński,
komornik Sądu Grodzk., rew. VII. w Bydgoszczy.
Zlecenie Nr. 141/8 K.

Numer akt: Km. 156/35. 4586

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 maja 1935 r. o godz. 9,15 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z aparatów fotograficznych, oszacowanych na łączną sumę 680 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1935 r.

(—) Kapuściński,
komornik Sądu Grodzk., rew. VII. w Bydgoszczy.
Zlecenie Nr. 140/8 K.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 maja 1935 r. o godz. 9 w Bydgoszczy, ulica Gamma nr. 7 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 garnituru klubowego w pluszu skład. się z kanapki i 2 foteli, 1 stołu okrągłego, 1 biurka sosnowego, 2 dywanów wiszących na ścianie, 1 stołu okrągłego dębowego i 1 zegara regulatora czarnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 675.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1935 r.

(—) Kapuściński,
komornik Sądu Grodzk., rew. VII. w Bydgoszczy.
Zlecenie Nr. 139/8 K. 4587

LICYTACJA PRZYMUSOWA. 4568

Dnia 21 maja 1935 r. od godz. 10-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej za gotówkę najwięcej dającemu w Białochowie, powiat Grudziądz, ruchomości należące do Kurta v. Falkenhayna, a to: kajak, szafkę-chołdnik, siodła damskie, walizy, torby, portjery, 20 kg. skóry w zwoju, 4 łóżka, stoliki nocne, rogi jelenie i rogaczy, serwis porcelanowy, szklanki do wina i szampana, szafę, skrzynię, kompl. urządzenie pokoju damskiego, fortepian, radjoaparat, aparat fotograficzny, kasę ogniotrwałą, kompl. pokój stołowy, 5 karabinów różnych systemów, dubeltówki, kompl. urządzenia w pokojach gościnnych, oraz wiele innych ruchomości użytku domowego, oszacowanych na łączną sumę 8,640,— zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański,
komornik Sądu Grodzk. rew. II-go w Grudziądzu.

PRZETARG.

21 maja o godz. 9-tej sprzedaję w przechowaniu firmy Turek i Melerski, ul. Żeglarska 1 przymusowym przetargiem za gotówkę: 20 worków koniczyny białej w ziarnie.

(—) Duplicki,
703/35. **komornik sądowy.** 4597

Spis zapowiedzi Nr. 16. 4574

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) urzędnik kolejowy Antoni Piastowski, stanu wolnego, zamieszkały w Gdańsku, ul. Bastion Wolf Nr. 4, syn emerytowanego kolejarza Augustyna Piastowskiego i żony jego Marty urodzonej Mach, zamieszkałych w Gdańsku, ul. Bastion Wolf Nr. 4; 2) Else, Frieda Sefzig, stanu wolnego, zamieszkała w Bączku, powiat Kościerzyna, córka leśniczego Fryderyka Sefzig i żony jego Wilhelminy urodzonej Wiedwald, zamieszkałych w Bączku, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku i w Bączku, powiat Kościerzyna.

Demlin, dnia 16 maja 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Kielas.

KTO SIĘ SMUCI NIECH DO MNIE SIĘ ZWRÓCI
FAKIR BIRMAN

Bezpłatnie!



Astrolog, którego przepowiednie urzeczywistniają się zawsze i którego radami kierują się najwybitniejsze osobistości, BEZPŁATNIE, przyśle Ci amulet szczęścia i Twój horoskop, ułożony według rytuału hinduskiego. Horoskop ten ustali Twoją przyszłość, wskaże Ci nieomylnie okresy pomyślne, w których zdobędziesz miłość, pieniądze i powodzenie we wszystkiem.

Jedyne medjum uznane w Paryżu, odpowie Ci na każde pytanie i wpłynie myślą w pożądanym kierunku.

Spośród tysięcy otrzymanych listów oto kilka przykładów. Wdzięczni autorzy zezwolili na opublikowanie ich.

Osoba polecona mi przez Pana pomogła mi materjalnie i tem uratowała moją sytuację finansową.

Jacques Exoron
rue Massena
NICE.

Poraz trzeci zmuszona jestem zwrócić się do Pana. Rady Jego były dla mnie tyle razy zbawienne, że ufam jedynie Panu.

M. D. Witt
100 rue de l'Industrie
Ostende.

Nie pozostawaj samotnym w życiu!

Szczęśliwi, którzy dzięki radom Fakira Birmana wygrali na Loterji Państwowej Francuskiej:
Wygrana 500.000 fr. P M. Bigre, Ajent samochodów „La Licorne" w Périgueux.
Wygrana 100.000 fr. P. Nina Larol, tancerka w Teatrze Narodowym Opery Paryskiej.

Na Loterji Sweepstake Luxemburskiej:
Wygrana 100.000 fr. Pani Fleury w Brukseli,

Na loterji Hiszpańskiej:
Wygrana 100.000 ptas P. Eustachico, Ramblą 50 w Barcelonie.

Jak oni, bądź moim przyjacielem!

Jak wyżej wymienione osoby — **przyjmij Fakira Birmana** jako opiekuna i przyjaciela. Jest to tarcza przeciw niedoli, światło przewodnie, które oświetla los Twojej przyszłości.

W zawikłanych sprawach, w okresach poważnych i decydujących, w chwilach rozterki, zwróć się do niego. Zapytaj, co masz uczynić
On wskaże Ci właściwą drogę, a zwyciężysz!

Podaj imię, nazwisko, adres, datę i miejsce urodzenia. Załącz 1.-zł w znaczkach pocztowych na koszta przesyłki.

A d r e s o w a ć: **FAKIR BIRMAN (Oddz. 44) Warszawa, Skrytka pocztowa Nr. 370.**

Pomoc humanitarna ofiarom życia i ludzi

4544

Nadzwyczajna okazja!!!

Wielka sprzedaż przedświąteczna
po cenach dotąd niebywałych

Dywany, pomosty, dywaniki, chodniki. Narzuty, kapy, serwety, ścienniki. Firany odpasowane i z metra, materjały rolowe, materjały dekoracyjne i meblowe. — **Chodniki kokosowe**, linoleum, ceraty, koce. Specjalność: Dywany żywieckie ręcznie wiązane

polecają w olbrzymim wyborze 4557

Specjalny Skład Dywanów
B-cia Góreccy, Gdynia
Starowiejska 3
telefon 28-72.

Na wszystkie artykuły za gotówkę udzielamy 10—15% rabatu.



Radjo PHILIPSA **20 zł** miesięcznie bez zaliczki

Grimm Sukc. i Kamieński 4604
Gdynia, ul. Starowiejska 47, tel. 26-48
Oddział II-gi Katowice, Św. Stanisława 1. Centrala w Warszawie, Rymarska 7.

Unieważnienie

unieważnia się skradzione legitymacje robotników portowych nr. 935, 2294, 396 2291, 2267, 176, 2339, 724, 730, 2071 nadużycie i kupno tychże będzie policyjnie ścigane. 4571

H. Lenczat, Maklerstwo-Okrętowe w Gdyni.

REKLAMA

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU REKLAMOWEGO

NUMER 3 wyszedł z druku
Cena egzemplarza zł. 1
Prenumerata półroczna zł. 6

Redakcja i Administracja
Warszawa, ul. Królewska 5

Naszym skromnym zyskiem dzielimy się z odbiorcami

Każda drogerja i sklep kolonjalny wydaje następujące 4491

Premje:

1) za 20 czerwonych pasków od opakowań mydła „Blask", **jedną paczkę tego mydła gratis**
2) za 10 opakowań od proszku „Blask" 30% **jedną paczkę tego proszku gratis**

Popierajcie polską placówkę
BLASK



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

100.- zł nagrody

temu, który zwróci żółtą teczkę z aktami nieprzedstawiającemi żadnej wartości dla osób postronnych zabraną z samochodu stojącego dnia 16 maja br. (czwartek) przy ul. Kwiatkowskiego między godz. 7 a 9 wieczorem. Teczkę złożyć należy na ręce ks. Dziekana Turzyńskiego w Gdyni, przy ul. Kwiatkowskiego, który natychmiast wypłaci powyższą nagrodę. Dyskrecja zapewniona. 4578

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczn. dla jąkałów. Przy zakładzie szkoła dla **głuchoniemych** i małorozwiniętych. (2910

Dr. Zyłkiewicz — Warszawa
ul. Chłodna 22.

Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
= poleca = 3736
Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Telefon 2047
Fabryka Mebli
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

Srednia Szkoła Zawodowa Zeńska
z prawami szkół państwowych
w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5
Tel. 15-90

prowadzi 3-letni dział krawiecczyzny, jednoroczny dział przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego oraz jednoroczny dział gospodarstwa domowego.

Program nauki obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę zawodu oraz przedmioty ogólnokształcące.

Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od godz. 11—13 oraz od godz. 17—18.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 17 i 18 czerwca b. r. 4603

FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH

H. MATTHES

BYDGOSZCZ, GARBARY 24 - TEL. 3876 - WYSTAWA GDAŃSKA 27. TEL. 1418

4599

URZĄDZENIA NOWOCZESNE
URZĄDZENIA STYLOWE
- MEBLE WYŚCIEŁANE -

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE
W KAŻDEJ CENIE
5-CIO LETNIA GWARANCJA

ZASTĘPCA: K. WACHOWIAK TORUN, PROSTA 23.

GDAŃSK

Dykty
Forniery 3663
tylko u firmy
ARTUR MARSCHALL
Gdańsk,
Brotbänkengasse 12.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. czerwiec 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. czerwiec 1935 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na m. czerwiec 1935 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. czerwiec 1935 r.** potwierdzam.

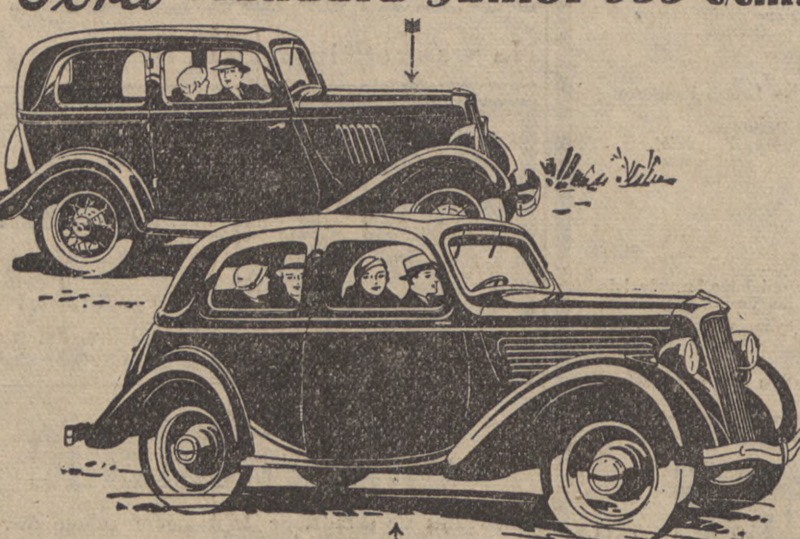
______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

PŁASZCZE DAMSKIE MODELE
poleca
Firma **Z. NOWAK**
TORUŃ
Król. Jadwigi 12/14

Dostarczamy..... Ford
natychmiast ze składu
z ostatnich transportów nadeszłych wprost z fabryki Ford w Dagenham w Anglji, oclone samochody

Ford Standard Junior 933 c/cm.



Ford Junior de Luxe 1172 c/cm.

UWAGA! UWAGA!
WYSTAWA SAMOCHODÓW
Ford Junior de Luxe 1172 c/cm,
w różnych kolorach z dachem rozsuwanym i bez.
Pokaz po uprzedniem telefonicznem porozumieniu na każde żądanie.
1925 — 10 lat — 1935
Najstarszy w Wolnem Mieście Gdańsku
4401 *Autoryzowany ODSPRZEDAWCA* Ford
JAKÓB ROTBLIT, spółka z ogr. odpow.
Adres p. Rotblita w Gdańsku: Brotbänkengasse 37.
Sopoty, Gdańska 7. *Telefony 24238. 24215 i 52008.*

Niebywała okazja!
Tylko do 1 czerwca 1935 r.
udzielam
25% rabatu
na aparaty fotograficzne
w oknie wystawnem
Adam Gałdyński
Foto-Drogerja
Toruń, ul. Szeroka 9, telefon 1875. 4041

TORUŃ
SOLIDNY TOWAR — CENY NAJNIŻSZE



KAŻDY SPORTOWIEC
kupuje w firmie
„START"
Toruń, Św. Ducha 18.
Naciągi rakiet tennisowych wykonuje specjalnie sprowadzony fachowiec z fabryki rakiet.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Pierwszorzędna
pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich. Ceny dogodne — Wykonanie solidne. Oraz kursy kroju, szycia madalamu koncesjonowane K, O. P. Warunki dogodne. Toruń, Stary Rynek 23 I p. de Janette 2054

Willa
centr. ogrzewanie, ogród, oficyna, stajnia, garaż na sprzedaż. Toruń, Chrobrego 7 4516

Noworodki
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 8347

Biuro
Wywiadowcze
Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwucja, zbieranie materjału. 7596

Przedsiębiorstwo centralnych ogrzewań
otworzyliśmy w Toruniu przy ul. Mostowej 20. Wykonujemy pierwszorzędne prace dla ogrodnictw, cieplarń, urządzenia mieszkaniowe, oraz spawanie za pomocą tlenu i acetylenu, Krzymiński. 4248

Również Pan
winien się przekonać, że najmodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzytniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

Dywany - Firany
Artykuły meblowe
Olbrzymy wybór —
4054 Ceny niskie
Dom Handlowy
M. S. Leiser
TORUŃ,
Staromiejski Rynek 36/37

Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe
Przechowywanie
magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach
Zwózki
wszelkie, końmy i samochodami wykonuje tanio — najtaniej
Proszę żądać ofert!
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909 tel. pryw. 1549. 1408

WÓZKI DZIECIĘCE
w wielkim wyborze poleca
FIRMA
M. SIECKMANN
Właśc.: A. FREINING
Toruń, ul. Szczytna nr. 4.
3754

MEBLE
wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz **najkorzystniej**
w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, **ul. Prosta 21**
Obsługa rzetelna. 1927

Pierwszorzędny salon mód
mistrzyni **Ejmowa** Toruń ul. Sienkiewicza 23 wykonuje pod gwarancją modnie, i niedrogo, także przyjmuje do nauki kroju i szycia (3641

Okazyjnie
kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy. Toruń, Łazienna 9. 1813

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1039

Franciszek Seidler
Toruń, ul, Prosta 11
wykonuje podług najnowszych modeli 3819
garderobę damską i męską
Obsługa rzetelna i fachowa.

Potrzebna
uczenica do składu papieru M. Matuszkiewicz w Toruniu Król. Jadwigi 5. 4386



Przy składzie broni i amunicji otworzyliśmy specjalny dział
rowerów
i części do n ch.
Zakupy korzystne, również na asygnaty „Kredyt 4400 Kupiecki"
Pomorska Spółka Myśliwska
Toruń, Łazienna 32, telefon nr. 15-77.

UDZIELAM 3578
kredytu na asygnaty Spółdzielni „Kredyt Kupiecki"
M. J. Bagiński
Skład bławatów
Toruń, Szeroka 28.

Najlepsza
lokata kapitału! Plac 1550 m² w Gdyni tanio sprzedam. „Futro" Toruń, Kr. Jadwigi 5.

NAJKORZYSTNIEJ
kupujesz **wódki likiery i wina**
w firmie 4144
A. STAWSKI
„Bałtyk" Toruń Szeroka 6.

MEBLE!
wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 4227

Koń (kuc)
wraz z bryczką małą korzystnie dla amatorów do sprzedania. Toruń, Mickiewicza 75. 4564

Węgiel
drzewny do prasowania z dostawą franko dom poleca
W. Wagner
Toruń, Mickiewicza 75.
4564

Za żadne
długi mego syna Jana nieodpowiadam, Müller Antoni, Toruń. 4565

Do Korpusu
Kadetów przygotowuje rutynowany nauczyciel. Toruń, Jagiellońska 25 (domy kolejowe) mieszkanie 17, II piętro, godziny 3—5. 4566

Kort tenisowy
Toruń, Konopnickiej 17. Kilka godzin przed poł. jeszcze wolnych. 4563

Sekretarz
adwokacki z kilku letnią praktyką, solidny i sumienny, dobre świadectwa i referencje, poszukuje od 1. VI. posadyw charakterze sekretarza u adwokata, wzgl. komornika Sądowego. Oferty pod „Sekretarz" do Adm. „Dnia Pom." Toruń. 4562

Poszukuję
Lokalu
handlowego (składu) w Toruniu na ul. Szerokiej lub w rynku od sierpnia. Zgłosz. z dokł. opisem do Adm. „Dzień Pomorski" pod lit. „E. W." 4560

Drut siatkowy
poleca tanio
H. Nachemstein
Toruń, Grudziądzka 43, tel. 1519. 4600

Dywan
prawdz. turecki 385 x 200, kanapa 2 fotele, ubrania na sprzedaż. Toruń, Stary Rynek 37, III p. 4598

Okazja
magiel angielski i leżankę sprzedam za bezcen. Centrala dykt, Toruń, Łazienna 28, sklep.

GRUDZIĄDZ
Cement
Wapno hydraul. i bud.
Gips — Trzcina
Gwoździe
Dźwigary
Marmur mielony
Szamoty
Płyty glaz.
Szkło
Papa
Smoła destyl.
Lepnik
Karbolineum
Gudron
Stanek i Ska
Fabryka papy dachowej
Grudziądz
ul. Młyńska 16.
Telefon 1211. — wprost Ogrodowej. 4194

Meble
w wielkim wyborze i w solidnem wykonaniu po cenach fabrycznych poleca 3005
Otto Kahrau
GRUDZIĄDZ
Tel. 1692, Sienkiewicza 16.

Sklep CZERCHOWSKI
do wynajęcia. **Grudziądz Wybickiego 23.** Bliższe szczegóły na 1. piętrze u właściciela domu. 432

MEBLE,
tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma
St. Adamowicz
w Grudziądzu,
7224 ul. Toruńska 12
telefon 1932
Dostawa wolna do każdej miejscowości

I. Żmijewski
Najstarszy specjalny magazyn artykułów męskich
▼
Założony w roku 1908
Grudziądz, 3586
Torunska 6, telef. 1928

Aparaty fotograficzne 3908
na błony i klisze
oraz przybory jak
Klisze — błony — papiery — chemikalja
poleca po cenach bezkonkurencyjnych
Drogerja
W. Orłowski
Grudziądz
ul. Stara 12, telef. 1717.

OBUWIE
podług najnowszych żurnali na miarę



M. Rogulski
Grudziądz, Stara 15. Wielki wybór gotowego obuwia własnego wyrobu. 4381

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold **Mężnicki**, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Łomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.